

27. 1. July 811

27. 1. July 811

№ 15

# W Y B O R ROSLIN KRAIOWYCH

D L A  
OKAZANIA SKUTKÓW LEKARSKICH  
KU UŻYTKOWI DOMOWEMU.

Przez *J. DZIARKOWSKIEGO M. D.*

## W Y D A N Y.

---

Haec sola naturae placuerat esse remedia, parata vulgo,  
invenitu facilia, ac sine impendio.  
*C. Plinius Historiae mundi, Libro 24. c. 10.*

---

*Za pozwoleniem Zwierzchności.*



W WARSZAWIE 1806.

---

w Drukarni Xieży Piarów.

W. Y. B. O. R.  
R. B. E. T. W. K. A. J. O. W. I. C. H.

5236



BG Akademii Medycznej w Lublinie  
nr inw.: XX - 1170



BG 5236

Na podstawie...



WARSZAWA 1860

Drukarnia...

2586-84 W/O

AA



## W S T Ę P.

**G**DZIEKOLWIEK na tym okręgu ziemnym znajdują się ludzie, pod jakimkolwiek zrodzeni są klimatem. wszędzie towarzyszą im nieodstępne choroby. Ale opatrzna natura wydała wszędzie z ziemi dla ich ratunku zioła, korzenie, kwiaty, nasiona, drzewa, krzewiny, soki ich, kory, liście, gummy, żywice, jagody i owoce.

Żywią się one sokami właściwemi ziemi, w której rosną, oddychają powietrzem klimatowi właściwem, tymto elementem równie im do wegetacyi; iako i ludziom do życia nieodbitnie potrzebnymi. biorąc z niego do swego zasilenia, za pomocą naczyń do tego działania przeznaczonych, najczystsza powietrza cząstkę, którą sławny niegdyś Ray żywiołem życia powszechnym (*pabulum vitæ commune*) nazwał. Po dostatecznym przez pomienioną cząstkę zasileniu się, wyziewają onę na powrot przez inne naczynia

sokami swemi obciążoną, jako nieużyteczną, i owszem szkodliwą, która się zatracą i czyści na nowo w ogólnym powietrzu otoczenie, udzielając mu mocy nieprzyjazney, zdrowiu nawet ludzkiemu, zwłaszcza po zachodzie słońca (a). Słońce zaś, jako istota powszechnego ogrzewania, w pomiar stopnia położenia ziemi, mniej lub więcej grzejąc, dokończa, czyli raczej uzupełnia ostateczne ich przeznaczenie, to jest wzrostu, kwitnienia, rozwijania, wydania nasion, owoców, i ich okazałości, owo zgoła od żywności ziemnych, powietrza im przyjaznego, i operacyi słoneczney, zawisł cały ich byt, ekonomia roślinnego ciała, zdrowie i czasowe z zakresu natury życie.

Wszystkie zaiste tak poziome, jako i po powietrzu latające istoty, odbierają z wydziału roślinnego nieodbitcie potrzebne dobrodzieystwa, czyli to końcem swego pożywienia, czyli też w zamiarze leczenia nieprzyjaznych im chorób. Do niego w czasie słabości, przez sam instynkt natury, ubiegają się zwierzęta.

---

(a) *Ingenhousz Experiences sur les Vegetaux*, pag: 235.

Mamy téy prawdy liczne dowody, z których jeden wymienię. Sławny niegdyś pasterz *Melampus*, pasąc trzodę owiec, dostrzegł, iż ile razy owce chorowały, szukały skwapliwie korzenia *Ciemierzycy*, i nim się leczyły. Nauczeni tem postrzeżeniem ludzie, skuteczne dla nich znalazli lekarstwo; a przeniesione téy rośliny użycie na ludzkie choroby, równie skuteczném się okazało, i od postrzegacza swego nazwisko *Melampodium* otrzymało.

Mają rośliny własności sobie przyrodzone, z nich wypływają skutki równie od najdawniejszych Lekarzy, iako i najnowszych dociekane i potwierdzone. Wszędzie w dziełach ich znajdziemy tysiące doświadczeń, że leczyli najtrudniejsze i najniebezpieczniejsze choroby, za pomocą roślin krajowi właściwych. Jakoż zważywszy, ile klimat, natura powietrza i soków ziemnych, oraz stopień ogrzania słonecznego, wpływają do przywyknienia ludzi do nich, i stosowności ich do ludzi, pomyślnie tego dokazywać mogli. Terazniejsi wprawdzie lekarze odstąpili w części od użycia roślin krajowych, udając się do zamorskich, iako drażliwszego skutku, równie iak i do metalicznych przygotowań (*praeparatum*).

Wymówić ich atoli i od nagany uwolnić należy, uważając, iakośmy się nawzajem daleko oddalili od pierwiastkowego naddziadów naszych wychowania: iakośmy zbyt mocno ciało, nerwy, a zatem i czerstwość owę długotrwałą osłabili, przez zaniechanie ćwiczeń ciała gimnastycznych, tak bardzo od Greków i Rzymian zalecanych i używanych. Te to były naydzielniejszą w kwiecie młodości do wzmocnienia sił ciała sprężyną, te pewnie były, i od wielu chorób, mianowicie zaś dziś tak powszechnych spazmów, naypotężniejszą prezerwatywą.

Cóż mówić o wprowadzonych zwyczajach, modach naśladowanych, czytaniu romansów, i zbyt młodych postanowieniach, iako przyczynach wpływających do wzniecenia niezliczonych chorób fizycznych i moralnych? Cóż mówić o tem, żeśmy żołądki nasze popsuli przez ustawiczne potraw korzennych używanie, dziwaczniemi dotego, a nayczęściej sobie przeciwnymi, i zdrowiu szkodliwymi, lecz smakowitemi mieszaninami zaprawne? O téj prawdzie przekonywają nas słowa Seneki, który mówi: „Le-  
„karska nauka polegała niegdyś na nie-  
„wielu zioł znajomości, któremi zastawiano krew płynącą, i rany goiono,

„mniey też ona miała zatrudnienia, kie-  
„dy ludzie robotą, i prawdziwą pracą  
„ciało hartowali, i to bieganiem, albo  
„uprawą roli znużone zasilali pokarmem  
„prostym i pospolitym, nie potrzeba by-  
„ło tak wielkich lekarskich sprzętów,  
„ani tak wielu moździerzów i słoików. „  
Że zaś ieszcze w stanie natury, odoso-  
bniona od powyższych przyczyn, utrzy-  
muie się dotąd nayliczniejsza po wsiach  
klafsa ludzi, niechayże dla nich przynay-  
mniey użyteczną będzie ninieysza praca,  
ieżeli z niey nikt więcéy korzystać nie  
zechce.

Chcąc zaś to szczupłe dzieło, ile  
możności, pożyteczne uczynić, położy-  
łem nie małą liczbę Roślin dla przyczyn  
następujących Raz, że ieżeli w jakim  
mieyscu która nie rośnie, aby ją druga  
zastąpiła; powtóre, samo nas codzienne  
prawie uczy doświadczenie, że rośliny,  
chociaż iednego skutku, i do iedney na-  
leżące klasy, wszelako przez niedości-  
głe natur działania, lepiej iedne nad dru-  
gie skutkuia. Wybór zatem w takowym  
razie bardzo iest potrzebny, stąd nawet  
przez lekarzy po Aptekach różne ziół mie-  
szaniny, pod nazwiskiem *Species*, wyni-  
knęły. Nie będzie zatem prózną rzeczą,  
owszem wygodną i pożyteczną, kilka ta-



kowych mieszanin dać przepisów, które niżej gdy będzie mowa o przygotowaniach niektórych z Roślin umieszczę. Porządek zaś całego dzieła następujący zachowam.

*Naprzód:* Podam informacją potrzebną, co do czasu zbierania ziół, kwiatów, wydobywania korzeni z ziemi, obdzierania kory, ich suszenia, i sposób przechowywania opiszę. Wiele bowiem do skuteczności przyczyniają się w swoim czasie zebrane, i nawzajem w nieprzyzwoitym, mniéj się użyteczne stają.

*Powtóre:* Wyłożę niektóre przestrogi i obowiązki dla chorych, i dla dających im radę.

*Potrzecie:* Położę wypis Roślin krajowych przez alfabet: ich użyteczne części, iakoto ziele, liście, kwiaty, korzenie, nasiona, i t. d. przy każdej z osobna wyszczególnię. Równie sposób ich używania i przygotowania, niemniéj ostrożności do zachowania potrzebne umieszczę.

*Poczwarte:* Opis Roślin znanych, i których miejsce rośnienia jest powszechnie wiadome, dla krótkości opuszczę, a nawzajem mniéj znane z miejscem ich rośnienia opiszę.

**Popiute:** Wydając ninieysze pismo dla wygody i użytku domowego, wypisałem Rośliny przez alfabet, zakończę go równie takowymże reiestrem, dla w kazania karty, zioł i krzewin tu umieszczonych; Drugi reiestr skuteczność tychże w rozmaitych chorobach oznaczy. Przez obadwa ułatwi się wynalezienie zioł potrzebne, lub ciekawości każdego dogadzających.

## I.

*O zbieraniu, suszeniu, przechowywaniu korzeni, ziół, liści, kwiatów, owoców, kory różnych Roślin.*

**K**ORZENIE wykopywać się z ziemi mają, albo na wiosnę, iak tylko listeczki, chociaż najmnieysze, okażą poznanie rośliny, albowi też późno w jesieni. Te dobrze się opłóczą, i jeżeli są grube i długie, pokrajać się wzdłuż; a potem w kostkę, i w cieniu cienko rozłożone. aby nie zatechły, ususzają; bezpieczniéy zaś można suszenie to uczynić, wsypawszy je w piec dobrze wymięciony, zaraz po upieczonym chlebie. Jeżeli zaś są korzenie z zapachem, takowych inaczéy suszyć nie można, tylko w cieniu, aby słońce wonności z nich, a zatem i części skutecznych nie wyciągnęło. Korzenie wielkie a głowiaste, równie się mają iak i długie pokrajać, i suszyć; gdy zaś główeczki mają małe, nawlekają się na nitki i w cieniu do

suszenia rozpościerają. Liście z ziół zbierają się przed ich kwitnieniem, rozścielają się cienko i często przewracają, gdzie zaś całe rośliny potrzeba, ta tyż sposobem suszyć się powinna. Pachniące rośliny wiążą się w małe kupki, i równie w cieniu suszą.

Liście z krzewin i drzew zbierać należy po okwitnieniu w czasie ich najwyższej zieloności; suszenie jest toż samo.

Kwiaty zbierać się mają w samym początku rozwijania, póki pyłek skuteczny jeszcze z nich nie opada; rozścielają się cienko na czystym miejscu, gdzie tylko przewiewem powietrza schnąć powinny, a to im prędzej, tem lepiej. Jeżeli są wonnością obdarzone, zaraz po swoim ususzeniu w naczyniach iakich dobrze zamkniętych, np: w pudełkach, równie iak zioła i korzenie wonne, zachowują się do użytku, inaczey bowiem chowane, wiele utracają ze swoich skutkujących własności.

Owoce zbierać trzeba dojrzałe, nie czekając aż się przestoią, a tem bardziej niż gnić zaczną, naylepiej całkiem w piecu piekarnym suszyć; można też świeże na użytek lekarski obrócić, robiąc z nich powidła, a z ich soków z miodem syropy, lub konfitury. Z nie-

których owoców przestałych iądra użyteczne wybierają się i suszą.

Do obdzierania kory z krzewin, wybiera się czas, albo na wiosnę, kiedy krzewina pełna jest soków, albo też pod jesień. Na to dobierają się krzewiny iak naygrubsze; jeżeli zaś kory mają się obdzierać z drzew, wybierają się gałązki czteroletnie, są bowiem i cienkie, i nayużytecznieysze; suszenie ich takowe, iak korzeni i liści.

Nasiona biorą się dojrzałe, i ususzone na użytek zachowują.

## II.

### *Obowiązki dla chorych, i dających im radę.*

**N**IZELI przystąpię do wyszczególnienia skutków lekarskich w roślinach zawartych, do których poznania, potrzeba ratowania zdrowia, i wrodzona miłość życia ledwie nie każdego prowadzić zwykła, wprzód winieniem podać ogólniejsze przepisy, których się trzymać mają i chorzy i dający im radę. Żadne bowiem, by też naydzielniejszego skutku lekarstwo, pożądanego nie przynie-

sie ozdrowienia, jeżeli chory pewnych nie zachowa przepisów. Zawiedzie się mocno, jeżeli nie wczesnie uda się po radę, gdy już siły leczącej natury (*vis medicatrix*), te jedyne lekarza podpory, żadney ozdrowiającej zmiany uczynić w tak misterney ciała organizacyi nie są zdadne, lub też gdzie zadawniona, a stąd nieuleczona znajduje się choroba. W początkach zatem słabości szukać trzeba rady, aby prędszy rozpocząć ratunek, który spóźniony, zwykły bywać niepewny.

Jest rzeczą niezawodną, iż Stwórca wszystkiego skuteczną roślinom nadał moc i dzielność, i ta się w nich znajduje. Potrzebna zatem i zastanowienia godna jest uwaga, aby użycie pomagających roślin, w czasie pewnym choroby do natury ięj stosowane, w miarę sił i potrzeby tak było urządzone, iżby pewne z nich wyptywało źródło ozdrowienia chorych. Jeżeliby zaś użycie lekarstwa z roślin, albo było niewczesne, albo nie do natury choroby dobrane, albowi też ieśliby się skutki ich chociaż pomagające, lecz długim używaniem szkodzące i osłabiające okazały, albo nakoniec ieśliby zbyt silnym użyciem natury natężeniem nie mogły bydz na powtórny chorobę do pewnego stopnia potrzeby wznieconemi

i dzielnemi, tam już nie roślinom przypisywać należałoby smutne wypadki, lecz raczej dającemu radę. Wypada mi więc, i w dawaniu iéy równie potrzebne udzielić przepisy, które następującym porządkiem ułożyłem.

### *Obowiązki dla chorych.*

*Naprzód:* W jakiejkolwiek słabości wstrzymanie się od potraw do strawienia trudnych i od używania trunków zapalających, jest pierwszą, a nieodbicie potrzebną w leczeniu zasadą. Trudna wprawdzie rzecz jest rolników zwłaszcza w ciemnocie wychowaanych, do zachowania tego przepisu nakłonić, stémwszystkiem słodkie a roztropne, iako z bliźniemi, i iako z nieoświeconemi postępowanie, czegoż na człowieku dokazać nie może?

*Powtóre:* Odświeżanie powietrza w pomieszkaniach, szczupłych zwłaszcza i niskich, napełnionych dotego wyizwem niezdrowym ludzi, a częstokroć i zwierząt domowych wraz mieszczących się, lub długo przebywających, stanowi drugi równie ważny do uleczenia chorego przepis. Takowe odświeżanie naylepiéy się czyni (ieżeli w zimowéy porze), na dwie godziny przed południem, pod wie-

czór zaś na dobrą godzinę przed zachodem słońca, za każdą razą po pół godziny, jeżeli zaś latem, można i częściej. Lecz w jakimkolwiek bądź czasie to się czyni, pilnie zawsze przestrzegać należy, aby powietrze na przestrzał przewiewu nie miało, gdyż takowy mógłby chorego w inną wprawić chorobę, a może i niebezpieczniejszą od téj, którą jest dręczony. Dla uniknienia więc téj nieostrożności, w odświeżaniu powietrza, bezpiecniej jest używać kadzenia; dlatego przepis octu ziołami zaprawnego, którym nakadzać izbę kilka razy na dzień dla naprawy powietrza potrzeba, przy końcu dzieła umieściłem.

*Potrzenie:* Ochędostwo ciała jest koniecznie potrzebne. Rozumiem, iż nie znajdzie się żaden rozsądny człowiek, któryby nie znał dobroczynnych skutków w leczeniu chorych, jakie wyływają z utrzymania ciała w czystości. Lekarze doświadczaią tego bardzo widocznie na chorych, ich zatém jest obowiązkiem iak nayusilniej ochędostwo miejsca zalecać. Do ochędostwa ściągają się obmywanie ciała letnią wodą, albo też gotowaniami kwiatami rumianku, lub otrębami żytnemi, i octem zaprawnemi. Takowe rozmiękczaią skórę, potem, klejem



skórnym, i ziemnymi cząstkami w czasie pracy w skórę wpoionemi, stwardniałą, otwierają przytem zakątne pory, przez co się przysposabia ciało do potów, tak bardzo w wielu chorobach potrzebnych. Dostyc będzie początkowo w chorobie takowe obmycia dwa razy w dzień czynić, w dalszym zaś czasie na częściach ciała codziennie ochędostwa wyciągających, raz przynajmnię na dzień. Obmywania takowe nie mogą mieć miejsca w opuchlinie, w szkarlatynie i odrach, w ospach iednak są bardzo użyteczne.

Procz tego, do ochędostwa należy także odmienianie koszuli, i jeżeli bydz nie może codziennie upraney, to przynajmnię zdiętą dnia iednego przewietrzyć trzeba, żeby iey dnia następnego użyć można. Jeżeli zaś chory zostaje w potach, koszula ma bydz nie piérwéy przemieniana, dopóki nie będzie dobrze wygrzaną, a naylepięy i ft, żeby ją kto ze zdrowych na sobie przez godzinę nosił; można użyć i prze hodzonéy już, ale dobrze wywietrzonéy i wygrzanéy. Nie chętnie tu wspomnieć muszę, iżby równie należało postąpić sobie i z pościelą. Że zaś takowa nayczęścięy ze słomy się składa; więc i ta odmienioną przynajmnię co trzeci dzień bydz powinna;

nim

nim się zaś pod chorego podłoży, piérwéy trzymać ją należy w ciepłéy izbie na dwie godziny przed podścieleniem, aby zimne powietrze z niéy uleciało.

*Poczwarte:* Regularne dawanie lekarstw ziołowych i posiłków. Znać bowiem należy, że w chorobach tak piérwszéy iak i drugiéy rzeczy regularność iest bardzo potrzebna. Dawanie lekarstw nie ma przeszkadzać posiłkom, zatém porządek w leczeniu pilnie zachować należy. Jeżeli więc wypada potrzeba dawać lekarstwo co dwie godziny, między tym czasem bardzo słabego zasilić bezpiecznie można raz, lekkiemi zwłaszcza i ciekłemi pokarmami, które wychodząc prędko z żołądka do naczyń posiłkowych, *vasa lactea*, nie przeszkadzają bynajmniéy częstszemu lekarstw braniu. Wyjąwszy zaś tak nagłego brania lekarstw potrzebę, nayprędzey po wziętych posiłkach, w godzin trzy, a przed wzięciem posiłków na godzinę dobrą, czas brania ich uznaczam:

*Obowiązki dla dających radę.*

Tu daleko więcéy wypisać muszę tego rodzaju obowiązków, i takowe szczególnemi a potrzebnemi pomnożyć uwa-

gami, z przyczyny oświecenia, zastanowienia, rozsądku i ostrożności, iakie do tego ważnego wpływaia przedmiotu. Z tych powodów byłoby pięknem ludzkości dziełem, gdyby się takowemi przepisami zatrudnić chcieli Proboszczowie, a nayużyteczniéy Dwory, ile że są w stanie wspierania chorych, a dopilnowanie dozoru przynajmniéy Dyspozytorem swoim nakazać mogą, wszakże powszechnie te są ostateczne dla rolników w potrzebach ucieczki. Jest to zaiste nie małą dla serc czułych pociechą, utrzymać życie bliźniego, od którego pracy naywięcéy los iego biednéy familii zawisł. Mając w domu potrzebne zioła do ratunku, nie zawadzi w trudniejszych chorobach znaiącego sztukę lekarską zasięgnąć rady, z wymienieniem zioł, iakie się w domu znayduią, aby mógł wskazać wybór z nich potrzebny. Mylną bowiem iest i płocho rzeczą ogłaszać, iakoby się można obeysć bez Lekarzów. Każdy zaiste rozsądnie myślący, i znaiący dar życia i zdrowia ludzkiego uzna, iż podobne zdania nie inaczey uważane być mają, tylko iako pód ulotnego o rzeczach sądenia.

*Pierwszy obowiązek:* Jeżeli Dwory zatrudnić się zechcą tym prawdziwie Chryścianańskim uczynkiem, zależy na tém,

aby chorym na żadney potrzebie i lekarstwach nie zbywało.

*Drugi:* Mieć staranie w przypadku iakięy zaraziwéy choroby, żeby się zaraza bardziey nie szerzyła, chorych od innych ludzi odosobnić, czyli odłączyć.

*Trzeci:* Czynić wybór lekarstw, które z ziół dla chorych dawać mają, iżby zawsze od słabszego skutku zaczynali, i przy dawaniu ich nie mały czas trwali, chyba gdyby takowe zupełnie skutkować nie chciały, wtedy do silniejszey mocy ziół udawać im się potrzeba. Nie zawadzi zatem obszerniejszą w téy mierze dać informacją. Ja za wzór do naśladowania innych takową kładę. Jeżeliby np. febra i biegunki po gorzkawych ziołach nie ustawały, wtenczas można udać się do kory, początkowo wierzbowey, a poźniey i dębowey, zacząwszy i y użycie od małej ilości; wszakże uważając skutek, można zwolna do każdego gotowania więcéy tychże kór przybierać.

*Czwarty:* Wypada często dać radę na febry zimne, katarowe i na kaszle. Nie radzę zaraz tracić febry bez poprzedniego przeczyszczenia. To na przemiany czynić należy, czyli to wypada potrzeba lekkich womitów, czyli też przelaxowania, aby chorego po kilku takowych wy-

prowadzeniach nie osłabiać, gdyżby się go pozbawiło żyznych części cieków, do utrzymania ekonomii ciała potrzebnych, przez to żołądek nawet mógłby osłabieć, i choroba do uleczenia stałaby się daleko upartszą. W katarowych zaś febrach, zaziębieniach, mniéy potrzebne są lekarstwa na womity lub przelaxowanie; przyzwoitsze są takowe, które sprawują poty, a przy nich do ulżenia zdadne, iakoto korzenie i ziele ślazu, bżowego kwiatu, i ich powidła.

Względem zatracenia febr przydaię następujące uwagi, które się naylepiéy przykładami objaśnią. Jeżeli chory ma febrę codzienną, albo co drugi dzień przypadającą, albolit też trzeciaczkę, ieśli ieft konstytucyi ciała flegmistey lub wodnistey (*cachexia*), lub też w wieku podszłym, za każdym paroxyzmem słabieie, utraciając oraz wiele cząstek ciepła naturalnego, tego to nayzupełnieyszego produktu chemiczno-zwierzęcego, z działania fizycznego organicznych części pochodzącego. Dawanie więc rady powinno się ściągac do wyboru Roślin naybardziéy gorzkich, a nawet rozgrzewających, i nerwy wzmacniających: te trzeba moczyć w wodzie, lub w winie, nie oszczędzając ich brania, dla zapobieżenia puchlinie, i wyniszczeniu nerwowemu (*consumptio*

*nervosa*), które przez trwanie febrы przy-  
 stąpić mogą. Gdyby się zdarzyło, iżby  
 paralityk dostał febrы, nie radzę zatra-  
 cać iey nagle, wzruszenia bowiem ner-  
 wów w febrach, wzruszają oraz obumar-  
 ły nerwów działania, a to daleko dziel-  
 nięć nad wszystkie lekarstwa, które na-  
 wet w tęj chorobie obojętne bywają. Do  
 leczenia zatém należy zrobić wybór z ziół  
 i korzeni gorzkawych i wzmacniających  
 nerwy, iakoto z korzeni: kozłek, krwa-  
 wnik, trank; z ziół, trzylistek wodny,  
 czubek Turecki, ptasia ruta, szałwia;  
 z kwiatów, rumianek, trank górny,  
 i krwawnik. Takowe moczyć należy, al-  
 bo w wodzie wrzącej, albo też w winie  
 lub w wódce, jeżeli konstytucya ciała  
 znajduie się powyżey wzmiankowana.  
 Używać ich nawet długo po ustaleń fe-  
 brze radzę, aby zupełnie nerwy parali-  
 żem tknięte umocnić, a równie chronić  
 się przyczyn, które paraliż sprawiły.

*Piąty*: Wiele na tём zależy, aby  
 w chorobie uważać na skutki lekarstw:  
 np: Gdyby niekiedy wymagała potrzeba  
 wzniecenia potów, w powyżey wzmian-  
 kowanych chorobach, pilne mieć trzeba  
 oko, aby takowe wzniecane były w po-  
 miar sił chorago, co się łatwo rozpo-  
 znać daie. Jeżeli takowe na rozwolnie-

nie choroby służyć, zaraz ulgę poczuć cierpiący; w przeciwnym zaś razie, chory bardziéj przy potach czuie się być osłabionym; przestać wtenczas wypada dalszego potów utrzymywania. To się ma rozumieć i o wszystkich ziołach, które mają moc wzniecania i wyczyszczania.

*Szósty:* Należy czynić wybór ziół i korzeni. Mając ciecze ludzkie z przypadłych wyczyścić ostrości, uważać trzeba w leczeniu ich, na skutki ziół i konstytucyą chorego: w takowém zdarzeniu, jeżeli chory jest szczupłych piersi, suchéj kompleksyi, szyi długiéj, płuc słabych i delikatnych, nerwów czułych, do uwolnienia z nich naylepiéj wypada użyć korzeni i ziół, kley i słodycz w sobie mających, i lekko rozrzedzających, iako to, tyzanny z perzu, łopianu, ślazu korzenia, a nawet i ziela; takowéy bowiem natury Rośliny żyzną, ostrości łagodzą, przedziwnie rozrzedzają, i z ciała one wyprowadzają, a to bez naymniejszego osłabienia. Jeżeli zaś są mocniejszych ciał konstytucyi, można i mocniejszych ziół dla osiągnięcia skutku użyć.

*Siódmy:* Nie chcąc popełnić błędu w przyzwoitem chorego zasileniu, muszę obszeraiéj ten szczegół przepisów wyłuszczyć. Pokarmy i napoje nie tylko u-

ważane byź mają, jako rzeczy posilające i utrzymujące życie i siły ciała, lecz oraz jako tęść ratunkowa. Wybór więc z nich czynić należy takowy, iżby sprzyjały potrzebie chorego, i służyły właściwéy naturze choroby, inaczéy lekarstwa nawet nie zawodnego skutku, mało lub wcale nic nie pomogą. Naylepszy zatém i naykrótszy rozkład oznaczenia napoiów i posiłków będzie takowy, gdy go podzielimy na choroby gorączkowe. Wielolicznéy natury są gorączki (b), albo z osłabienia nerwów, albo z ich nateżenia, lub też są skutkiem innéy iakowéy w ciele iawnéy, albo ukrytéy choroby przyczyną: i dlatego są krótkie, są dui kilka i kilkanaście trwające; rozciągające się zaś na czas dalszy, liczyć się zwykły do chorób chronicznych, czyli długich. Dla ostatnich, lubo przepis posiłków i napoiów stanowi w rzeczy samey istotę leczenia, pominąć go iednak mu-

---

(b) *Umyslnie położyłem wyraz gorączki, gdyż ta łatwieyszą iest do poznania, a powszechnie iest skutkiem odbytego febry paroxyzmu, któręy prócz widzialnych ięy znaków, iakoto zimna i trzęsienia, z pulsu nie każdy iest w stanie poznania.*



sze, nie tak dla krótkości pisma, iako ra-  
 czéy, iż wypada zawsze zasiągnąć rady  
 biegłego Lekarza, a to z przyczyny, iż  
 częstokroć takowe garączki bywają pomie-  
 szane (*complicatæ*) z innemi chorobami.

We dwóch zatém pierwszych gatun-  
 kach gorączki, oznaczę tylko porządek  
 posiłków i napoiów, wskażę oraz znaki,  
 dla pewniejszego tychże poznania, i roz-  
 różnienia iednych od drugich. *Gorączki*  
*z natężenia nerwów* poznaią się z czerwo-  
 nego moczu, z rozpalenia, ciała suche-  
 go, mairaczenia, bólów głowy, oczu by-  
 strych, czerwoney twarzy, zrywania się  
 ustawicznego, i mocnego pulsu: Język  
 bywa suchy, w dotknięciu ostry, często-  
 kroć bardzo obłożony. W takowych go-  
 rączkach służą wszystkie chłodzące napo-  
 ie i posiłki; kleie więc z kaszy ięczmien-  
 néy lub owsianéy, byle te nie były gę-  
 ste, są najpomocniejsze; równie się przy-  
 da woda ze śliwek, gruszek, iabłek kwa-  
 skowatych, i innych owoców, tak ogro-  
 dowych, iako i dzikich. Można też da-  
 wać ie na posiłek gotowane, lub na kom-  
 pot obrócone, po kilka na raz. Tyzanny  
 do picia z perzu, ięczmienia, zaprawne  
 do tego kwaśkowato octem winnym (któ-  
 rego dla wygody domowéy robienia spo-  
 sób opiszę), są pomocne, iako i mleko

z nasienia bani, ogórkowego, konopnego, lub makowego. Okładanie nóg chustami maczanemi we dwóch częściach wody dobrze zagrzanej, z dodatkiem trzeciej części octu mocnego, lub takowych na żywot przykładanie, we wszystkich gorączkach bardzo jest pomocne.

Gorączki zaś z osłabienia nerwów mają wcale inny charakter: ciało nie jest tak mocno rozpalone, wszelako gorące i suche, twarz jego nieco zarumieniona, oczy smutne, małaczenia spokojne, wargi suche i nie tak rumiane, uryna bledsza, czasem nawet iak woda, w uszach szum, pisk, słabość widzialna, chory spokojnie leży, język chociaż czysty, wszelako suchy, mowa drżąca zaledwie zrozumiana i powolna, puls mały, ledwie czasem postrzeżony. Odmiennie się leczą takowe gorączki; daie się chorym, jeżeli bydź może wino Francuzkie, miód, a nawet i wódka po łyżce kilka i kilkanaście razy na dzień; tu nie trzeba żałować rosółów, nawet i z mięs wołowych; jeżeliby zaś do nich chorzy wstręt mieli, okazuje się, iż ta gorączka jest zólcianey natury. Trzeba więc dodawać do nich kwasu mocnego burakowego, lub z otrąb żytnych zaczynionych zrobionego, albo z razowey mąki. Na lekarstwa zaś, dają się

korzenie kozelku, dzięglu, lub krwawniku w wodzie gotowane, na odmiane kwiat rumiankowy, ziele melissa lub szalwia.

Z temi dwiema gatunkami gorączki, zawsze prawie połączone bywają wyrzutowe choroby, iakoto ospy, odry; równie więc tym sposobem takowi chorzy posilani i leczeni bydź mają.

Pominać ieszcze nie mogą gorączek, które szczególnie od wpływu powietrza na ciała pochodzą. Te albo do natury zapalających, albo do nerwowych i zgnitych należą. Pierwsze z nich tak, iak i powyższe, a drugie równie iak nerwowe leczyć trzeba: też same w nich służą posilki, uapoię i lekarstwa.

Po skończonéy iakieykolwiek chorobie, powszechnie dostaią przychodzący do zdrowia wielkiego, a częstokroć i niebezpieczeństwem grożącego apetytu, w którym, iezeli sobie zbytecznie pozwolą, nayprędsza stąd recydywa, a większa od pierwszéy choroba, do uleczenia nawet trudniejsza. Upominam zatém, aby w miarę sił i przywyknienia zwykłego życia, dawane były pokarmy, pozwalając ich coraz więcéy, i twardszych nawet używać, a to szczególniey na obiad; około zaś godziny piątéy, a naypoźniéy szóstéy barszcz z chlebem, lub krupami ię-

czmiennemi, albo owsianemi zasypany, lub też same krupy gotowane, nie zbyt przecięż gęsto, i masłem okraszone, służyć mają za wieczorny posiłek: równie i trunki do iakich przywykli byli chorzy, dawane im bydź mają w proporcyi iednak takowéy, aby im nie szkodziły.

*Osmę*: Ruch ciała w miarę sił, należy także do leczenia, i jest bardzo pomocny, mieć także swoje przepisy powinien, aby do ozdrowienia mocno się przykładał. Trzeba więc po opuszczeniu gorączki w dni trzy, cztery lub pięć najpierwéy podnieść głowę chorego, aby tak przez kwadrans czasu leżący siedział, a potem położyć, aby zawrotu głowy z osłabienia nie dostał; to kilka razy na dzień powtarzać można przez dni dwa lub trzy. Przyłączyć do tego nacieranie chustami krzyżów, rąk, nóg, ud, które do wzniecenia mocy dziwnie pomaga; potem spuścić nogi, jeżeli chory na nich stanąć może, kilka razy przeprowadzać, i znowu w łóżku położyć, codzien takowe przeprowadzania powiększać, a jeżeli czas i pogoda służy, i na powietrze wyprowadzić, z którem iednak powoli oswiasć go potrzeba. Uczą nas doświadczenia, iż raptem ozdrowiający, na powietrze świeże wyprowadzeni, mdleją, lub zawrotu gło-

wy dostają. Poźniéy można go i na wozie dobrze słomą wystłanym, raz lub dwa razy na dzień po pół godziny, a daléy i po godzinie przewozić. Powszechnie po chorobach żołądek bywa osłabiony, a nogi, jako dźwigające ciężar człowieka całego, częściéy nabrzmiewają. Umacniających zatem ziół, które z wyboru się spodobały, lub też z przepisów mieszaniny ziół, wybrawszy, długo używać, sposobem tamże opisanym, a nawet i essence z wódką ziół są na ten koniec bardzo pomocne; nogi zaś rozcierać codziennie radzę, a nabrzmiałość ich za pomnażającym się chodzeniem, coraz widoczniéy ustępować będzie.

*Dziewiąty:* Namieniłem wyżej, iż ruch ciała, toż umacnia; zbyt czynny iednak i wczesny nie dozwala odzrowienia, gdyż siły, te największe działającey natury dary, zwolna powracają. Nie trzeba zatem przychodzącego do zdrowia, zaraz do prac, zwłaszcza ciężkich napędzać, i owszem ile możności, należy go od nich uwalniać.

*Dziesiąty:* Pilną nieć trzeba bacność w gorączkach na stolec, lubo się tu nie żąda, aby był codzienny, zwłaszcza, że chorzy szczupłych używają pokarmów; Gdyby iednak takowy do trzeciego, lub

naydłużey do czwartego dnia był zatrzy-  
 many, wypada dać enemy otwierające,  
 na których gotowanie dałem kilka ziół  
 przepisów; stémwszystkiem gdyby się  
 chory pocił, nie dawać ich prędzey, aż  
 zupełnie pęty ustana, inaczey wielce za-  
 szkodzić można, tamuiąc ten odbyt dla  
 chorób równie potrzebny. Dawać ich tak-  
 że pod wieczór późno nie radzę, z po-  
 wodu, iż przez takowe, ruch kiszek sta-  
 ie się powiększonym i do przelewania się  
 po nich daie przyczynę, przez co i sen,  
 to skuteczne w chorobach natury lekar-  
 stwo, przeszkody doznaie. Chory czło-  
 wiek z samego snu przerwania w powię-  
 kszoną słabość łatwo bardzo wpaść może.

*Jedenasty:* Często także zaradzenia  
 wymagają głowy bóle, zawroty, ćmienia  
 w oczach, szum w uszach. Dający więc  
 radę winien iest chorego wypytać się  
 o przyczyny. Rozbierzmy w krótkości  
 nayczęścięy zdarzyć się mogące. Jeżeli  
 głowy bole pochodzą z rozpalenia ięy  
 przez upał słoneczny, tak w początko-  
 wych, iako zadawnionych, wypada ra-  
 dzić krwi upuszczenie, zwłaszcza u mło-  
 dych krwistych, i krótkiēy szyi, z ręki,  
 lub też z nogi; Jeżeli u mniēy krwistych,  
 stawieć piiawki za uszami, nogi moczyć  
 z solą i gorczycą, głowę okładać wodą

z solą i octem, albo też obmywać samą zimną dwa lub trzy razy na dzień. Z lekarstw dawać napoje chłodne, iakoto, tyzanny z perzu z octem, lub też miodami octowym malinowym. Gotować w wodzie kwa kowate owoce i jagody, i takowe kazać pić za napoy. Jeżeli zaś takowe symptomy mają za przyczynę za-  
 ziebienie, uważać ie potrzeba za reuma-  
 tyzany, tu materacyki z kwiatow, ru-  
 miankowego, bżowego, macierzanki, roz-  
 marynu przykładać radzę. Ciepłe zacho-  
 wywanie się zalecam i używanie le-  
 karstw poty sprawuiących, które znay-  
 duią się w tym zbiorze ziół wymienio-  
 ne, iako i przykladanie synapizmów, lub  
 kory wilczego tyka, na karku lub rękę.  
 Symptomy zwłaszcza u dzieci, i od ro-  
 baków czasem pochodzą. na te używać  
 należy wrotyczu ziela, trzylistku, ko-  
 rzenia kozelku, i innych znaydujących  
 się na ten koniec w tym wyborze. By-  
 waią nawet zdarzenia, iż te symptomy  
 mają przyczynę z osłabionego żołądka,  
 umacniającego zatém skutku ziół, lub ko-  
 rzeni, użyć trzeba.

*Dwunasty:* Wypada często dawać ra-  
 dę na krwią plucia; w udzieleniu iey u-  
 ważać mianowicię należy na okoliczno-  
 ści następujące: to iest, na przyczynę,

konstytucją ciała, wiek, porę roku, i ukształcenie piersi. Co do przyczyny, jeżeli takową jest uderzenie, albo udźwignienie, krwi upuścić z ręki, albo też z nogi należy, a według okoliczności i powtórzyć. Do zażywania zaś nie masz nad kwiat tranku górnego z wodą gotowany, octem nieco kwaskowo zaprawny, i miodem praśnym osłodzony. Młodym zaś ludziom, zwłaszcza krwistym równie potrzebne jest krwi puszczenie, do zażywania jednak chłodzące rzeczy wybierać trzeba, iakoto mleko sztuczne z nasion maku, bani, lub ogórków. Równie z pomyslnym skutkiem użyć można kwaskowatych owoców z wodą gotowanych, iakoto iabłek i gruszek dzikich, albo też i ogrodowych: jagód kwaśnicy, żurawiny, i tym podobnych, wraz z pierzem gotowanych. Po zaspokoiniu zupełném krwi płucia; nie trzeba o umocnieniu zapominać, aby się tamto nie wracało. Na ten koniec radzę pić gotowane z wodą zioła, rzepik, bluszcz, babkę, gruszyckę, liście wierzbiny, korzenie brodawniku i cykoryi. Zioła takowe i korzenie zwolna umacniają, i ścisają naczynia.

W przypadku zaś płucia krwią u człowieka tłustego, którego włókna mięsiste (*fibræ musculares*), są wolne (*laxæ*),



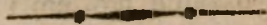
zraz początkowo użyć należy tychże ziół i korzeni, które się dla wzmocnienia położyły. Jeżeliby te nasłabe były do wstrzymadnia, można wziąć porostu, płucniku ziół, krwawniku i tranku górnego kwiatów, liści wierzbiny i kory; A gdyby jeszcze i te mniej skutkowały, użyć trzeba mocniejszych, iakoto, kory dębowey, i korzenia kurzego ziela; te gotowane w wodzie pić podług przepisu, przy każdéy z osobna roślinie danego. Tym sposobem krwi płucia, i iéy płymienia, stołcem lub kanałem moczowym zatrzymywać się mogą, a nawet i leczyć nadnaturalne odeyscia u ludzi, których piersi struktura iest niekształtna. Jeżeli zaś takowe krwi płucia w czasie upałów przystąpią, chory ma się iak nayspokoyniej zachować, w chłodzie leżeć, nie wychodzić, naymniej mówić, i to bardzo zwolna i pocichu: ciepłych także posiłków używać nie może, lecz dobrze przestudzonych, i to jeszcze takowych, które zadnego wzburzenia krwi nie sprawują; z tych kleie z kasz są naylepsze. Ten przepis służy do wszystkich krwią plujących; a sposób leczenia w téy porze roku, iest ten sam, co młodego. W zimne zaś i mroźne czasy należy bardziéy używać roślin rozwalniających i osładzających,

iących, np: ziela ślazu i iego korzeni, kwiatu rumiankowego, krwawnikowego, maczku polnego, korzenia storczyku; te gotowane w wodzie wolne pić radzę; nogi osobliwie w ciepłe trzymane byź powinny. A że powszechnie przy krwi płuciach mniéy lub więcéy przyłącza się kaszel, ten iak nayprędzey uspokoić wypada. Wzruszanie bowiem częste płuc, przyczynia się do nieustannego krwi wyrzucania; storczyku zatém gotowanego z makówkami, osobliwie maczku polnego i miodem osłodzonego, częste branie po łyżeczce naymocniéy zalecam.

Przyjaciele ludzkości! oto wam podaję wybór roślin kraiowych, chcąc was ze skutkami tychże obznaymić. Macie ie powagą wiary godnych, i wielkich w sztuce lekarskiej mężów potwierdzone, których imiona i pisma, dla przekonania waszego w części zebrałem, i umieściłem. Nie chcieycież odtąd potrzebnym ubliżać rady, wszakże ta nie więcéy was kosztować będzie, nad przeczytanie niniejszego pisma; przysposobienie zaś ziół, miłém dla was byź powinno zatrudnieniem.

## III.

WYSZCZEGÓLNIENIE ROŚLIN KRA-  
IOWYCH I SKUTKÓW ICH, IAKIE-  
MI SIĘ PRZYSŁUGUJĄ W CHORO-  
BACH LUDZKICH.



**B**ABKA WIELKA (*Plantago major*) zna-  
na powszechnie, i ledwie nie wszędzie  
używana. Liście iéy są lekko ścisłkaią-  
ce i gorzkie, mają zatém z tych dwóch  
własności skutek umacniający. Używał  
iéy już *Dyoskorides* i *Galen* w różnych  
krwi płynieniach, w dyssenteryach i bie-  
gunkach, co też i nowsi Lekarze po nich  
potwierdzili. *Boyle* (2) liśćmi gotowa-  
nemi z wodą, wstrzymywał bardzo sku-  
tecznie womity i krwi płynienia, dla-  
tego tę roślinę poczzytywał za niezawodną  
w tychże chorobach. Gotowanemi w ro-  
sole liśćmi, uparte nader biegunki le-  
czył sławny Lekarz Szwedzki *Rozenstein*

---

(2) De Utilitate Philos: nat: Part: 2. pag: 150.

(3), a *Celsus* (4) sokiem z liści wyciśniętym, po dwie tyżki kilka razy na dzień dawany, albo iak inne zieleniny gotowanemi leczył suchoty i inne płuc choroby, oraz kaszle flegmiste długo trwające. Tenże sok, lub liście z wodą gotowane na wymienione tu choroby zalecał *Pliniusz* (5). Doznał tychże samych skutków *Petzold* (6) i *Schultz* (7). Użycie téj rośliny iest dwoiakié, albo wzięwszy garść dobrą liści zagotować razy kilka z kwartą wody, przecedziwszy pié po mały szklaneczce cztery razy na dzień, to iest, dwa razy do południa, a drugie dwa do wieczora, albo i nie gotując ich, naleć tylko tyleż wrzącéj wody na ilość pomienioną: po naciągnienu dobrze, tymże sposobem używać. Pospolicie lud wiejski przykłada liście świeże na zagotienie ran małych, i dobrych doznaie skutków.

**BABKA PLEŚNIK** (*Plantago psyllium*). Ziele to rośnie na łąkach, kwitnie w Czerwcu, liście ma równo szerokie, kosmate i lipkie, nasienie zaś brunatne, a do

C 2

- 
- 3) De morbis Infant: edit: 4. pag: 81.  
 4) De Medicina Libr: 3. Cap: 22.  
 5) Histor: Nat. Libr: 26. Cap: 2.  
 6) Ephemer: Nat: curios: Cent: 7. Obser: 10. pag: 25  
 7) Mater. Medic: pag: 412.

tego ślnięce, powszechnie *pchlim* nazwane, mające podostatkiem kleiu. Dojrzałe dobrze, wykruszone i wyczyszczone, zachowuje się na użytek następujący. Kley z tego nasienia dwoiakim zwykł się wyciągać sposobem. *Pierwszy*, wzięwszy łyżeczkę od kawy, albo dwie szczypty nasienia, przetłuc trochę i nalać wody wrzącój półkwarty, mieszaiąc często aż woda wyciągnąwszy część z nasienia kleistą przestygnie, poczem precedzić. Można używać tego kleiu po łyżce, lub też i za napój ordynaryyny z wielkim skutkiem na usmierzanie kaszłów suchych, osłodziwszy go miodem, bez dodatku zaś miodu, na wstrzymanie biegunek i dyssenteryy: Można też z nieco gęstszego na biegunki i dyssenterye dawać enemy, biorąc zwolnionego iednę szklanę stołową na raz. *Drugi* sposób wyciągnięcia tego jest, wzięwszy pomienioną ilość nasienia tłuc dobrze w moździerz, z razu dolewaiąc zwolna wody, nie więcój iak szklanę mierną, mieszać aż się wszystka woda zmiesza, precedzić przez chustkę, i mocno wycisnąć. Kléiek ten leczy osobliwie zapalenie oczu, gdy takowe z zapruszenia oka wynika, przykładaiąc maczane w nim chusteczki kilka razy na dzień, lub też przemywaiąc nim oczy,

zmniejsza ich ból przez chłód i łagodzenie ostrości. Na ten koniec od dawnych już lat używał tego kleju *Homel* (8), a po nim i my do tego momentu z wielkim skutkiem używamy; płószcząc nim zapalenie gardła, osobliwie po zażębieniach, one uśmierza. Wspomina *Alpinusz* (9), iż Egipcyanie doznają wielkich skutków tego nasienia, na zatrzymanie biegunek, dyssenteryy, nawet krwawych, niemniéy na zapalenie płuc, na żółciane febry i maligny, z którem sobie tak postępuią. Biorą piérwéy wodę z jęczmieniem gotowaną, do niéy sypią nasienie, robiąc kléy piérwszym tu namienionym sposobem, osłodziwszy go cukrem, piią za napóy ordynaryyny, który chłodzić posila, bez poruszenia i powiększenia krwi krążenia. A gdy go Egipcyanie używać mogą, za cóż my, mając go podostatkiem, na też choroby zażywać nie mamy? ia w téy myśli użycie nasienia tego umieściłem.

**BAZYLIA** (*Ocimum Basyllum*): Ogrodowa wprawdzie jest ta roślina, nie wszędzie się nawet w nich znajduje, warta

8) Plant: usuelles Tom: 3. pag: 134.

9) De Plantis Ægypt: Cap: 24. pag: 124.

przecież, aby była siana i po ogrodach wiejskich, ile że bez pieszczot utrzymywana bydź może. U nas najzwyczajniejsza z ciemno zielonemi liśćmi; Używamy iéy sprawiedliwie do kuchennych przypraw, przekładam ją nad drogie zamorskie korzenie; lecz tu onéy opisywać nie będę, gatunków zaś iéy, pominać nie mogę, z których trzy wypiszę. 1wszy, Bazylija Goździkowa (*Basilium Caryophyllatum*. 2gi, Anyżowa (*Basilium Anisatum*). 3ci, Cytrynowa (*Basilium Cytratum*). Te trzy mają liście wielkie, kędzierzawe i farbowane, ieden ich tylko zapach naywięcéy od siebie różni. Wszystkie te gatunki, iako balsamiczno-korzienne, pomimo użytku kuchennego zdrowego i zapachu ich nader miłego, są arcy skutecznemi roślinami w słabościach ludzkich. Ogólnie wszystkie przechowywać w pudełkach radzę, aby cząstki ich wonne nie ulatywały. Mają szczególne własności umocnienia nerwów, rozgrzewania żołądka i iego zmacniania. Wybór wszakże między nimi czynić potrzeba, tak np: gdzie dyspozycye naturalne ciała są flegmiste, lub wodniste, goździkowéy używać można; gdzie zaś skłonności znajdują się do wiatrów, tam anyżowéy, lub cytrynowév.

Na osłabienie zatém nerwów, zwłaszcza w nerwowych febrach, w drzeniach rąk, gdzie żołądek iest oziębiony, na pomnożenie iego ciepła naturalnego, dziwnych skutków z téy rośliny gatunków, spodziewać się słusznie należy. Wziąwszy garść dobrą iednego z tych gatunków, któryby odpowiadał i potrzebie i przestrodze wyżej wzmiankowaney, nalać na nią wody wrzącay większe półkwarty, przykryć naczynie iak naylepiéy, aż woda zupełnie ostygnie, przecedziwszy, pić po łyżce iednéy lub dwie co trzy godziny. Można takżę z tych gatunków zwłaszcza świeżych, z wodką bardzo skuteczne na też same choroby robić essencye w ten sposób. Na garści dwie nalać wódki kwartę, moczyć przez trzy dni, i tyleż nocy, potém przecedziwszy brać po kropli 50 lub 60 z wodą, na dobrą godzinę przed iedzeniem, a we cztery po iedzeniu. Piérwiaftkowo roślina ta pochodziła z Persyi i Indyi, wszakże doświadczenie potwierdziło, iż i u nas dobrze się utrzymuje. Możliwoby dołożywszy starania, wiele ieszcze użytecznych zdrowiu roślin z naszym klimatem oswoić, a takby daleko skuteczniejszymi bydz mogły.



**BEZ POSPOLITY** (*Sambucus nigra*): Na pomoc zdrowiu, kwiat i powidła z jagód robione są w używaniu; podług mego zdania, nader są warte, aby w każdym Dworze mieć ich podostatkiem. Kwiat obrywa się, nim jego drobne listeczki odpadać zaczną: na suszenie rozpostrzą się nie grubo, i codziennie przewrócą, aby iak najpiękniéy uschły. Mają wiele odurzającej mocy (*narcoticum*), i zapach przenikły, smak przecie dosyć przyjemny. Z soku jagód dostałych (*baccæ*), przez gotowanie, robią się powidła. Kwiat sprawuje lekkie poty używając go iak Herbaty, służy na kaszle katarowe, w odrach, szkarlatynie, ospach, a w tych ostatnich z dodatkiem octu winnego lub miodowego szczególnem bydz może lekarstwem, równie iako i na płókanie gardła zapalonego; uśmierza bolenia po stawach, użyteczny w pleurach i reumatyzmach miodem osłodzony; pobudza lekko krwi krążenie, przez co skutecznie dopomaga w zatrzymaniu regularności; gotowany zaś mocno uśmierza różą zapaloną, maczając w nim chusty, i okładając; suchy w materacykach przykładany, służy na bóle suche z zaziębienia, strzykania w głowie i uszach, i na gruczoly. Powidła iako mydlastej natury, zwolna

laxiują, sprawiają także poty, rozrzedzają krew, i iędy zapalenia uśmierzają: pomocne są w pleurach, gorączkach, kaszlach z zaziębienia pochodzących, w fluxyach, biorąc ćwierć łyżki dla średniego wieku, dla dorosłych zaś po pół, i po całej noc, popiwszy Herbatę z kwiatu tegoż robioną. Korę zieloną skrobaną na sucho, przykładać także zwykły na różę, lecz ta chłód tylko sprawia.

**BIEDRZYNICZEC ZWYCZAJNY** (*Pimpinella alba*): Ziele to nie wiele się różni od Biedrzyńca ogrodowego, którego do sałaty z octem używamy, owszem polny jest jego gatunkiem. Rośnie w lasach, na miejscach suchych i chudych. Zapach ma ostry, przenikły, smak zaś gryzący i mocno korzenny, skutki zaś iędy są rozgrzewające, a tęp samym i pobudzające. Jakoż gdzie nie masz gorączki, ani febry, dzielnie rozrzedza zamulenie flegmiste płuc, żołądka, kiszek i pęcherza; przez korzenność zaś swoją umacnia żołądek, kiszkę i wnętrzości, stąd używany w biegunkach, zatrzymywał ię (10): nadto przywraca im utracone przez osłabienie ciepło naturalne, pobudza na-

---

10) Riverius Observ: Cent: 3. n. 84.

czynia wodniste, służy przeto niepoślednio w opuchlinie, pędząc silnie urynę, niemniéy przywraca zatrzymaną regularność, osobliwie w konstytucjach zimnych, flegmatycznych. Używać można bez boiaźni ziela lub korzenia, wzięwszy pierwszego garstkę, drugiego zaś pokrajanego łyżkę do kwarty wody, zagotować kilka razy, precedziwszy pić po szizance trzy lub cztery razy przez dzień. Tak korzeń iako i ziele w wodzie gotowane do płókania gardła w bolach zimnych z miodem praśnym są bardzo skuteczne; korzeń zaś moczony w wodce po kilka kropel na raz dawany, iako lekarstwo drażliwego skutku dziwnie służył w ospach złanych (*variola confluentes*), z febrą nerwową, lub wcale i zgnitą połączonych (11). Stąd się okazuje, iż pod niebiosą teraz wstawiony, a raczéy pilnego zastanowienia potrzebujący, nowy układ *Pobudzalności Browna*, nie nowego nam nie wprowadził, prócz tylko, że odnowił to, czego wielki ten mąż w sztuce lekarskiej w szczególnych tylko potrzebach doświadczał i zażywał, i co dla potomnych wieków użytku w szaco-

---

11) Fridr. Hoffm. Syst. Med. Pract. Tom. 2. pag. 235.

wnych i nieśmiertelnych pismach swoich umieścił.

**BLUSZCZ ZIEMNY** (*Hedera terrestris*): Ziele to soczyste, gorzkawe, nieco korzanne i ostre, po ususzeniu nawet nie wiele utracą z tych własności, za których pomocą lekko rozrzedza i umacnia. Sok z liści świeżych wyciśnięty, oczyszczony, z dodatkiem równych części miodu czystego na syrop gotowany, usmierza kaszle zadawione, flegmiste i suche, dając go po łyżeczce, kilka razy na dzień. Doświadczenia *Scardony* potwierdzają (12), iż za pomocą soku tego ziele z serwatką pitego, przy konnej jeździe suchoty z wyrzucaniem prawdziwéy ropy leczone były.

**BRODAWNIK MLECZOWY**, zwany pospolicie *wołowe oko* (*Leontodon Taraxacum*): Nazwisko to słusznie ma nadać z przyczyny soku mlecznego, gorzkiego bardziej w korzeniu, niż w ziele, wszelako w skutkach oboje są pożyteczne. Mając bowiem tak korzeń, iako i ziele w soku swym mlecznym podostatkim mydlastey natury; łatwo czyli to w wodzie gotowane, czyli też w niey rozpuszczo-

---

12) Aphorismi de cognoscendia et curandis morbis, Libr: 2. n. 69.

ne wyciągi (*extractum*), z soku wyciśnionego robione, wchodzą do masy humorów, i dziwnie takowe bez najmniejszego osłabienia rozrzedzają, rozdziela ją, otwierają, osładzają, a nawet żołądek, kiszki, trzewia i nerwy zwolna dla swej goryczy umacniają. Stąd z wielkim pożytkiem używany bywa, a pewnie na zawsze jego używanie użyteczne będzie. Jakoż najnowsze doświadczenia, codziennie prawie od Lekarzów czynione zapewniają, i zachwalają skutek soku tego ziele, w zatkaniach wnętrzości, którego i *Haen* doznał (13), a z nim i inni Lekarze. Sok wyciśnięty z obojga, w czwartey części do kwarty serwatki dodany, używany, przez dzień, dziwnie służył w żółtaczce (14). Korzeń gotowany w wodzie, i codziennie używany, leczył częstokroć wyrzuty długo trwałe, iako i św. zb, i w puchlinie znacznie pomagał (15); wzięwszy go do gotowania dwie garści na pół garca wody, gotować do zostania się połowy, odstawiwszy od ognia dodać szczyptę kopru nasienia, i przykryć, po osty-

---

13) Ratio medendi P. 11. pag: 4.

14) Swieten Comment: Tom: 3. pag: 102.

15) Frank Samlung: Tom 1. pag: 216.

gnieniu, przeredziwszy, pić po sklaneczce co trzy godziny.

BRZOZA ZWYCZAYNA (*Betula alba*). Sok, liście i kora są użyteczne na choroby. Nie masz drzewa, któreby obficie wydawało sok na wiosnę: *von Swieten* (16) z naderznietej gałęzi dostał go ośm do dziesięciu funtów, im zaś niżej takowe naciętemi bywają, tem sok wydają surowszy i wodnistszy, im wyżej, tem tęższy i kwaśniejszy, za świadectwem *Buchoza* (17); *Lange* zaś przekłada sok z powyższych gałęzi, osobliwie trzy palce mających grubości (18). Z jakichkolwiek gałęzi sok ustrzymać się może bez burzenia, nalawszy na jego powierzchność oliwy, albo też naczynie nakadziwszy dobrze siarką podług doświadczeń *Boylego* (19). *Margraf* zaś (20) gotując tenże do gęstości syropu zwyczajnego, a potem w zimnem miejscu postawiwszy, cukier z niego tymże sposobem wyprowadzał. Sok takowy świe-

---

16) Comment Tom. 5. §. 1428.

17) Traité des Plantes de la Lorraine Tom. 6. pag: 86.

18) Miscellanea veritatum pag. 22.

19) De Utilitate Philos: Experiment: Exerc: 4. §. 17. pag: 179.

20) Memoire de Berlin 1747. pag: 89.

ży, lub też dobrze zachowany podług sposobów tu wymienionych, jest kwaskowo-słodkawy, a zatem chłodzący, ostrości ciecz łagodzący, i urynę pędzący, przedziwnem jest lekarstwem, piąc go po skłaneczce z rana narzczo co trzy kwadransy przy ustawicznym chodzeniu, aż do kwarty. Jeżeliby zaś żołądek surowego znosić nie mógł, z przyczyny następującego w nim burzenia, przy którym znaczna część węglatego kwasu powietrznego (*aër carbonicus*), oddzielając się, zbyt żołądek i kiszki nadyma, przez co rozdęcie, i odbijania częste przystępują, w takim zdarzeniu, przegotowany już sok używać się ma. Piwo robione z tym sokiem jest pomocne na kamień; sok sam tenże skutek sprawia, za świadectwy *Matiola*, *Szymona Paulego*, a naybardziéy *Charletoniego* (21). Przeszkadza nawet dalszemu kształcenié się kamienia, uspokajając przytém ból ści z niego pochodzące, za świadectwem *Boylego* i *Langiego* (22): Urynę dzielniey pędzi nad inne rośliny, ten skutek za niewątpliwy uznaje *Spiess* (23), tak dalece,

---

21) De Lithiasi pag: 275.

22) Loco cit.

23) Dissert: tert: de Herb: antinephrit.

iż nadzwyczajne zrzędał moczu odcie-  
 ście. Nie można powątpiewać o mocy so-  
 ku tego w czyszczeniu humorów, o któ-  
 rey natura jego zapewnia, a doświadcze-  
 nie *Hundertmarka* (24) potwierdza, iż pi-  
 ciem soku leczył świerzby uparte, a na-  
 wet i wewnątrz wstąpione, i skorbuty.  
 Okazał się nawet skutecznym na robaki,  
 zwłaszcza piąc go podostatkiem, aż za-  
 cznie zwolna laxować.

Liście młode, gotuiąc ich dwie gar-  
 ści we dwóch kwartach wody do zostania  
 się połowy, umywaiąc tym ciało dwa ra-  
 zy na dzień, leczą świerzbowe krosty  
 i świerzbienia nieznośne z doświadczeń  
*Szymona Paulego* (25). Toż liście moczo-  
 ne iak Herbata w wodzie wrzącój, le-  
 czyły dzielnie artrytyczną affekcyą, pite  
 po filiżance kilka razy na dzień, podług  
 doświadczeń *Darellego* (26).

Kora przedziwnie zatracca febry,  
 zwłaszcza jeżeli do nich wpływa dyspo-  
 zycya skorbutu, leczy oraz i rany z tój  
 affekcyi pochodzące (27). Ku temu za-  
 miarowi gotować się może w ten spo-

24) Dissert: de Scabie artificiali.

25) Quadrip: pag: 300.

26) Apothec. pag: 42.

27) Der Landarzt pag. 26.



sób; wziąwszy drobno pokraianéy łyżek dwie na kwartę wody, aby się połowa wygotowała, pić takową ilość codziennie, na rany zaś przykładac kilka razy na dzień chufty maczane w téyże wodzie.

BYLICA POSPOLITA (*Artemisia vulgaris*): Znana jest powszechnie w naszym kraju ta roślina, skutki iéy tylko wyszczególnię. Z natury swoiéy jest gorzka, muiéy przecięz od piclunu, stąd téz rozgrzewaiąca i wzmacniająca. Już téy rośliny, mianowiciey wierzchołków iéy (*summitates*) na inaciczne choroby i popędzenie czyszczenia zaszczipłego po połogach. skutecznie doznawał i zalecał sam *Hippokrates* (28): *Dyoskorides* nawet do przywrócenia zwykłego płymienia u niewiast (29), na téz same choroby i *Pliniusz* zalecał (30). Tey dotąd w tychże samych chorobach kobiety po wsiach z wielkim bardzo używaią skutkiem. Na ten koniec zawsze się lepiéy przysługuią wierzchołki zbierane i suszone, których w czasie potrzeby wziąwszy szczyptę dobrą, nalać wrzącéy wody pół kwarty, gdy dobrze naciągnie pić dwa  
lub

28) De Morb. Mulier. Lib. 1.

29) Mater. Medic. Libr. 3. cap. 127.

30) Libr. 26. cap. 10.

lub trzy razy na dzień po małej skłaneczce na raz, popiwszy wodą.

Opisawszy wewnętrzne skutki wspomnioney rośliny, pominąć nie mogę iey opisu co do użycia powierzchwnego; Służyć ten może iużto dla ciekawości czytelnika, okazując mu, iż nayczęściey potrzeba iest matką wynalazków, do których przemysł ludzki drogę otwiera: iużto dla zdarzyć się mogącego przypadku, w którym roślina ta bardzo iest użyteczna. Wyłożę tu sposób, iakim zwykli sobie postępować z robieniem *Moxy* (\*) Japończykowie i Chińczykowie, od których przeięli go Europeycykowie, i użycie téyże iuż byli do siebie wprowadzili, doznając dość pomyslnych iey skutków, lecz potém zaniedbali. Pomienione Narody biorą liście wyższe téy rośliny dobrze ususzone, pomiędzy dłońmi rozcieraiają, aby tym sposobem błoneczki i żyłki iey odeszły, szrodek sam

D

---

(\*) *Nazwisko lekarskie Moxa, oznacza sposób palenia powierzchownego skóry, uważana byż może za gatunek źródetka (fontanella), które zazwyczaj, albo przecięciem skóry, albo też wypaleniem kamienia piekielnego robić się zwykło.*

tłuką na proszek, i takowy z kleistą wodą zaprawiają, aby z téy massy na pół palca długą nakształt trociczki zrobić figurę. Maią zwyczaj Panienci nawet tych Narodów, iż ie sobie końcem zabezpieczenia zdrowia, kilka razy na rok, po różnych mieyscach na ręku i nogach stawiaią, nasmarowawszy piérwéy śliną, a potém tak przylepionych trociczek wierzchołki zapalaią. Te zwolna tłą się, aż do saméy skóry dochodzą, robią małeuką rankę przez swe sparzenie, któręy ropienie przez nieiaki czas utrzymiają przykładaniem iakięykolwiek tłustości. Można tę *Moxę* i u nas robić krótszym daleko sposobem: wziąwszy świeże listki ususzyć i utłuc na proszek miałki, przesiawszy przez gęste sito, zmieszać takowy z wodą krochmalną, a po wywałkowaniu robić krótsze, lecz za to u spodu szersze, np: iak półzłotówka świeczki, ususzyć i zachować od przypadku, postępując sobie w przykładniu ich powyższym sposobem. Doświadczał tych świeczek na swéy własnéy osobie stawiając ie na nodze *Swieten* (31.) i za ledwie czuł boleść, a *Buzowiusz* powró-

---

31) Comment. Tom. 4. §. 1228.

ciwszy do Europy, z wielkim skutkiem używał ich na podagry (32). Uwiadomia nawet *Gmelin* (33), iż w Syberii nad rzeką Anaxą, Xiądz świeczkami takowemi leczył uparte bole, po różnych ciała częściach. Ból krzyża z upadku ciężkiego pochodzący, że był tym sposobem uleczony, donosi *Beryusz* (34). Służy więc ten sposób powierzchowny na bole podagryczne, artrytyczne, reumatyczne; doświadczać można i na paraliże. Wszakże gdyby nie skutkowało iedno przykładanie, nie wypada stąd, aby częstszego ich powtarzania zaniechać.

CHRZAN (*Raphanus*): Korzeń i w domowém i w lekarskiém użyciu iest bardzo pomocny, ma podostatkiem soli ułotnéy (*cali volatile*), którą z niego wyciągał *Wiegleb* (35), przez co iest ostry i gryzący, a zatém rozwalnia flegmiste zamulenia żołądka; tenże umacnia i rozgrzewa potężnie, pobudza nerwy, i naczyinia wodniste do działania, służy osobliwie na uleczenie szkorbutu; zatka-

D 2

32) De Podagra Amstelod. 1673.

33) Ifiolog. S bir. 1114.

34) Miscell: Nat: Curios: Decad: 2. Ann: 9. pag: 190.

35) Von den alcal Salzen pag: 196. experim: 78.

nia wnętrzonści rozwalnia, pędzi mocz, a przeto jest skuteczném na puchlinę i robaki lekarstwém. Wziąwszy soku z utartych korzeni, i miodu praśnego równe części gotować, szumiąc aż do miernéy gęstości, biorąc go po pół, a nawet i po całéy łyżce, kilka razy na dzień. Używał tego syropu z wielkim skutkiem na chrypki *Lanzoni* (36) i *Ettmiller* (37), a wielkich doznali jego skutków w zaduszeniach flegmistycznych. Drugi sposób jest, sok z korzeni wyciśnięny, z równemi częściami miodu zmieszawszy, brać po pół łyżki kilka razy na dzień. Uśmierza dziwnie bóleści z kamienia pochodzące, czego doświadczał *Haen* (38), od innych zaś tak użyty, niezmierną moc piasku moczem wypędział. Korzeniem gotowanym w wodzie, póki był gorącym, rozpuszczał kamienie pęcherza i nerek *Lobb* (39). Może być używany i następującym sposobem. Oczyszczony i opłókaný na tartce utrzeć, lub pokrajać, wziąwszy go łyżek dwie w kwarcie octu winnego, a w niedostatku

---

36) Opera Medica Tom. 2 pag: 416.

37) Opera Edit: Mangeti Tom: 1. pag: 683.

38) Ratio medendi Par: 6. pag: 205—292.

39) De dissol: calc: pag: 88. seq.

i piwnego, lub miodowego, byle tylko tęgiego, moczyć przez godzin 24, i precedziwszy wziąć małą szklankę tego octu do kwarty wody, osłodziwszy miodem, (jeżeli byź może), po pół szklanki co trzy godziny wypić. Rozrzedzonego octu wzięwszy część iedną do trzech części wody do płókania dziąseł i ust, umacnia silnie pierwsze, i cuchnienie drugich odwraca. Tymże octem samym przez się części naruszone paraliżem dwa razy na dzień, to jest zrana i pod wieczór nacierać, rzecz wielce jest pomocna; i na język paraliżem tknięty, trzymanie tego octu w ustach, skutecznem nie raz było lekarstwem. Tarty zaś z ośróżkiem chleba, i z octem zmieszany, przykładać na łytki, podeszwy, lub na ręce, nerwy, a zatém i siły wznieca, i gorączkę zbyteczną, a z nią maiaczenia i bóle głowy, dzielnie uśmierza. Do przykładania na też miejsca można go w talerzyki tylko pokrajać i solą posypać.

**CZERNICA** (*Vaccinium Myrthillus*): Jagody te są powszechnie znane, smak mają słodkawo gorzkawy, skutek zaś ich jest chłodzący i ściskający. W domowej potrzebie, gdzie obficie rosną ususzone, na lekarstwo przydać się mogą, gotując ich, np: łyżek dwie od iedzenia, w pół-

toręj kwarty wody przez kwadrans, precedziwszy przez sito, dać pić za napój; Chłodzą bowiem, biegunki wstrzymują, i krwawe nawet dysenterye.

CZOSNEK OGRODOWY (*Allium sativum*): Naystawnieysi Zielnikarze liczą iego następujące gatunki. 1wszy. Czosnek dziki (*allium campestre*). 2gi. Czosnek rokambuł (*allium scordoprasum*). 3ci, Cebula (*allium Ceba*). 4ty. Cebula szalotka (*allium ascalonicum*). Z tych wszystkich gatunków każdy ma osobny zapach; czosnek iednak ulotnością swą wielce niemiłą, a po nim cebula inne prznosi: maią iednakoweż skutki rozgrzewaiące, rozrzedzaiące i zmacniające, przeto w przyprawach kuchennych są zdrowe. Z pomienionych własności, pomocne są na kaszle suche, dychawice, przez ulotność zaś swoię przenikając naydelikatniejsze naczynia, sprawiają poty, i uryny odchodzenie zapachem nawet ich zaprawne. Na powyższe choroby używać się mogą następującemi sposobami. 1szy, Wziąwszy czosnku kawałek lub też cebulę nie wielką pokraiać, i dodawszy masła świeżego nie solonego łyżek trzy, smażyć na wolnym ogniu przez kwadrans, potem precedziwszy, gdy iuż masło ostygnie, dodać tyleż łyżek mio-

du czystego, i dobrze zmieszawszy, brać na trzonek od łyżki kilka razy na dzień. Nie radzę jednak długo téj mieszaniny przechowywać, starzejące się bowiem masło może być szkodliwe żołądkowi i pierścion, a przez to kaszel i dychawica zostałyby pogorszonemi. 2gi Sposób, który nawet dla długiego przechowywania służy, jest taki: wzięwszy powyżéy namienione części cebuli lub czosnku, na pokraiane nalać octu winnego lub piwnego, aby tylko mocnego, pół kwarty. postawić w ciepłym miejscu, w naczyniu dobrze zamkniętém, aby mokły przez trzy dni i tyleż nocy, potem przecedziwszy, dodać miodu praśnego czystego pół kwarty, i zwolna gotować, zbierać szumowiny; gdy się wysadzi do gęstości pomiernej, przestudziwszy, zlać w butelkę. Tym sposobem robi się miód octowy cebulowy i czosnkowy. Do zażywania, bierze się po małej łyżeczce od kawy dla młodych; dla starych po pół, a nawet i po całej łyżce raz, dwa, lub trzy razy na dzień. Robić można i ocet zwłaszcza z czosnku do kadenia, a nawet i do używania w czasie niezdrowego powietrza, (gdyż takowy szczególnie w sobie zawiera własności odrazy), osobliwie przy zgnitych febrach i innych krostach zaraźliwych, iako to



petociach. Robienia takowego octu przy przygotowaniach rozmaitych z ziół podam przepis. Cebula pieczona w popiele i tłuczona, użyta bydź może na prędsze zbieranie się i otwarcie wrzodów, lecz ostrzegam, aby na zbyt czułe ciało iéy nie przykładać dla boleści, którą sprawuje. Czosnek zaś ma własności morzenia robaków, na ten koniec można pomienionego miodku używać, lub też mały kawałek pokraiawszy, z kwaterką mleka zagotować razy kilka, przecedziwszy, dawać pić dzieciom po części, kilka razy na dzień. Gdyby zaś do brania były zbyt przykre, można z téyże saméy ilości tak czosnku, iako i mleka dawać epemki raz, lub dwa na dzień. Doświadczyłem nawet, iż maczane chusty w occie czosnkowym, półową wody rozrzedzonym i rozwolnionym, i przez kilka dni na żywot przykładane odeyście robaków zrzędały.

**CZUBEK TURECKI** (*Carduus Benedictus*): Kiedy ta roślina nie jest dziką, lecz ogrodową, słusznie ją między kraiove liczyć mogą; i dla użytków swoich corocznie siana bydźby powinna. Jest mocno gorzka, odoru póki świeża niemiłego, który w suszeniu ulatuje. Pomińam liczne zalety, które iéy zbyt hojnie dawni Lekarze dawali, i w naszych

nawet czasach niemylnie iéy skutki codziennie widzieć się daią. Pokraiana bowiem, i w wodzie, lub winie francuzkiem moczona, służy na umocnienie żołądka i kiszek, przez które rozgrzewaiąc i wzmacniaiąc nerwy, rozrzedza oraz zapiekłą flagmę, zatkania wnętrznosci dzielnie znosi, febry zatraca, wznieca poty, apetyt przywraca, dodae strawności, robaki morzy. Służy także na kaszle, katar i przy nim towarzyszące symptomy, iakoto bole głowy, łamania po kościach, wyciąg osobliwie z tego ziele, który dawał bez najmniejszey obawy dzieciom nawet z pomyslnym skutkiem *Walenty Selig* (40). Wziąwszy on tego wyciągu drachm dwie, co uczyni mniey, więcéy, na koniec dobry od łyżki, rozpuścił go w miernéy skłaneczce wody i osłodziwszy cukrem, (którego miejsce i miód zastąpić może), dawał z tego po pół łyżki dzieciom ośmioletnim trzy, lub cztery razy na dzień. Ziele to gotowane z wodą za świadectwem *Geofrego*, wzbudza womity; gdy przeciwnie moczzone w gorącey wodzie, takowe dzielnie wstrzymuie (41). Używanie iego iest na-

---

40) Hufland Journal der Praktischen Arzneykunde  
2te Band pag. 323.

41) Matiere Medic. Traité Tom. 5. pag. 446.

stepujące: wziąwszy garść liści, moczyć w kwarcie wody, do zastygnięcia, przecedzwszy pić co trzy godziny po pół szklanki.

**DĄB ZWYCZAJNY** (*Quercus, Robur*): Żołędź, kora, i liście, należą słuszenie do zbioru skutecznych lekarstw. Już *Dioskorides* i *Galen*, mocy ściskającej w liściach, korze dębowej, i ięć żołędzi doszli, dlatego używali ich w wodzie gotowanych, w dysenterjach, krwi płuciu i innych chorobach, z osłabienia naczyń pochodzących. Kora i liście w wodzie gotowane, mogą służyć na zatrzymanie biegunek bardzo upartych, na krwi płucia, i urynowania krwiste, na febry, i umocnienie powszechnie nerwów: na ten koniec, dosyć jest wziąć garść liści, kory zaś ususzonej i przetłuczonej, albo lepij zmielonej tyżkę dobrą, i gotować w półtoręj kwarty wody, do zostania się połowy, i pić choćby trzy razy na dzień, to jest, z rana raz, około południa drugi, około piątej pod wieczór trzeci, po tyżce z początku, a po kilku dniach podwoić zażycie za każdym razem. Używał skutecznie téż kory i liści gotowanych i miodem osłodzonych tak na powyższe choroby, iako i do płókania gardła *Darelliusz* (42) i *Skopo-*

---

42) Appar. pag. 45.

li (43). Można także z kory robić kąpiele z wielkim skutkiem na umocnienie części iakowych, osobliwie po ciężkich reumatyzmach, lub też po chorobach, i na wzmocnienie sił nerwowych. Dosyć będzie wziąć iéy do gotującý się wody, na iednę kąpiel garść iednę, lub dwie naywięcý.

Żołądź na kawę palona sama przez się, lub z trzecią częścią prawdziwý zmieszana i używana, rozpędza twarde guzy gardła i szyi, z osłabienia naczyń pochodzące, otwiera gruczołki żywota (*glandulae mesentericae*) gęstą flegmą zakleione; umacnia żołądek i nerwy iego, przez co strawności pomaga, ciało tuczy, i wielu wyniszczonych z ciała, zwłaszcza dzieci, do nabrania tegoż doprowadza. U Brunświczaków nawet za świadectwem *Langiego* (44), domowém iest lekarstwem na różą proszek z żołądzi robiony, którego oni spać idąc w ciepłym piwie na dobry trzonek od łyżki zażywaią, zostaiąc dopóty w łóżku, aż poty ustana, po których niewątpliwie nabrzmiałości z róży ustępuią. Palona i gotowana z wodą żołądź leczyla świerz

---

43) Flora carnosa, pag: 414.

44) Miscel. verit. pag: 88.

uparty, przez pot nastąpiiony, bardzo cuchnący, równie rozwalniała zatkania gruczołków brzusznych (*glandulae abdominales*), a przez to i ciało od wyniszczenia, które już następowało, uwalniała podług doświadczeń *Schroedera* (45).

**DZIEWANNA** (*Verbascum Thapsus*):  
Z całej téj rośliny kwiaty są najszyteczniejsze, mają nieco lipkości, i miły zapach, używane iak Herbata, łagodzą ostrość katarową na płuca spadłą, a zatém pomocne są na kaszle suche, poruszają bowiem i rozrzedzają flegmę, ostudzają nieiako płuca, przez co odciescie flegmy łatwiejsze czynią, mocz pędzą i boleści przy iego odchodzeniu znacznie zaspokajają: tego w wodzie gotowane służą do enem na uśmierzenie w kiszkach boleści i zatkany stolec rozwalniają. Tamują krwi plucia, i krwawe dysenterye, czego doświadczył *Börhave* (46), że nawet w początkowych suchotach były skutecznemi zaświadcza *Rusler* (47). Utluczone świeże kwiaty, w zamkniętém naczyniu długi czas na

45) Von der Vürkund. der Eichlein in Verstopff. der Druss.

46) Hort. Lugdan. Batav. pag. 307.

47) Diss. de Verbasco pag. 15.

słońce lub inne ciepło wystawione, puszczają z siebie ciekłość śliską i olejną, którą smarowanie ruszonych artrytyczną affekcją części, lub po precedzeniu zażywanie po małej łyżeczce dwa razy na dzień, to jest rano i w wieczór, nader skuteczne się okazało w uleczeniu suchot i artrytyce (48). Użycie téy cieczy w ustawicznych wydymaniach się, przy hemoroidach bolesnych, a nawet w dyssenteryach bardzo upartych, było dużo pomocne za świadectwem *Deynera* (49). Liście nawet niemilego zapachu, smaku zielnego, gorzkawego i ściskaiącego, mają moc rozmiękczenia i ropienia, mogą być na papkę z mlekiem gotowane, i na zbierające się wrzody przykładane.

Daie ta roślina podostatkiem wełny, która się przy iéy listkach znajduje. Zebrawszy ją, uprząć w palcach w nitkę, z której ułożywszy krążek wielkości pół lub też całej złotówki, robić się może sławna niegdys, pomocna, i w niczym nie ustępująca Japońskiéy i Chińskiéy *moxa*. Użycie iéy jest takowe: położy-

---

48) Diss. cit. pag. 18.

49) Hist. de Dissenteria pag. 185.

wszy ją na części którekolwiek ciała, zapalić od brzegu, aby się na nię ztliła zupełnie; zaiątrzone tym sposobem miejsce, podług okoliczności choroby, i pomocy téżże *moxy*, w ropieniu należy utrzymywać, przez przykładanie maści prostey z wosku, żywicy, równych części, a ze dwóch sadła topionego razem robioney. Służy na też same choroby, które przy *moxie* z bylicy opisałem. Dodaję tu, iż utracenie nawet mowy z zaziębienia nagłego, przez przykładanie iey na ramiona, lub na którekolwiek gardła stronie, przywraca ją zupełnie: O tak szczęśliwém leczeniu doniosły nam w tym roku pisma publiczne. Gdzieby zatem *moxa* z bylicy mnię skutkowała, robioną z téy wełny mocno zalecam: wszakże i u nas zdarzyć się może takowy przypadek, dziwić się nawet potrzeba, że się dotąd nie przytrafił, zważając lekkie i niestosowne do pory roku, Dam niektórych ubierania: widząc przytém powszechnie wprowadzone tańce, często zdrowiu szkodliwe, w czasach zwłaszcza mroźnych, gdzie po zagraniu się, nagłe zaziębienie podobnież sprawić może zdarzenie, i jeżeli nie śmierć samę, to przynajmnię chorobę niebezpieczeństwem życia grożącą. Z tego po-

wodu chcę uwiecznić ten szrodek ratunku, w którego nadzieję grzeszyć nie radzę. Jeżeli bowiem takowa przyczyna, kształt odmienny w organicznych częściach głosowych zrządzi, już i moxa nie wiele pomoże.

**DZIĘGIEL LEŚNY.** Od skutków Anielskich, których doświadczali naydawnieysi Lekarze, *Angelica* nazwany. Wyszła ta roślina (wieyskiemu ludowi bardzo dobrze znana) z mody używania, chociaż warta jest, aby do tegoż powróciła. Korzeń ma przyjemny, trwały i mocny zapach, smak zaś szczypiący, gorzkawy, z miłą do tego słodyczą pomieszany, którą napelnia usta żując go, podniebie nie nawet i wargi z dającym się czuć ciepłem. Nie tylko sam korzeń jest dzielnym lekarstwem, lecz i żywiczna gumma płynąca z niego, użyteczną bydlź może tak skutecznie, iak nie mogą lepię przysługiwać się zamorskie gummy i żywice. Doszedł ię naypiérwey *Grew* (50) w następujący sposób. Wydołyty z wiosny zaraz korzeń, narzwał wdłuż lekko przez powierzchowną skórę, i powiesił natychmiast, puszczał się z tęg

---

50) *Idea Philos. Natur. Plant.* §. 41.



ranki sok tłusty, żółtawy, mocno wonny, który dobrze ususzywszy, w prawdziwą przemieniał się żywiczną gumę korzenną i pachniącą. Ta łatwo się w spiritusie winnym rozpuszcza, udzielając mu tychże samych części balsamiczno-korzennych, i koloru złotawo żółtawego. Tę żywiczną gumę na zrobienie essencyi dosyć dwa, lub trzy łoty do kwarty spiritusu, w ciepłe rozpuszczony, dać się ustać, i zachować zatkawszy dobrzą. Skutki tej essencyi niżej się położą. Korzeń z własności wyżej opisanych ma skutki rozgrzewające, wzmacniające, rozrzedzające, pot sprawujące, a podług doświadczeń *Jana Pryn-  
gle*, sławnego niegdyś Lekarza, i oraz *Baronetta* Angielskiego, ma oraz i moc opór zgniliznie czyniącą (51). Jakoż dla tak dzielných skutków przodkowie nasi Lekarze używali tych korzeni do różnych antidotów, iakoto dryakwi, i tym podobnych lekarstw, naprzeciw zgnilości powietrza, i innych chorób z tej przyczyny pochodzących. Zatem skuteczne jest przeciw saméy naygwałtowniejszey po-  
wie-

---

51) Beobacht: uber die Krankheit: der Armees  
v. Brande pag: 432. Versuch 11.

wietrza zarazie, na którą mocno one le-  
szcze *Mitrydates* (52) zalecał. W Anglii  
podziśdzień w znaczném iest używaniu  
korzeń w cukrze smażony, tak dla miłe-  
go w ustach zapachu, iako i końcem od-  
ciągnięcia cząstek powietrza mglistego  
i niezdrowego. *Levis* zaś (53) korzenie  
dzięglu uznaje za nayszczególniejszą ro-  
ślinę korzenną Europy, a sławny niegdyś  
*Selle* (54) mój Professor, (którego sza-  
nownym popiołom prócz ciągłej w ser-  
cu wdzięczności, i w tém mieyscu win-  
ny hólđ oddaę), liczył korzeń dzięglo-  
wy pomiędzy lekarstwa poty sprawujące  
(*alexipharmaca*). Zaleca ie, albo na pro-  
szek utłuczone, albo też w wodzie go-  
towane, w naczyniu dobrze przykrytém,  
iako trunek, gdzie potrzeba wzniecenia  
potów, i przywrócenia schowanych we-  
wnątrz wyrzutów, a niebezpieczeństwem  
życia bardzo grożących, iakie są odry,  
ospy, szkarlatyny i fryzle (55). Nasi  
wieyscy ludzie od niepamiętnych czasów  
używaią tych korzeni bez żadney ostro-  
żności, którą przecię z samych wzmian-

## E

---

52) De Anridotis §. 125. pag. 45.

53) *Materia Medica* pag. 54.

54) *Medicina Chimica* pag: 540.

55) *Loco cit:* pag: 356.

kowanych własności, zachować wypada. Jako bowiem dzielnem jest lekarstwem, osobliwie w zimnych ciał składach, w osłabieniach nerwów, mianowicie w nerwowych gorączkach, tak w składach krwistych, młodych, gorących, skłonnych do pleur, krwi płucia, hemoroid i kolek, bardzo byź może użycie ich szkodliwe, wyjąwszy przypadki chorób wzmiankowanych, gdzie przez samo nerwów osłabienie, takowych skutków z mocy ich rozgrzewaiący obawiać się mniey wypada, zwłaszcza dodając octu, o którym się niżej namieni. Korzeń ten na wyliczone tu choroby, w wielorakim kształcie brany byź może; z nich jest pierwszy: Utłuczonego na proszek można dawać co dwie godziny w wodzie na mały koniec noża, powiększając po dwóch duiach, na dobry trzonek od łyżki. Zmieszany z tabaką, wzięwszy go do łótów np: dwóch téżę, szczyptę, uwalnia nozdrze od flegmy, umacnia błonę, i gruczołki w nięj znaydujące się, a zatém broni od przyięcia szkodliwę powietrza zarazy i katarów. Drugi jest w wodzie gotowany. Na pokraianych korzeni łyżkę, nalać kwaterkę wody, przykryć naczynie dobrze, zagotowawszy razy kilka, precedzić i osłodziwszy miodem,

dawać na raz po ćwierci małej szklanceczki co dwie godziny. Dodawszy do tego gotowania octu mocnego, dziwnie służy na pomienione gorączki zgniłe i nerwowe, lub też razem pomieszane, na sprawienie potów, na kaszle z zaziębienia płuc pochodzące, flegmiste, katary, fluxye, reumatyzmy, zachowując zawsze w braniu tego lekarstwa powyższą przestrożę, względem składu ciała i wieku. Trzeci moczony w occie: wysypawszy korzeni pokraianych łyżek dwie lub trzy do kwarty octu, moczyć przez godzin 24 w ciepłe, po czém przecedzić. Kadzenia octem takowym w izbie chorego, jest bardzo pomocne, poprawia bowiem powietrze, wciągając w siebie niezdrowe i szkodliwe zdrowiu wyziewy, napaia miłym, a do tego zdrowym zapachem, i skuteczny czyni przeciw zgniliznie opór. Użycie wewnętrzne tego octu równie pomocne, wzięwszy go równe części z miodem praśnym, gotować w przykrytym naczyniu, do gęstości syropu, tym sposobem i smakowitem, i nader poinocnem na powyższe choroby jest lekarstwem. Można go samego przez się brać po łyżce od iedzenia na raz, powtarzając brania trzy i cztery na dzień, a można też i gotowany rumianek tym

syropem osłodziwszy, brać co dwie godziny po ćwierci małej szklaneczki w nerwowych i zgnitych febrach: płókanie także ust tym syropem, lub też octem wyżey namienionym i dwiema częściami wody rozrzedzonym, jest równie skuteczne na odtrącenie niezdrowych w powietrzu cząstek, na co też i żucie samo korzeni pomaga. Delikatniejsze usta mogą w cukrze smażone żuć, a nawet i połykać; rozgrzewają bowiem dziwnie te korzenie żółądek, a pomnażając jego ciepło, mocniejszym do strawności czynią. Essencya powyższa równie służy na też same, co i korzeń, choroby, mając sama w sobie skuteczny, balsamiczny żywiczno-gumisty wyciąg, w cieczy bardziéy rozgrzewaiącey, jakim jest spiritus winny rozpuszczony, więcéy przybiera rozgrzewaiącey mocy. Nie może być po 30. 40. do 60. kropel w łyżce wody, co trzy godziny dawany, tylko w większych osłabieniach nerwów, w nerwowych i zgnitych gorączkach, zwłaszcza gdzie wypada używać lekarstwa drażliwszego skutku, dla dzielniejszego wznecenia w nerwach działania, z zachowaniem iednak uwagi, którą względem dyspozycyi ciał położyłem. W podeszłym zaś wieku używanie téy essencyi na u-

mocnienie nerwów i pomnożenie sił i ciepła naturalnego, jest nader skuteczne, równie w dychawicach osobliwie flegmitych. Nasienie nawet dzięgiu na proszek utłuczone, i część iego ze czterema częściami sadła topionego wieprzowego, na maść zmieszana, zagubia wszędzie robactwo, przez chorobę, lub też z zaniedbanego ochędostwa wyległe, smarując nią rano i na noc mieysca, w których się znajduje.

**FIOLEK BRAT Z SIOSTRĄ** lub **Wdówki** (*Viola tricolor*): Nie mają żadnego zapachu, rosną dziko po ugorach, zaczynają kwitnąć od Maia, aż ku końcowi Czerwca. Kolor kwiatków jest różny. Dotąd użytek tych fiołków, które ja nazywam polnemi, szczególniey się okazał na ognipiórach. Jakoż Professor *Stark* (56) przez dwudziestoletnie doświadczenie, o nim uwiadomił, a odtąd używanie ich na ten dokuczający dzieciom wyrzut, sam potwierdzić mogę. Jeżeli dziecko ma trzy, cztery, lub pięć miesięcy, gdzie samo ieszcze używać nic nie może, postąpi się w ten sposób: Wziąwszy

---

56) Dissert: de Crusta lactea infant: ejusdemque specific: rem 1176.

ziela tego wraz z kwiatami garść dobrą, gotować w półtory kwarty wody, do zostania się kwarty. Karmicielka ma pić codziennie po szklance na raz, póki urynka dziecięcia nie będzie cuchnąć, iak kocia, im prędzéy w urynie takowy odor przystępuje, tém prędzéy odpadają ognipióra, iezeli zaś przy nich tego odoru nie dostaje, dłużéy i uparciéy trwają (57). Starsze nad powyższy czas dzieci, mogą proszek z kwiatów i ziela po pół łyżeczki od kawy iadać z mlekiem i pszennym chlebem, na papkę ugotowanym, i raz lub dwa razy na dzień dawane, przyspiesza ieszcze to odpadnienie. Lubo użycie tego ziela pomnaża w początkach wyrzut, późniéy go iednak umniejszy, okazuje zatém równą skuteczność, na wzbudzenie iego, iako i uleczenie. Tych skutków równie doświadczał *Samuel Hahnemann* (58). Można także wilgotne krosty kilka razy na dzień obmywać wodą dobrze letnią, w któreyby się żelazo upalone piérwéy gasiło.

GLÓG POSPOLITY (*Crategus Oxycantha*): rośnie ledwie nie wszędzie. Ja-

57) Loco cit: pag: 43.

58) Hufland. loco cit: z Band pag: 502.

gody w jesieni dojrzewaią, są słodkawe i cierpkie, ususzone, lub na powidła obrócone i wodą rozrzedzone, są naprzeciw biegunkom skuteczném lekarstwem.

**GORZYZCA** (*Sinapi*): Nasienie znane od każdego, nie tylko przysługuie się pożytecznie do jedzenia, lecz i w chorobach jest użyteczném lekarstwem. Przez rozbiory chemiczne docieczono tego, iż nasienie to ma podostatkiem soli ulotnéj (*cali volatile*), dla którój jest gryzące i ostre. Ma olej zwłaszcza świeży bardzo przyjemny, i do zażywania nawet zdatny. Samo nasienie po kilkanaście ziarek, całkiem połykane, ciepła żołądkowi dodaje, i tenże dziełnie w strawności utrzymuje. Tym sposobem użyte po febrach codziennych, dwu i trzech dniowych służy na umocnienie żołądka (59), co też czyni i utłuczone na proszek, w dzień wolny od febry cztery lub pięć razy na dzień brane (60). Zmieszawszy iednę część proszku gorczycznego z pięcią częściami miodu praśnego, i na koniec noża mniéj lub więcéj dzieciom podług wieku, nie młodszym iednak, iak dwa

---

59) Dioscorides Mat: med: Libro II. Cap: 184.

60) Bergius Mat: med: pag: 581.



lata, dając dwa lub trzy razy na dzień, robaki morzy, a nawet je wyprowadza. Przetłuczonego zaś nieco, wzięwszy łyżek dwie, moczyć przez godzin 24. w miejscu ciepłym w kwarcie octu winnego, lub też piwnego, a najlepiej miodowego, byle tylko należycie był kwaśnym, potem przecedziwszy, używać dwa, lub trzy razy na dzień; można i częściej w potrzebie, popijając nie wiele wody: na leczenie skorbutu, opuchliny, a osobliwie po zaziębieniach, lub też po febrach, bardzo pomocnie służy, pędząc mocz i poty sprawując. Przymieszawszy do jedney części tego octu trzy części wody, i płócząc usta w skorbutcie, cuchnienie ich uśmierza. Kąpiele nawet z tym nasieniem robione, dziwnym sposobem nayupartsze bole artrytyczne uśmierzały: co potwierdzają sławni lekarze Szwedcy *Berger* i *Tode* (61). Ma nadto i wewnętrzne skutki; przetłuczone bowiem mieszać można do ziół zniekczających wrzody na kataplazmy, zwłaszcza gdzie długo ropienie i zmięczenie gruczołu przystąpić nie chce, ale bardzo małą część gorczycy brać radzę. W gorączkach zaś, malignach, osłabie-

---

61) In Col: Hafn; Vol; I. pag: 285.

niach wielkich, i niedostatku snu, zwłaszcza gdzie twarz zbyt czerwona, a oczy krwią zasłże i bystre, zmieszawszy iednę część przetłuczonego nasienia z dwoma częściami ciasta w dzieży zakisiałego, lub też chleba razowego, z dodatkiem octu, iaki się w domu znajduie, przykładać na płątkach weczworo złożonych na łytkach, a można przemieniać i na ręce; chcąc mocniejsze to przykładanie uczynić, można do niego chrzanu uskrobanego, lub utartego dodać, nie wiele iedn k, aby choremu bólu nie przyczynić. Plastry gorczyczne tak przykładane nie długo leżeć mają, trzeba choć w godzinę zobaczyć, a gdy się skóra okaże zaczerwieniona, natychmiast odiać, i przyłożyć na to miejsce śmietany kwaśney, lub masła niesolonego. Służą nawet takowe plastry w kolkach, pleurach, na miejscu dolegania, w bólach gardła na szyję przykładane. Nasieniem w occie moczoném, można nacierać części paralizem ruszone raz, lub dwa na dzień nie bez pożytku. Nie zawadzi nawet wziąć tego octu w usta, i trzymać go po kilka minut, powtarzając to często dniem na naruszony ięzyk. Utłuczone na proszek i w płateczkach związane żuiać w ustach, śliny odeyście sprawuie, przez

co dzielnie uśmierza z zaziębienia pochodzące fluxye, gardła bole, aby tylko nie były zapalającą natury, co się z czerwoności ich poznaie, a nawet i ból zębów z tęg przyczyny wynikły uśmierza.

GORYCZKA albo żółć ZIEMNA (*Gentiana centaureum*): Kobiety zioła do Aptek zbierające, pospolicie ją *Centuryą* nazywają. Kto się nie chce trudnić sianiem w ogrodach Czubku Tureckiego, o którym wyżey namieniłem, znajdzie również skutki, a to bez pracy w Goryczce, którey wierzchołki, czyli raczej kwiatki są gorzcieysze od liści. Rośnie to ziele na łącznych miejscach, osobliwie wystawionych na słońce, kwiatki ma czerwone drobne, a rzadko białe, kwitnie począwszy od Lipca, aż do samey iesieni. Do suszenia można ją powiązać w małe wiązki, lub też wierzchołki same, czyli kwiatki obciawszy, rozpostrzeć na poddaszu, dopóki nie uschną. Używanie tak ziela, iako i kwiatu, jest wielorakie. Można wziąć ich szczyptę, i nalać wody wrzącęg, aby dobrze naciągnęły, i pić po małej skłance, kilka razy na dzień; albo też wziawszy ich garść dobrą na kwartę wina lub wody, moczyć przez godzin 24. w ciepłe, potem przedziwszy wycisnąć, i po łyżce dwa lub

trzy razy na dzień zażywać. Skutki téj rośliny są też same, co i Czubku Turckiego, zaczęm powtarzać ich tu nie widzę potrzeby, dodam tylko, iż regularność zwykłą a zatrzymaną przywraca; nie radzę jednak iéy używać w konstytucjach zbyt krwistych, chyba w małych bardzo ilości, bezpiecniéy zaś w zimniejszych, flegmatycznych i wodnistych dyspozycjach ciała, gdzie wzmacniając czynność nerwów, pobudzą naczynia krwiste do dzielniejszego działania, przez co krew nabiera pędzszego krążenia. Leczy także kaszle żółądkowe, osobliwie z osłabienia i zamulenia flegmistego pochodzące, zmniejsza żółądek, rozrzedza flegmę, a zatem i dobrą strawność potraw utrzymuje. Zrobiony zaś z kwiatu i ziela wyciąg przez gotowanie, do gęstości miodu gotując, rozpuściwszy go łótów dwa w kwaterce wody, zażywać trzy lub cztery razy dniem po łyżce popiwszy czystą wodą, lekko umacniając laxuje. Ten skutek z kilkokrotnego doświadczenia potwierdził *Hoffmann* (62), a przed nim jeszcze dociekli téyże mocy *Galen* (63) i *Dyoskorides* (64).

---

62) Purgant: Cognit: in Opusc: Med: pag: 414.

63) De Simplic: facult: Lib: 7. pag: 12.

64) Libro 3. Cap: 9.

76 *Goryczka. Gruszki i Jabłka. Gruszyczka.*

**GORYCZKA KRZYŻOWA** (*Gentiana cruciata*): Rośnie w lasach na miejscach nieurodzajnych i przy drogach, liście ma gładkie, lancetowo jasnozielone, stojące na krzyż parami, kwitnie błękitno od Czerwca aż do Września. Korzeń jest bardzo gorzki, i sam tylko z całej rośliny użyteczny. Równie ma z powyższym gątkiem skutki, oprócz tego zastąpić może zagraniczną gentyanę. Zaczóż więc nie ma bydź na domowe lekarstwa użytą, tak w wodzie gotowana, iako też w wodce lub w winie moczona?

**GRUSZKI I JABŁKA DZIKIE:** Niezbyt przestałe w piecu ususzone, nie tylko zdrowym dla ludzi są pokarmem, lecz i w gorączkach tamują i gaszą pragnienie. Gotowane w wodzie, a potem precedzone, dają napój przyjemny, kleisty, zatém posilny, nieco kwaskowy.

**GRUSZYCZKA OKRĄGŁO LIŚCIOWA** (*Pyrola rotundifolia*): Zaginęła w użyciu lekarskiem ta roślina, rosnąca obficie w zaroślach. Liście ma okrągłe, nieco grube, niby przytępione i ślniące się, iakoby najlepszym pokostem przeciągnięte były. Smaku gorzkawego bez zapachu, lekko ściskająca i chłodząca. Gotowana z wodą zatrzymuje nie tak nagłe biegunki, i krwi płynienia przez

stolec, lub przez płuca; wymioty także skutecznie taniuje.

JALOWIEC (*Juniperus*): Rośnie unas dziko, atoli nie wszędzie; dla użytku lekarskiego zasługuje sobie, aby umyślnie tam był sadzony, gdzie nie rośnie. Sadzić można młode krzewinki, w których dobywaniu zachować trzeba ostrożność, aby około kerzeni zostawiać ile możności ziemię, w której rosły, tym sposobem można sobie prędzj przysposobić jałowcową krzewinę, niżeli z jagód posianych. Jagody nie tylko dla wielu ptastwa są przyjemnym pożywieniem, lecz i dla ludzi wielkie sprawują i zapewniają lekarstwa. Mają w sobie podstatkiem oleyku, który z nich wydobydź i odosebnić można, przez alembik: są słodkawe, i w kadzeniu dosyć miły dają zapach. Lubo i drzewo jałowcowe ma swoje skutki, stémwszystkiem jagody jego są naypożyteczniejsze, zbierać się zaś mają doyrzałe. Robią się z nich powidła i wódka. Doświadczono, i podziśdzień nawet doświadczają w następujących chorobach, dzielnego skutku tych jagód. *Swieten* powidłami uleczył kilkakrotnie szczęśliwie opuchlinę (65); Potluczo-

---

65) Comment in Herm: Bôrhaw Aphorism: Tom: IV. pag: 258.

nym jałowcem i z mlekiem koziem gotowanym, przez kilka dni używanym, z nerek i pęcherza bez najmniejszj boleści wielką inoć piasku przez mocz wypędział *Lange* (66). Robić z nich można wino nie bardzo wprawdzie smakowite, przeciż skuteczne, w następiący sposób: Wziąwszy jagód podostatkiem przetrzuc je ostrożnie, aby jąderk nie naruszyć, nalawszy wodę gotować, do pozostania się trzeciey części, zostawić tak do wyrobienia, a po ustaniu się, zlać w naczynia i dobrze zatkać. Winem takowem leczono kaszle długie, uparte, i początki nawet suchot za świadectwem *Du Hamela* (67). Takie wino obficie robią we Francyi. Można nawet z jagód, za dodaniem drożdży, z gorzkości wypłokanych, wysmienitą i zdrowiu pomocną pędzić wódkę, która miernie użyta więcéy ieszcze rozgrzewa i umacnia żołądek. Robi się i piwo jałowcowe, gotując słód z jałowcem, bez chmielu jednak. Trunek ten pożyteczny, a dla kleiu ze słodu wygotowanego, żyzny, iest oraz skuteczném lekarstwem na powyższe choro-

---

66) Miscel: Verit: medic: pag: 21.

67) Arbres Tome I. pag: 325.

by. Tak więc jagody, czyli to w wodzie gotowane w otwartem naczyniu, aby olejek z nich uleciał, który zbyt rozgrzewa, gdzie zaś jego skutku obawić się nie masz przyczyny, zwłaszcza w konstytucjach ciał wodnistych i flegmistycznych pod przykryciem gotując, dla innych zaś ludzi młodych krwistych, nalane tylko wodą wrzącą, czyli też ich powidła, połyeczce od kawy, same lub w wodzie zimnej rozrzedzone, kilka razy na dzień brane, uśmierzają kaszle, zamulenia flegmiste płuc i żołądka, które lekko poruszają i rozrzedzają. Dychawicę leczą, urynąę pędzą, nerwy wzmacniają, strawności żołądkowi dodają. Można ich też lekko palonych na kawę, lubo pewnie nie tak siłakowitą, skuteczniejszą jednak nad samą z Martyniki, w wyliczonych tu chorobach, z wielkim używać skutkiem. Kto chce, może drzewa jałowcowego długo gotowanego, w tychże samych używać potrzebach, dym zaś z kadzenia nim, miłszy jest nad same jagody. Gałązki małe obcinając, i po podłodze rozrzucając, miłe bardzo i zdrowe uczyni się powietrze, w którym zostawać nawet chorym radziłbym, uważając takowe bez przykrości przez płuca brane, za znaczną część leczenia. Znajduje się nadto po-



między skorą a drzewem, występująca z drzewa żywica, sandarace nie ustępująca, i tę do kadzenia obrócić można. Ileżto skutków dobroczynnych dla rodzaju ludzkiego, nie połączyło dzieło Opatrzności w tylu krzewinach! możnaż żądać roślin zamorskich dzielniejszych? należy się raczéy uwielbiać Dawcę i zalecać *suum cuique*.

**JEŻYNA WIELKO JAGODOWA** (*Rubus fruticosus*): Rośnie na nowinach, kwitnie zaczawszy od Maia, przez całe lata, aż do saméy jesieni. Jagody skoro dojrzeją, są czarne, podobne do morwowych, nieco cierpkie. Suszonych wziąwszy garść gotować w półtory kwarty wody, do zostania się kwarty, przecedziwszy pić same za napóy; usmierzaią w gorączkach pragnienie, posilają dziwnie w febrach żółcianych, krwi płucia i biegunki wstrzymują, a gdzie tych nie masz, tam woda gotowana z niemi, może być miodem osłodzona.

**JESION POSPOLITY** (*Fraxinus excelsior*): Kora i liście są tylko w użyciu lekarskiem. Kory ususzoney i utłuczoney na proszek, dając na dobry koniec noża dwa lub trzy razy dniem w wodzie, gubi febry, wstrzymuje biegunki, i umacnia żołądek tak dzielnie, iż kora wierz-

wierzbową. Można iéy też wziąć garść mierną, gotować w półgarca wody do zostania się połowy, i pić po części szklanki kilka razy dziem, osobliwie w febrach. Doświadczaią w Syberyi liści nawet gotowanych w wodzie, z wielkim skutkiem na weneryczne choroby (68). Kiedy w Syberyi są pomocne, zacóż i u nas na podobne choroby użyte bydź nie mają?

**IZOP LEKARSKI** (*Hyssopus officinalis*): Smak Izopu gorzkawy, rozgrzewający, zapachu iest miłego. W kaszlach i innych płuc chorobach, z zimney pochodzących przyczyny, użytym bydź może, równie iako i w kaszlach flegmistycznych, bez bólu piersi, gorączki i febrzy. Pomaga także na krótki dech, umacnia żołądek, używać go naylepiéy można, piąc listeczki iak Herbatę. Gdzie zaś powyższe postrzegać się dają przy padłości, tam użycie iego nie tylko nieskuteczne, lecz owszem szkodliwe bydź może. Do płókania flegmistego gardła, gotowany z wodą, wiele służy, rozrzedzając zgęszczoną zbyt flegmę. Może bydź użyty i do bólów gardła zapalającéy natury, lecz w takim razie, trzeba

F

---

68) Gmelin Flora Sibir: loco cit:

go dodatkiem octu winnego, nie zbyt iednak kwaskowato zaprawiać.

**KALINA ZWYCZAYNA** (*Viburnum Opulus*): Rośnie w zaroślach wilgotnych, znayduie się gdzieniegdzie i po ogrodach. Jagody doyrzewaią w jesieni, są czerwone, kwaśne, z których powidła z miodem robione, uśmierzaią kaszel flegmisty, bole głowy, gorączki, i są pomocne w zgniłych febrach.

**KOKORYCZ LEKARSKI**, albo tak nazwana *Ptasia Ruta* (*Fumaria officinalis*): Liście tego ziele są podostatkiem soczyste, smaku gorzkawego i słonego, mają nieco soli gorzkawey (*sal amarum*) i saletry, podług doświadczeń czynionych przez *Börhawego* (69), dlatego też lekko otwieraią stolec, i nie mają żadnego zapachu. Opisu o nim żadnego nie daię, iest bowiem dobrze znany od kobiet wieyskich. Ziele to ususzone z wodą gotowane, a mianowiciey sok za świeża wyciśniony, i do gęstości miodu prawego wygotowany, którego wziąwszy, np: od kawy łyżeczek dwie, i w kwaterce wody rozpuściwszy, brać co trzy godziny po łyżce od iedzenia, popiiiając czy-

stą wodą, zgęszczone humory dziwnie rozwalnia, zatkania wnętrzości zwolna otwiera, ostrości skorbutyczne uśmierza, a nawet i świerzb leczy, za świadectwem *Börhawego* (70), *Hoffmana* (71), i innych nowszych Lekarzy. Skuteczną także okazała się ta roślina, na uleczenie mocnéy i długo trwającéy żółtaczkii z womitami nieustannemi, o czém *Ryweryusz* zapewnia (72). Leczy świerzb uparty ziele z mlekiem lub piwem gotowane, umywaiać się nim kilka razy na dzień (73), lub też piiać takowe.

KOPER WODNY (*Feniculum* albo *Phe-tandrium aquaticum*): Rośnie wszędzie na błotach, a nawet i w rowach wilgotnych. Ziele iego jest podobne do kopru ogrodowego, listeczki zaś są nieco drobniejsze. Dawniey poczytano ie za szkodliwe, co się późniey nie potwierdziło. Uprzedzenie to pochodziło z przyczyny owadu, który się nadzwyczajnie zakrada w pręty téy rośliny. Jakoż rozszczepawszy ie, wielką liczbę onego znaleźć można, i dlatego nie używano tego zielea,

F 2

70) Loco cit: pag: 388.

71) Diss: de præstant remedi: domestic: §. 24.

72) Observ: Cent: 3. pag: 230.

73) Simon Pauli Quadr: pag: 71.

którego nasienie głównym jest przedmiotem skutków lekarskich. Od dawna Niemcy używali go dla koni, i stąd koprem końskim nazwany (*Rosfenkel*). Użytek jego na ludzkie choroby rozciągnięto w Niderlandach. W kraiu tym niskim i bagnistym doznają dzielnego skutku rolnicy naprzeciw skorbutowi; będąc bowiem rozgrzewaiący, gorzkawéy i korzennéy natury, moc takową zupełnie potwierdza. Brunświczanie doznawali z niego tak dzielny pomocy, iż go nawet między lekarstwa apteczne policzyli, i za świadectwem *Langiego* (74) przykładają utłuczone nasienie z sadłem zmieszane na rany świeże, zastarzałe i głębokie, na różne wrzody, nawet i skorbutyczne (75), w fistułach (76), w krwi płuciu i suchotach (77), w zaduszeniach *Erstling* (78), i *Lange* (79) w febrach zimnych dwu lub trzech dniowych, i w hipokondryi (80). Wieśniacy zażywaią go naywięcéy sposobem następującym na cho-

---

74) De Brunsv: remed: domest.

75) Loco cit: casus 5. 6. 7. 12. 14. 15.

76) L. cit: C. 13.

77) L. cit: C. 16.

78) Phelandrologia 1639.

79) Loco cit: pag: 23.

80) L. cit: pag: 24.

roby tu wyrażone: Biorą pół łyżki miłko utłuczonego nasienia, posypnią chleb masłem nasmarowany, i rano naczczo zjadaia. Apteiczne zaś przygotowanie, które i w domu bydz może robione, iest takowe; weźmiej łótów dwa, albo gdzie wazek nie masz, półtory łyżki, gdyż tém nasieniem nie przesadzisz; gotuy we trzech kwaterkach wody, do wygotowania się połowy, po precedzeniu piy, co dwie lub trzy godziny po pół filiżanki, lub też po pół szklanki miernéy, można i miodem osłodzić, dla przyiemniejszego brania. Dziś nasienia tego naywięcéy używaią na suchoty, które dosyć pomyslny sprawie skutek, iak doświadczył *Marck Hertz*, a po nim inni. Warte iest, aby iego użycie, powszechniejszém się stało. Pomimo maści, o którey wyżey namieniłem, można na rany przykładać chusty w kilkoro maczane, w gotowanéy z nasieniem wodzie, często przez dzień powtarzaiąc:

KOPER POSPOLITY (*Anethum graveolens*): Ziele, kwiat i nasiona, równe maią skutki, przecięz ostatnie są nayużyteczniejsze. Ziele ususzone zalecam do potraw rybnych i mięsnych, z lepszym ieszcze skutkiem, nad korzenie morskie, osobliwie dla osób do wiatrów skłonných,

przyprawa z nich tym sposobem stanie się przyjemną i zdrową. Nasienie albo iak Herbata, albo też utłuczone na proszek z piwem zażywane, wiatrów odyscie ułatwia, czkawki także i womity, z téy przyczyny wynikłe uspokaia. co potwierdzają szczególniey liczne doświadczenia *Forestysza* (81). Przetłuczonego dodawać można do ziółek, które do enem przepisałem.

KOPER WŁOSKI (*Anethum Feniculum*): Ziele i nasienie są w lekarskim skutku nayużywaisze. Ususzone listeczki są przyjemną i zdrową do potraw zaprawą. Dawnieysi Lekarze używali i korzeni, lecz te bardzo od robaków toczone bywają, i same zbyt prędko pruchnieją, przeto ich używanie zaniechane, a na ich miesce wzięto nasienie, ile ieszcze skutecznieysze. Jakoż używane sposobem powyższym, dzielnie od wiatrów uwalnia, kaszle flegmiste uspokaia, żołądek rozgrzewa i umacnia. Z tego powodu brać dozę iakowąś do ziółek można, aby picie takowych żołądka nie osłabiało, i ciepła mu naturalnego nie uymowało.

---

81) Opera omnia Libr: 6. Observ: 29. et Lib: 18  
Observ: 12.

KOZŁEK POSPOLITY (*Valeriana officinalis*): Rośnie w lasach, osobliwie na miejscach mokrych, kwitnie w Maiu i Czerwcu. Korzeń ma wiele okrągławych nitek, koloru blado żółtawego, zapach tęgi niemiły, smak zaś korzeniowy, ostry i gorzki. Z pomiędzy wszystkich części téj rośliny, on tylko jest używany. Jakoż z natury swoiéy, umacnia cały skład nerwów i rozgrzewa. Następujące wyiątki z pism sławnych niegdyś Lekarzy, przedziwne skutki iego okażą, których równie i teraznieysi ledwie niecodziennie doświadczaią, i tam tylko skutek tego korzenia bywa niepewny, gdzie już choroba niczém prawie uleczona bydź nie może. Doświadczył najpiérwéy pomocy tego korzenia na swéy własnéy osobie *Fabiusz Colombe* (82) Szlachcic Włoski, gdy używaniem iego uwolniony został od wielkiéy choroby, która innemi lekarstwami uleczoną bydź nie mogła. Użycie tych korzeni zalecał przyjaciółom swoim, które wraz z jego śmiercią ustało; bo żaden z Autorów najmniejszey o nim w pismach późnieyszych nie uczynił wzmianki. Dopiero *Do-*

---

82) *Phyte basamos*: Neapol: 1592. pag: 97.



*minik Panaroli* (83) dociekłszy śladu, uwolnił najpierw temi korzeniami od wielkiej choroby Rybaka jednego, a po nim wielu innych. Tegoż skutku doznał *Grüger* (84) na mężczyźnie ze złości, i kobiecie ze strachu wielką chorobą dręczonych: *Lentin* (85) zaś z konwulsy, przez zatrzymanie zwykłego płynienia pochodzących, uwolnił służącą. Na początku dopiero wieku zeszłego, sławny Lekarz *Marchant* (86) wprowadził je w powszechne użycie, tak u dzieci, jak i u starych, łamiąc u jednych gwałtowność paroxyzmów wielkiej choroby, u drugich zaś przypadania częstsze, rzadsze mi tylko uczynił, a trzech zupełnie uzdrowił. *Homel* (87) wielu bardzo od téżże uwolnił choroby, a pomiędzy nimi dziecię dwunastoletnie, które od trzech lub czterech lat, co miesiąc dwa lub trzy razy napastowane było od choroby z ustawiczym stawów drzeniem. Również

---

83) *Jatrologism: a. 1643. Romae Obser: 33. p. 20.*

84) *Ephemer: Nat: Curios: Decade 3. Ann: 4. Obser: 44. pag: 116.*

85) *Appendix ad Acta Nat: cur: Decade 3. Ann: 3. pag: 86.*

86) *Mémoire de l'Ac: des sciences de Paris 1706 pag: 333.*

87) *Plant. usuelles Tome I. pag. 238.*

uleczył od wielkiej choroby męzyczną z pomieszaniem zmysłów, sławny Angielski Lekarz *Wytt* (88), a *Tyftot* ozdrowienie wielu z tych chorób, przypisywał skutkom tegoż korzenia (89). *Sam Haller* potwierdził zupełnie tego skutki, a nawet leczył nim szczęśliwie historyczne affekcye, i zbyteczną nerwów czułość (90) przytłumiał.

Używanie domowe korzenia Kozłku, może być dwojakie. Pierwsze w prozku, którego zawsze branie radzę ponawiać dwa, lub trzy razy na dzień, to jest na dwie godziny z rana przed iedzeniem, we cztery dobre po iedzeniu, a można i na noc spać idąc na dobry koniec noża, powiększając co cztery dni do podwójney ilości, z czasem do łyżeczki od kawy na raz, a nawet i po dwie, popijając zawsze czystą wodą. Oznaczoną dawkę można i dzieciom pięcio i sześćo letnim iuż dawać, starszym zaś aż do lat 12. i 18. od pół łyżeczki do całej. Drugie używanie zawiera się w nalaniu (*infusio*), które się robi tym sposobem. Na pokraianych korzeni łyżkę, naląc wo-

---

88) Nervorum Disquisit. Lat. version. pag. 513.

89) Traité de l'épilepsie pag. 310 — 311.

90) Histor. Stirp. Helvet. No. 210.

dy wrzącéy pół kwarty, przykrywszy naczynie dobrze, na ciepłym mieyscu przez godzinę dwie trzymać, po ostudzeniu precedziwszy, pić od pół do całej łyżki co trzy lub cztery godziny, a po kilkodniowym takim zażywaniu, postąpić podług wieku, i do pół szklanki miernej na raz, popijając zawsze wodą. Służą jeszcze te korzenie tak pierwszym, iako i drugim sposobem użyte, na paraliż; robaki morzą, odcyście moczu trudne ułatwiają, przez upadnięcie z góry zrządzone (91), a nawet i uparte migreny leczą (92). To tylko szkoda, iż dla zapachu swojego od wszystkich używany byź nie może, iedni bowiem wcale go znosić nie mogą, u drugich zaś z tęg przyczyny nie małe zrządza nudności; lecz można przyjemniejsze, i wolne od powyższych niedogodności branie to uczynić sposobem następującym: Jeżeli ma się brać korzeń w proszku, zamiast brania zimnej wody wziąć melissy, lub miętki kędzierzawey, albo też pieprznej dwie lub trzy szczypty, nalać wody wrzącéy pół kwarty, a po wyciągnięciu prze-

---

91) Spiess Dissert. de Valeriana Cap. 8.

92) Fordice de Hemiplegia pag. 91.

cedziwszy, brać proszek w tém nalaniu. Jeżeli zaś na korzenie nalewa się woda gorąca, można zaraz dodać po tyleż szczypiednego z namienionych ziół, razem motczyć i używać, tak zapach stanie się mocno odmiennym bez przeszkody w skutkach, czego sam nawet doświadczałem w febrach zimnych, długo trwałych, i zdających się do nerwowych przechodzić chorób, lecząc takowe nader szczęśliwie.

KOZŁEK SALATKA (*Lactuca olitoria*): Roślina ta ma liście szerokie, kilka nawet tego gatunku jest odmian. Znajduje się w polach. Umieszczam ją szczególnie dla liści, osobliwie w czasie wiosennym do użytku kuchennego, łącząc positek razem z lekarstwem. Liście tęg rośliny mogą się gotować jak inne zieliny, są smaczne, przyjemne, otwierają żołądek, flegmę jego poruszają i rozrzedzają, dodają mu mocy do strawności potrzebnej, stąd też najsłabszych żołądków ludzie, bez obawy żadnej sprawienia wiatrów, co inne powszechnie zieliny czynią, jeść ją mogą. Zaleca nawet Lange (93) liści tych jak sałaty używać, i że takowemi Brunświczanie febrę zimną tracą.

---

93) De remed. Domest. Brunsv. pag. 137.

KRWAWNİK ZŁOCIEN (*Achillea millefolium*): Ziele to ma smak lekko ścisłkający, i korzenno gorzkawy, w czém celują kwiaty. Tamuje krwi płynienia i plucia, osobliwie z przyczyn spasmodycznych pochodzące, zaświadcza *Fridrich Hoffmann* (94), zatrzymuje hemoroidy zbyt płynące, zapewnia *Stalitus* (95), znosi uparte i długie reumatyzmy, piąc kwiaty téy rośliny zamiast herbaty, zaświadcza *Gauer* (96) Udawało się nawet suchoty (day Boże wszystkie) z pluciem nawet ropy szczęśliwie leczyć, iak świadczy *Prevot* (97). Spazmy w hipokondryi dziwnie uśmierza, zaświadcza *Homel* (98), a świeże roztarte lub z masłem smażone, rany zagaia upewnia *Hoffmann* (99), biegunki z bólami mocnymi wstrzymuje, świadczy tenże *Hoffman* (100), tamuje krwi płynienia chroniczne, czyli długie *Hufland* (101). Korzeń nawet Krwawni-

---

94) Diss de Millefol. in Opusc. Medic. pag. 34.

95) De Specificis pag. 33.

96) Flora Norveg. pag. 71.

97) In Medicina Pauper. Opusc. pag. 730.

98) Plantes usuelles Tome II. pag. 278.

99) Diss. in Opusc. Medic. pag. 345.

100) De Praestant. remed. domest. §. 12.

101) Journal der Practischen Arzneykunde 2ter Band pag. 471.

ku ma smak gorący, i w istocie kamforę z niego wyprowadzano, twierdzi *Schultz* (102). Stąd na wzmocnienie nerwów, w febrach nerwowych i zgnitych, tudzież na uśmierzanie spazmów, służyć może i zastąpić wybornie drogą serpentaryą, byle tylko korzeń był zwolna suszony, i bardzo dobrze zachowany, zaświadcza *Grew* (103).

Użycie kwiatu Krwawnika na herbatę jest takowe: Na szczyptę jednę dobrą lub też i dwie, nalać wrzącej wody pół kwarty, przykrywszy dobrze naczynie aż do zupełnego ostygnięcia, po czem pić po pół mniejszej szklaneczki. Korzenia zaś pokrajanego wzięwszy łyżkę pełną na też samą dozę wody, w przykrytem dobrze naczyniu trzymać przez godzinę na miejscu ciepłym, aby iak najlepiej woda wyciągnęła moc skuteczną; przedziwszy brać na raz po łyżce odiedzenia w febrach zgnitych i nerwowych, lub też i w obojgu razem pomieszanych, co dwie godziny; w słabościach zaś większych przy tych febrach, można do tyłuż wody wziąć i dwie łyżki korzenia;

---

102) Opusc. Medic. Phis. pag. 58.

103) Idea Philosoph, Histor. Plant. §. 29.

ostrzega się iednak, iż ieżeliby młodzi na takowe febry chorowali, dosyć będzie łyżka tegoż na iedno moczenie, z którego im dawać po pół łyżki od iedzenia co dwie godziny.

**KURZE ZIELE** (*Tormentilla erecta*):  
 Znane dobrze od kobiet wieyskich, rośnie na łąkach suchych i w zarosłach. Z całej téy rośliny, korzeń jest nayużyteczniejszy. Smak ma mocno cierpki, zatem i skutek bardzo ściskający, służy osobliwie na zatrzymanie biegunek, zwłaszcza ieżeli takowe z żadnymi bólami nie są połączone, a do tego długie i uparte, tamują także krwi plucia, laxowania, a nawet i urynowania krwiste. Korzeń u-suszony użyty bydź może na pomienione tu choroby: albo utłuczony na proszek i przesiany, którego na koniec noża dawać co trzy godziny w wodzie i nią popić, albo też wziąwszy go łyżkę, gotować w kwarcie wody, do zostania się połowy, i dawać pić po pół łyżki dla młodych do ośmiu lat, starszym po łyżce, a podoszłym nawet i po dwie lub trzy na raz. Tak gotowany w wodzie, służy na zatrzymanie biegunek, nawet i krwawych. Można też z wody z nim gotowanej dawać enemy po dwie na dzień, to jest z rana i pod noc. Użycie iednak ie-

go jakimkolwiek sposobem, ma być ostrożnie czynione, w ten czas dopiero do niego przystąpić radzę, gdyby inne zioła u niego skutkowały.

**KUKLIK GOŹDZIKOWY** (*Genm caryophyllatum*): Rośnie w lasach po niojskich cienistych. Liście ma nieco kosmate z przysadkami okrągłymi, ząbkowanymi, wielkimi. Wydałe kwiaty w Czerwcu, te stoją w górę na wierzchołkach gałęzi, są żółte. Korzeń agruby, mięsisty, mający zapach goździków kramnych. Z przyrodzenia swego korzenie są cierpkie, gorzkawe i korzenne, a stąd umacniają, ścisniają i rozgrzewają. Jakoż z tych własności bez powątpiewania moc przeciw zgniliznie samej Chiny przewyższającą zatwierdzaia docieczenia *Buchhawe* (104). Może w zgnitych febrach i połączonych z nerwowemi, dla korzenności swojej wielkim być lekarstwem. Zatraca febry dwu, trzy, a nawet czterodniowe, podług doświadczeń sławnego niegdyś *Hulse* (105) Lekarza Angielskiego, który o tych skutkach więcej od wieku zapewniał, co też i później

104) Observ. circa radice Gei Urbani 1781.

105) Vide Ray Histor. Plant. Tom. I. pag: 607.



z przykładów licznych zaręcza namienio-  
ny *Buchhave* (106), i mój dawny współ-  
uczeń *Anjou* (107) i *Koch* (108). Tych sa-  
mych korzeni z wielkim skutkiem na skor-  
but doświadczał wielki niegdy w sztuce  
lekażskiéy mąż *Werlhoff* (109), który im  
ponimo téy mocy przypisywał sprawie-  
dliwie dzielność wzmacniania nerwów  
i żołądka. Jakoż gdzie osłabienie znay-  
duie się włókien mięsistych (*fibrae mu-  
sculares*), dziwnie leczyły dyssenterye,  
biegunki długie (*chronicae*) (110), krwi-  
pływienia maciczne, moczowe i stolcowe.  
Usunierzą spazmy z osłabienia nerwów  
i żołądka wynikłe, podług doświadczeń  
*Wibera* (111). Wzniecaią dziwnie siły  
utrącone po febrach gorących (*febris acu-  
ta*). z czego doznał *Buchhave* (112). Oprócz  
tych skutków, w uleczeniu ran skorbu-  
tycznych, zagojeniu fistuł i w słabości  
dziąsł, pomocy iey doznawał *Kranz*  
(113).

106) Loco cit: pag. 25 et 6. 1.

107) Dissert. de radice Gei urbani Gotting p. 26—32

108) Dissert. de nouul. febrifagorum virtut. et  
special. in Gei urbani radic. efficacia Colon:  
1781. pag. 20.

109) Engel. Specimina medica pag. 161.

110) Dissert. Anjou Obser. 2. pag. 29.

111) Dissert. de Geo urbano pag. 24.

112) Dissert. cit. pag. 27.

(113). Wyszła wprawdzie ta roślina z użytku lekarskiego, pewnie z przyczyny téy, iż gdzieniegdzie mniéy skutkowa-ła; ia na to przystaiąc, to tylko dodaię: w wielużto febrach China i inne wsławione zamorskie rośliny, równie nas zawiodły, a iednak ich nie porzucamy! Za coż to czynić mamy z kraioiwemi? Jeżeli w niektórych razach nie służą, nie wypada stąd, aby w innych użycia ich zaniechać. Sposoby używania tych korzeni są takowe: *1wszy*. Dwie garści pokraianych korzonków, gotować w kwarcie wody do wygotowania się połowy, przedziwszy używać na zatracenie febr w dzień wolny od paroxyzmu, aż do nastawania onegoż, co dwie lub trzy godzin, po pół małej szklaneczki. Tym sposobem przygotowane, służą na umocnienie, na uleczenie skorbutu, i zagojenie ran, na które ciepło toż gotowanie, maczając chusty, przykładac należy, lżeysze zaś używać się ma do płókania dziąseł. *2gi* Sposób: Na dwie dobre garści pokraianych drobno korzonków, nalać kwartę okowitki, moczyć w ciepłe przez sześć dni i tyleż nocy, poczem wycisną-

## G

wszy zachować. Ta essencya w dzień wolny od febry trzy, a naywięcéy cztery razy na dzień po łyżce od iedzenia brana zatracą febry; po pół łyżki zaś trzy razy na dzień, to jest o dziesiątęy, czwartęy, i na noc wodą rozrzedziwszy, umacnia żołądek rozgrzewając go silnie.

3ci Sposób: Utłuczonych na proszek korzeni część iedną zmieszawszy z trzema miodu praśnego, brać w namienionych godzinach, na zatracenie tylko febr, po łyżeczce od kawy na raz. Ten sposób brania dla przyjemności swojej służy dla dzieci.

**KWAŚNICA** (*Berberis vulgaris*): Nie wszędzie rośnie, iey iednak rozmnożenie bardzo jest łatwe. Jagody pod jesień doyrzewiają, Hollendrzy zażywają iey liścia do sałaty. Skutki ich są następujące: bole głowy uśmierzaią, pragnienie gaszą: w gorączkach zatém, w malignach, w febrach żółcianych i zgniłych, biegunkach, krwi pluciach, urynowaniach krwistych, w płynieniu hemoroid, picie gotowanych z wodą silnie skutkuje

**LEBIOTKA POSPOLITA** (*Origanum vulgare*): Roślina dzika, znana wieyskim kobietom, rośnie w lasach, kwitnie przez całe lato aż do mrozów, ma zapach miły, przyjemny, a smiak ostry, gryzący,

korzenny, z tych więc własności, warta jest używania lekarskiego, które zupełnie zaniedbane. Zaświadcza *Linneusz* (114), iż na listeczki iéy zawiązane w płotno nalawszy wody, daie napóy zastąpić mogący drogą herbatę, zdaie się iednak byđź nieco tęższy, ztémwszystkiem używane listeczki tymże sposobem, nerwy wzmacniaią, poruszają humory, rozwalniają flegmę płuc, dlatego służą w kaszlach i dychawicach flegmistych. pędzą, i przywracają odchody miesięczne i popołogowe; ostrożnie iednak z ich braniem postępować należy, gdyż nieco gorączki sprawują, naylepiey nadają się w konstytucyach zimnych, i podeszłym wieku. W materacykach przykładane, uśmierzają z zaziębenia wynikłe bóle. Brane do kąpieli, czynią takowe balsamicznemi, a zatém i umacniającemi. Oprócz tych skutków listki suszone i zawieszzone w beczce, kwaśnieć piwu nie dopuszczają (115), a w czasie robienia drożdżami iemu dodane, czynią go niezdatnym do upicia (116).

G<sub>2</sub>

114) Flor: Suecic: N. 534.

115) Schwenke Stirp. Siles: pag: 150.

116) Loco cit: pag: 196.

LEN (*Linum*): Nasienie iego ma podostatkiem oleiu, a więcéy ieszcze kleiu, z tych dwóch własności z sobą połączonych, nie w jednéy chorobie skutecznie pomaga. Naprzód wewnętrzne iego użycie, i choroby na które służy wskażę, a potém użytek iego zewnętrzny podam. Dla zbytęcznego kleiu, do zażywania gotowane byđ nie może, raz, że w braniu byłoby zbyt przykrym, powtóre, że iego kleiu nasz żołądek nie strawi; z tych więc powodów wcaleby było nieużytecznym, lecz najlepszy iest sposób takowy. Przetłuczonego nieco lnu wzięwszy łyżkę lub dwie, nalać półtory kwarty wody wrzącéy, mieszaiać często, aż zupełnie woda ostygnie, i nasienie na duo naczynia upadnie, lekko precedziwszy, pić po szklance na raz. Tak przysposobione służy na kaszle suche, ułatwia flegmy wyrzucanie, chłodzi palenie w piersiach z katarów i z zaziębnienia pochodzące, wstrzymuie biegunki z boleściami, mocz pędzi, a za-  
tém skuteczném iest lekarstwem, na iego bolesne zatrzymanie, iako i na kamień. Doświadczałem nawet kilkakrotnie z wielkim skutkiem picia téy wody (która tym sposobem przygotowana, szarawą się zrobi) na uleczenie kaszlu reumaty-



cznego, kłócie boku przy pleurach, na krwi plucia, równie iak i na płynienie iey przez kanał moczowy. Bardzo pożyteczne są enemy z wody z nasieniem lnianném zagotowaney i przez sito przece-dzonéy, biorąc takiéy wody szklanke mier-ną, a nie więcéy i to wolnéy na iednę enemę, dla prędszego iey wstrzymania: służy na zatamowanie zbytecznych biegunek, uśmierzenie boleści w kiszkiach; dzielniéy ieszcze skutkuie, gdy do gotuiącego się nasienia z wodą na enemy, przyda się kilka makówek. Utłuczone zaś i z wodą lub mlekiem na papkę gotowane i przykładane, pomocne iest na boleści brzucha, zbieraiące się wrzody, obieranie się palców, i różne zapalenia, na nabrzmiałości po wywichnieniu stawów, a nawet i na uśmierzenie bólów, w jakichkolwiek częściami ciała. W czasie zatrzymania uryny, przykładana papka na łono, mocno pomaga, lecz iey nie radzę we wszelkich przypadkach zbyt gorąco przykładac, tylko tak ciepłą, iżby do twarzy przyłożoną, wytrzymac można, odmieniaiąc często, aby przez oziębienie nie powiększyć bolu. Oley zaś lnianny, aby tylko nie zbyt stary, pomocne stanowi lekarstwo. Można go łyżek dwie przymieszac, do czte-

rech łyżek miodu praśnego czystego, i zmieszawszy zażywać w wyliczonych tu chorobach, biorąc często dniem, na koniec trzonka od łyżki za każdą razą; chcąc z niego zrobić posilne, a równie skuteczne w tych słabościach mleko, można sobie tak postąpić: Rozbić żółtek od jaj, wlać łyżkę oliu, potrosze z początku, mieszając ustawicznie, aż się olej z nim połączy, dolewając równie powoli kwaterkę wody, i z tego, mieszając za każdym zażyciem, brać po ćwierć szklanki, w pleurach, kaszlach suchych: słowem, w tych wszystkich chorobach, w których i samo służy nasienie. Na przypadek oparzenia, smarowanie olejem iak najprędsze, bardzo iest skuteczne, a do zagoienia użyć można tegoż oleiu, z żółtkiem od jaj zmieszanego.

LENEK ŁĄCZNY albo LAXUJĄCY (*Linum pratense catharcticum*): Dawni Lekarze dla skutków które sprawiaie, wiele tego ziele używali, nie wiem dla iakięj przyczyny potém zaniechali. Warte iest iednak, aby się między domowemi ziołami znaydowało, ile że się Ray (117) i *Linneusz* (118), a po nich wielu in-

---

117) Hist: Plant: Tom: I. pag: 1076.

118) Amoen: v. 7. pag: 300.

ných Lekarzy zgadzają, iż zwolna i bez  
rznienia laxuie; może więc liści Sene-  
sowych bezpiecznie zastąpić miejsce.  
Ziele to jest bardzo gorzkie, przecież  
dodatkiem iakowéy słodczy, gorycz ie-  
go przyprawna, użycie łagodniejszém  
uczyni. Rośnie osobliwie na polubném  
sobie mieyscu, to jest wilgotném, iako  
to na łąkach, i pastwiskach zwłaszcza  
mokrych. Kwitnie pospolicie w Lipcu,  
pręciki ma cienkie, nie długie, rzadko  
bardzo nad pół łokcia wysoko rosną, wię-  
cący pojedynczo, iak gałązkowo: liście  
małe, kwiatki także, lecz białe. Labo  
zaś w nowym sztuki lekarskiéy układzie,  
lekarstwa tego rodzaju zniesiono, stem-  
wszystkiém Lekarze pilnujący bardziéy  
natury i od niéy przeznaczonych dróg,  
aniżeli rozumowań, wiedzą dobrze, iż  
się bez niego w chorobach, gdzie prze-  
czyścić chorego potrzeba, w żaden spo-  
sób obeysć nie mogą, stosownie do po-  
trzeby i miary sił, iżby chorego nie o-  
słabiali. Na użycie weźmie się garstka  
tego lenku, i szczypta kopru włoskiego  
do półtory szklanki zwyczajnéy wody, za-  
gotowawszy razy kilka przecedzić, i mio-  
dem do upodobania osłodziwszy, na zu-  
pełne przelaxowanie staremu dać na raz  
rano naczczo, i wodą popić, a gdy za-



cznie laxować, po każdéy operacyi, mierną szklanekę kleiu ięczmiennego wypić. Jeżeli ma służyć na otwarcie tylko stolca dla starych, rozdzielić trzeba takową ilość na trzy części, co półtory godziny po iednéy piiąc. Dzieciom od ośmiu lat na zwolnienie stolca, dawać po łyżce co parę godzin, starszym zaś na przelaxowanie, po ćwierci, aż do pół szklaneczki na raz, zachowując popiianie kleykiem, iak wyżej.

ŁOPIAN (*Arctium Lappa seu Bardana*): Znany iest powszechnie, rośnie wszędzie, korzeń tylko iest w lekarskim użytku, niektórzy iednak i nasienie zalecają, iako urynę pędzące, i lekko laxujące. Na ten ostatni koniec, używał go nawet *Linneusz* (119). Wziąwszy go łót ieden utłuc, lub w donicy utrzeć, i z pół kwartą wody czystéy dobrze zmieszać, przecedziwszy osłodzić miodem lub cukrem, i zażywać po pół filiżanki, co półtory godziny. Korzenia zaś pokraianego i ususzonego wziąwszy garść dobrą na pół garca wody, gotować do zostania się połowy, przecedziwszy pić po szklance na raz, kilka razy przez dzień,

---

119) Mater. Medic: pag: 180.

wyiąwszy trzy lub cztery godziny po obiedzie, gdzieby strawności przeszkadzał. Smak ma słodko gorzkawy, rozrzedza i pędzi mocz, stąd używany jest w wodzie lub piwie gotowany, na uparte podagry. Doznał na sobie tego skutku *Fo-  
restyusz*, dostrzegł w czasie iego picia, odejścia moczu białego iak mleko. Potwierdza równie tenże skutek i *Hilliusz* Lekarz Angielski na podagrę choruiący, czyszcząc bowiem humory, uwalnia ie z ostrości wenerycznych i innych wyrzutów, tak dalece, iż go nawet i to słusznie, nad samę przekłada *Sassaparyllę*.

**MACIERZANKA** (*Serpillum Thymus*): Ziele to rośnie na suchych i chudych miejscach, kwitnie w Czerwcu, ma miły, a do tego korzenny, mocny zapach, Używanie iego dotąd było tylko powierzchowne, przykładając ie w materacykach na zimne fluxye; może się atoli przydać skutecznie i na wewnętrzne leczenie, które bez słusznój przyczyny zaniedbane zostało, ile mając z natury swojej tyle wonności korzennój. *Gerhard* przypisywał mu też same skutki, a to sprawiedliwie, co *Czubkowi Tureckiemu* (120); iakoż w kaszlach z zaziębnienia,

suchych, spasmodycznych zamiast Herbaty pite, dzielnie takowe uśmierza. Zalecać je mam sobie za obowiązek, wiedząc z doświadczeń licznych, iż tymże sposobem używane, nerwy do zadziwienia wzmacnia. Spazmy więc z osłabienia tychże pochodzące, znacznie uspokaja, w febrach przytém nerwowych i w osłabieniach po nich jeszcze pozostałych, niewątpliwie pomaga. Że zaś rozgrzewa dość znacznie, zatem w miarę osłabienia i umnieyszenia ciepła naturalnego, lekkie bardzo, iak Herbata zażycie, bynajmniej nie szkodzi, i owszem jest pomocne. Niech każdy doświadcza skutków, które téy roślinie przypisuję, a naylepię się o nich przekona; ostrzegam iednak, aby polawszy to ziele wodą wrzącą, przykryć naczynie, iżby cząstki balsamiczne naywięcéy skutkuiące, nie ulatowały. Używać go także radzę na wzmacnienie ciała, a osobliwie nóg, po długich reumatyzmach i podagrze w kąpielach, lecz dla przyczyny powyższéy gotować go nie potrzeba, zawiązawszy je tylko w płótno włożyć w wannę, nalać wodą wrzącą, poczem chustą wannę przykryć, aby wonność nie uleciała.

MAK OGRODOWY (*Papaver somniferum*): Roślina ta dość szczupła w naszych ogrodach, w Arabii do kilku łokci wysokości wyrasta, z niey robią owo tak mocne w skutku *opium*; nasz mak chociaż od tamtéy rośliny pochodzący, nie ma jednak tych co *opium* własności, a przeto nie iest tak szkodliwy, posiada przecież, ale lepsze daleko skutki. W użyciu lekarskiem domowém przydad się może: ku temu zamiarowi służą makówki i nasienie. Makówek używać można na uśmierzenie boleści w kiszkiach, i zatrzymanie biegunek. Wziąwszy ich sztuk kilka pognieść, i gotować w kwarcie wody do zostania się połowy; tak wygotowane rozdzielić na dwie enemy rozbiwszy do każdéy żółtek od iaja surowy, takowe choć co cztery godziny dawać. Nasienie zaś do snu nakłania, a dla części olejno kleistych, chłodzi i żyźni. Można w gorączkach gdzie snu nie masz, wyśmienite z niego robić mleko, w sposób następujący: Wziąć maku czyto białego, czy szarego łyżek trzy lub cztery od iedzenia, uwiertcić w donicy z kwartą wody, dolewaiac iey do maku potrosze z początku, aż się dobrze utrze, a potem i resztę domieszawszy, przez chustę precedzić: tak zrobione piąc

często po pół szklanki, gorącąkę uśmierza, do snu nakłania, a nadto w zatrzymaniu moczu boleści uśmierza, i ten pędzi. Na też same choroby służą także nasiona ogórków, bani i konopi. Sposób robienia z nich mleka i jego użycie, są też same, co i mleka makowego.

**MACZEK POLNY** (*Papaver erraticum*): Kwiaty świeże tego Maczku, mają dosyć kleju i goryczy, odor zaś nieco rażący, z powodu tych własności służą na kaszle suche, mocne, i na dychawicę. W suszeniu na zachowanie, trzeba bardzo rzadko kwiaty pod dachem rozpościerać, i często przewracać, aby się nie kleiły. Używać się zwykły jak herbata, na szczyptę dobrą suszonych naleć pół kwarty wody wrzącej, a po przestygnięciu, pić często przez dzień. Główki zaś tego Maczku zbyt małe, ale niedojrzałe, mając ich podostatkiem, można z wodą na kwiatki ualaną gotować, a precedziwszy, wysadzić do gęstości miodu, wyciąg ten uśmierza u dzieci kaszle uparte, dając go rozpuszczonego łyżeczek dwie od kawy w szklance wody, i osłodzonego miodem, po łyżce od iedzenia na raz, często przez dzień. Dla kleju łagodzi ostrość i rozwalnia, a dla goryczy umacnia płuca.

**MALINA POSPOLITA (*Rubus idaeus*):**

Jagody te równie dla miłego zapachu, iako i dla skutku lekarskiego, warte są, aby je wszędzie rozmnażać i utrzymywać, co bez żadney czynić można trudności. Czyłito sok z nich wyciśnięty, i z miodem na syrop obrócony, czyli też powidła z nich robione, lub woda pędzona, dziwnie służy w gorączkach tamując pragnienia. Ocet nalany na te jagody, z miodem na syrop gotowany, i wodą rozrzedzony, jest pomocny na bole głowy, gorączki i krwi płucia.

**MARCHEW DZIKA albo POLNA (*Daucus sylvestris*):** Rośnie dość obficie na rolach, a nawet i przy płotach ogrodowych. Korzeń iako twardy, drzewny, biały, bez żadnego zapachu, do niczego niezdatny, ziele iey daleko jest od ogrodowey kosmatsze, równie nieużyteczne: nasienie tylko w skutki lekarskie obfituje, te zaś są zupełnie zgodne z nasieniem Pietruszki polney, o którey poniżej.

Marchwi ogrodowey nasienie równie jest skuteczne, przecież nieco słabsze. może bydź iednak używane na mieysce dzikiéy, i iesliby szukanie iey nasienia, miało czynić zatrudnienie. Nie będzie tu od rzeczy namienić i przydać skutki iey lekarskie. Sok z korzenia marchwi

wyciśnięty, i do zgęszczenia gotowany, biorąc go po małej łyżce, leczy kaszle, tak katarowe, jako i zastarzałe, a nawet i flegmiste, rozrzedzając flegmę, a przez to łatwieyszą do wyrzucenia czyniąc. Surowa oskrobana z rana dzieciom do zjedzenia po kawałku dawana, morzy robaki (121), co też czyni w słabszych żołądkach dziecinnych Syrop z soku marchwianego gotowany, i po łyżce od kawy dwa lub trzy razy dziem dawany (122). Świeżą na tartce utartą, dodawszy kory wierzbowey na proszek utłuczoney, przykładać można z niemałym skutkiem na raka, uśmierza bowiem bole, cuchnienie zmniejsza, a nawet i twardości około brzegów zmiękcza (123).

MARUNA PRAWDZIWA (*Matricaria Parthenium*): Rośnie u nas dziko, w niektórych miejscach znajduje się tylko w ogrodach wiejskich, znana powszechnie niewiastom, i od nich sprawiedliwie używana, gdy Lekarze rzadziej ją zapisują. Ma zapach Rumianowi podobny, lecz mocniejszy, smak zaś bardzo gorzki. Te dwie własności z sobą połączone, wskazują iey skutki rozgrzewające, otwiera-

---

121) Bosch epidemia verminosa pag: 351.

122) Hamburg Magazin Vol: 8. pag: 61c.

123) Journal de Medecine Tom: XXIV. pag: 68.

iące, i oraz umacniające, z tych więc służy wraz z kwiatem na pobudzenie krążenia krwi w żywocie, prędko ułatwia odeyscie regularne, iako i popołogowe. Donosi nawet *Lange* (124), iż rośliną tą bardzo jest ulubiona w domowem użyciu Brunświczanom, którzy iey, albo w proszku, albo w soku z nię ywyciśniętym po łyżce używają na umorzenie i wypędzenie robaków; toż samo nawet potwierdza i *Ray* (125). Tenże sok po dwie łyżki brany przed samym paroxyzmem febr, takowe zupełnie łamie (126). *Homele* zaś pokraianego ziela z kwiatem, tak suchego, iako i świeżego, gotując ie z wodą na papkę, i przykładając na bole podagryczne, doznawał usmierzenia tychże bólów (127). Używanie iego jest pospolite. Wziąwszy garść ziela z kwiatem, zagotować razy kilka z kwartą wody, przecedzić i osłodziwszy miodem, pić po pół skłaneczki miernéy na raz według potrzeby, co dwie, lub trzy godziny.

MELISSA albo ROIOWNIK LEKARSKI (*Melissa officinalis*): Ziele to ma odor

---

124) Remed: Brunsv: domest: pag: 72.

125) Histor: Plant: Tom: I. pag: 357.

126) Muller Bot: officinal: pag: 288.

127) Plantes usuel: Tom: I. pag: 213.



bardzo miły i przyjemny, cytrynowemu mocno podobny, smak zaś jego jest nieco korzenny. Gdyby nie uprzedzenie zastąpićby mogło drogą zbyt Herbatę, iakoż można ją wybornie naśladować w sposób następujący. Obrawszy listki nie zbyt przestale, najlepiej przed kwitnieniem na Niedziel dwie, ułożyć na pomierną kupkę, i przyłożyć jakim ciężarem, aby tak przez godzin kilka, aż do lekkiego zagrzania się zostawały, które gdy przystąpi, zwiną się w trąbki: drobno pokrajać, w piecu piekarskim nie zbyt jednak gorącym na bibule ususzyć i dobrze zachować należy. Od dawnych już czasów używają téj rośliny Arabowie na rozweselenie umysłu i wzniecenie sił. Jakoż w żaden sposób nie można iéy zaprzeczać dzielnych skutków, które i najnowszy Autorowie potwierdzają. Służy ona, wodą wrzącą nalana, na umocnienie osłabionéy pamięci, jeżeli ta pochodzi z osłabienia nerwów i mózgu, na uśmierzenie spazmów żołądka i kiszek, uwalnia je od wiatrów, wielce skutkuje w spazmach hipokondrycznych, i historycznych, gdzie nawet potrzeba lekko popędzać humory zewnątrz do powszechnego ciała pokrycia, czyli tak nazwanéy skóry, aby służące ciału poty przywrócić

wrócić do zdrowej ekonomii, tam bez znacznego wzburzenia krwi, służyć może z wielkim nader skutkiem; uśmierzał nawet rznięcia żołądka i kiszek *Friedrich Hoffman* (128), a z doświadczeń prawie codziennych, przywraca płynienia potrzebne niewiastom.

MIĘTKIEW KĘDZIERZAWA (*Mentha crispa*): Zapach iéy iest mocny, smak zaś korzenno gorzkawy, ususzona nawet, nie wiele traci z tych własności. Uśmierza wiatry żołądkowe i kiszkowe, stąd znosi odbijania u hipokondryków (129), tamnie womity, laxowania wstrzymuie, rznięcią kiszek i kolki wietrzne zaspokaia, a nadewszystko pokarm w pierśsiach zatracą, piąc ją iak Herbatę (130). Trafić się zwykło, iż zapachu téy rośliny wielu chorych nie znosi, i że z téy przyczyny womity nawet następuią; dlatego przyłączam tu drugi gatunek Miętkwi przewyższający inne swym skutkiem, a ten iest:

MIĘTKIEW PIEPRZANA (*Mentha piperitis*): Angielczykowie ze skutków nayıpierwéy ją wstawili, a naśladowanie po

H

---

128) Diss: de remed: domesticis §. 20.

129) Martialis Epigr: L. 10. pag: 48.

130) Linnei Flora Suecica pag: 516.

całej Europie, użyteczność iéy zatwierdziło. Potrzeba więc, aby ją po ogrodach wiejskich zasiewano, rośnie bowiem po zasianiu wiosienném, bez wszelkiego starunku i pielęgnowania, a pod jesień wrywają się iéy gałązki z liśćmi do suszenia. Znajdowałem ją na łąkach suchych kępy Saskiéy, pod Bielanami na Rudzie, a nawet i w lasku Marymontskim, nie daleko strumyka tamże płynącego. Z tych więc powodów, poczytać ją mogą za oswoioną, a może i gdzieindziéy dziko także rosnącą, za kraiową: Smak ma korzenny i kamforywy. Żniąc ją, usta pierwéy rozpala, wkrótce miły nader czyni chłodek. Suszona nie wiele traci swéy mocy. Używać się zwykła iak Herbata, a woda z nią pędzona, warta iest, aby się w każdym domu znajdowała. Przedziwnie nerwy wzmacnia, bole żołądka, k szek, kolki wietrzne, czkawki i kwas żołądkowy uśmierza, wiatry, a nawet i spazmy uspokaja, biegunki i womity tamuje, żołądek i kiszki rozgrzewa i wzmacnia, stąd też służy w osłabionéy strawności, piąc po łyżce wody z nią przepędzanéy, blisko przed iedzeniem i w godzinu cztery po obiedzie.

**MYDLNIK** (*Saponaria*): Z natury swoiéy mydlastéy. nazwisko to otrzymał. W ustach bowiem ziele lub korzeń pożyty, pomimo goryczkowego smaku, ślinę tak pienistą, iakby z mydłem od- daie. Korzenie bardziéy nad ziele są u- żywane. Gotowane w wodzie z drobnemi rozenkami, wzięwszy ich garść dobrą na pół garca wody, do wygotowania się po- łowy, w niedostatku rozenków, osłodzi- wszy miodem, pić po skłaneczce na raz, póki się wszystko nie wyżyje. Osobli- wym sposobem rozrzedzają, spłókiwają weneryczne i świerzbowe ostrości, bez pomocy nawet żywego srebra, czego kil- kakrotnie z szczęśliwym nader skutkiem doświadczał *Rudius* (131): dlatego słusznie pomoc tych korzeni przekładał *Septalius* (132) nad kosztowną *Sassaparellę*; warta iest rzecz, aby w częstszém były używaniu. Dziwnie otwierają zatkania wnętrzości i gruczołków żołądkowych, poruszają i rozrzedzają zamulenia.

**NOSEK CHRUSCIELOWY** (*Gerani- um Robertianum*): Rośnie nayulubieniéy

H 2

---

131) De morbis occultis ac venenatis Libr. 5.  
Cap: XXVIII. pag: 215.

132) Animadversiones et Cautel: medic: pag: 275

na gruntach kamienistych. Liście ma w poprzecz przedzielone, a te się na pomnieysze rozdzielają; kwitnie czerwono w Czerwcu, listki kwiatowe są wcinane. Z przyrodzenia jest słono ściągający, świeży ma zapach nieprzyjemny. Pomimo skutków na zatracenie febr i zatrzymanie krwi upławów, na które to choroby tyle już ziół wypisawszy, liście téj rośliny dla powierzchownego ich użycia umieszczam. Służy bowiem na różne, dla tego skutku Niemcy ją nazywają (*Rothlaufskraut*), a sławny *Tyssot* skutki takowe zapewnia (133). Rozmiękcza stwardniałe od pokarmu piersi, i ranki brodawek goi; leczy i parchy maść robiona w następujący sposób: Liści świeżych garści trzy lub cztery pokraiawszy, gotować z kwartą sadła wieprzowego, świeżego przez pół godziny, przecedziwszy smarować codziennie na noc głowę. ten skutek nayuroczyścięj zapewnia *Doleus* (134). Albo też w ten sposób nierównie skuteczniejszy robić maść takową: Soku z liści świeżych wyciśnionego część iedną z dwiema sadła zmieszawszy, na

---

133) *Avis au Peuple* pag: 354.

134) *Encyclop: med: Libr: 6. Cap: II. pag: 341.*

wolnym ogniu gotować ; aż sok zupełnie z sadłem się zmiesza, wtenczas zdiąć z ognia, i na przypadek zachować. Powszechnie opuszczamy ręce od parcho-watego, lecz że ratować bliźniego sama litość nakazuje, otoż jest sposób łatwy, nie wątpię, aby miał w doświadczeniach zawieść.

Sposoby zaś używania tak na różą, iako i stwardniałe piersi są: Albo liście drobno pokraiane gotować z wodą lub mlekiem na papkę, albo też wzięwszy ich ususzonych garści dwie lub trzy gotować w pół garcu wody, do zostania się kwarty; po precedzeniu ostudziwszy, chusty wezworo złożone maczać i często przykładać.

OGÓREK (*Cucumer*): Ogrodowy wprawdzie owoc, przecięż kraiowy. Sok jego słodkawy, chłodzący i mydlastej natury, osładza ostrości cieczy ludzkich, rozrzęcza je, i nerwy właśnie ożywia dla wielości kwasu węglatego, który się w żołądku po wzięciu, przez ciepło tegoż odłącza. Leczy on nader pomocnie zadawnione kaszle, dychawice flegmiste; biegunki nawet, jeżeli te ze zbytecznego upału pochodzą wstrzymuje, a nade-wszystko w suchotach cudowne prawie robi skutki, czego sam doznawałem kil-

kakrotnie; leczylem nawet pomyslnie białe upławy. Sok wyciśniony, jeżeli nie zrządza torsy, rozdęcia żołądka, albo też i laxowania w wymienionych tu chorobach, branie jego zacząć się ma od łyżki do iedzenia zwyczajney, a to rano i w wieczór, tak potrzeba powoli oswoić z nim żołądek; po kilku dniach powiększyć można do pół filiżanki, a nakoniec i do całej przystąpić, piąc go w wspomnionych tu czasach. Ostrzegam, aby w czasach brania tego soku, żadnego nie używać mleczywa. Jeżeli by zaś przystąpiły wyżey namienione okoliczności, dla skutków tak dzielnych, radzę, aby kilka razy na dzień pić po szklance herbaty z miętkwi zrobioney. Jeżeli się ieszcze i tym sposobem nie uśmierzą, natenczas nie można choremu tego soku dawać do używania.

OMAN (*Inula Helenium*): Z téy rośliny korzeń tylko ma skutki lekarskie. Rośnie na trawnych miejscach, osobliwie gliniastych i wilgotnych, dobrze iest od ludzi wieyskich znany. Smak ma gorzkawo korzenny, szczypiący, kleisty. *Homer* iuż korzeń ten w winie moczony, policzył między lekarstwa (*nephentes*) zwane, to iest oddalające wszelkie smutki, a *Pliniusz* niektóre jego skutki podziś-

dzień stwierdzające się, opisał (135). Mocno flegmę rozrzedza, dla téy więc własności, w upartych kaszlach flegmistycznych, tak płucnych, iako i żołądkowych, w dyshawicy (130), zatkaniu wnętrzości, iest nader pomocny: rozwaluia, otwiera, oraz i umacnia trzewia, zatrzymaną nawet chorobę zwyczajną niewiast przywraca, robaki morzy i wyprowadza: Korzeń utłuczony na proszek, i z sadłem na maść zmieszany, świerzb leczy. Używanie iego domowe dwoiakie byđź może, albo wzięwszy pokraianego łyżkę gotować z kwartą wody do zostania się połowy, po precedzeniu osłodziwszy nieco miodem, pić po łyżce co dwie lub trzy godziny, albo też na proszek utłuczonego część iedną zmieszawszy z pięcią częściami miodu praśnego, dobrze od wošczyn odosobnionego, zachować na każde użycie, biorąc go po małej łyżeczce, także co dwie lub trzy godziny, w chorobach wyżej namienionych. Skutek tego korzenia, Salernitańska szkoła następującym wierszem opisała:

*Enula campana, reddit prae cordia sana* (137).

135) Hist: Mundi pag: 366.

136) Lentin Miscel: med: Pars I. pag: 321.

137) Caput LXVIII. de Enula.



OZANKA CZOSNAK (*Teucrium Scordium*): Roślina ta lubo ma zapach nie miły, Czosnckowi wiele podobny, smak zaś gorzki, przecieź ze skutków od dawna zalecanych, nie powinny by i teraz wychodzić z używania, na które sobie słusznie z przyrodzenia swego zasługuje. Jakoż ziele to w wodzie, lub occie moczone odraża zaraźliwe choroby (*miasma*), z téy własności zalecał je *Galen* (138). Wstrzymuje biegunki, umacniając swą goryczą żołądek i kiszki. Używane zamiast herbaty, lekkie sprawuje poty, powierzchnie na kataplazmę obrócone, zgniliznie ran mocny czyni opór (139).

PASTERNAK (*Pastinaca*): Ogrodowa ta roślina pomimo zwykłego a do tego zdrowego pokarmu, ma dla swéy słodczy i natury mydlastéy lekarskie skutki. Gotowany zwykłym sposobem, otwiera zatkania wnętrzości, pomocny jest na kaszle i zastarzałe dychawice, nadto krew osładza i chłodzi. *Börnawe* pokraianego korzenia wziął dobrą garść i gotował w pół garcu mleka aż do zupełnego zmięknienia, a po precedzeniu

---

138) De Antidotis Lib: VI. Cap: XII.

139) Platner institutiones Chirurgicae.

dawał pić to mleko na suchoty i wyniszczenie ciała (140). Sokiem zaś z niego wyciskany i po pół filiżanki dwa lub trzy razy na dzień brany, kamienia odeyście ułatwia. Też same skutki i z gotowanego w wodzie potwierdził *Loob* (141), stąd iego używanie za prezerwatywę na kamień chorującym zalecał.

**PERZ (*Gramen*):** Trawa i korzenie w skutkach lekarskich bardzo są użyteczne, iednakowey oboie sa natury, to jest słodkawey i nieco kleistey. Z roli wydobyte, dobrze oplókane, i z kosmków ile możności oczyszczone, za świeża ile łatwiéy, pokraiawszy ususzyć, przydadzą się na tyzannę. Z wodą gotowane i zamiast napoiu ordynaryynego pite, służą na pędzenie uryny, uśmierzanie pragnienia, osobliwie w gorączkach po febrach zimnych, na osłodzenie ostrości humorów skiofaliczney i reumatyczney, na rozrzedzenie gęstości ze zbytecznéy krwi i flegmy; stąd mogą bydź nawet używane w febrach zapalających (*febris inflammatoria*) i kaszlach flegmistych, powyższym sposobem, a to

140) *Histor: Plant: Hortens. Lugd. Batav. n. 108.*  
 141) *Traité des Calculs pag. 120.*

z bardzo pomyslnym skutkiem. Z trawy zaś świeżey wyciągnięty sok, i dobrze z ziemnych części oczyszczony, zwolna na ogniu, aż do gęstości miodu gotowany, nierównie na większe zasługuje zalety w powyższych chorobach, biorąc z tyżki całej tego gąszczu rozpuszczonego w szklance wody, po parę łyżek, trzy lub cztery razy na dzień, popiwszy wodą czystą. Pomimo że przewyższa skutkiem gotowane na tyzannę korzenie, służy dziwnie na kaszle, osobliwie z kłóciem, lub bólem w boku, gdzie nie mogą dosyć zalecić brania jego, dla zapobieżenia nastąpić mogącym suchotom. Że zaś tak korzenie w wodzie gotowane, iako gąszcz z trawy robiony, zwykł sprawiać w osłabionych żołądkach wiatry, nie będzie więc od rzeczy, aby do wody, z którą się korzenie na napój gotuje, wsypać nieco ziela miętkwi, albo melissy, albo też nakoniec trochę kopru włoskiego, lub kminu; chcąc zaś używać gąszczu z soku trawy robionego naleć wprzody wrzącej wody potrzeba, na wymienione tu ziola, lub nasiona, a po wyciągnięciu i ostudzeniu precedziwszy wodę przez chustkę w nię dopiero gąszcz do zażywania rozpuścić, który prócz wyliczonych tu skutków, otwiera dziel-

nie zatkania (*infarctus*) wnętrzości. Można skuteczność jego pomnożyć w tychże chorobach, dodaniem równey części wyciągu z Brodawniku mleczowego, który dla swoiëy goryczy, przy mocy rozrzedzaiącëy, i nie mało umacniaiącëy, bardziëy staie się umiarkowanym. Oba tak zmieszawszy, nie potrzeba do ich rozpuszczenia wody wrzącëy, a zatëm nalania iëy na zioła, lub nasiona wyżëy wyrażone.

PIEPRZYCA PSIA. albo RZEŻUCHA POLNA (*Lepidum ruderale*): Umieściłem tę roślinę umyślnie, ponieważ Rzeżucha prawdziwa, przy wilgotnych tylko miejscach, lub płynących strumykach rośnie, albo w ogrodach z umyśłu siana bywa, a do tego za świeża iëy tylko używać można, suszona bowiem wiele nader traci ze swoich własności, tak że ją można za mniey użyteczną poczytać.

Rzeżucha zaś polna rośnie wszędzie na nieuprawnych polach, ususzona nawet, zwłaszcza dobrze podrosła, nieco iuż z nasieniem drobnem, lecz nader licznem, nie traci nic ze swoiëy ostrëy i gryzącëy własności. Smaku iest Rzeżusze ogrodowëy podobnego. Obfituie znacznie w sól ulotną (*kali volatile*), może bydź zatëm użyta w każdym miejscu

i czasie. Użyteczna jest ta roślina w le-  
czeniu skorbutu, płókaniu dziąseł wy-  
niszczonych, zepsutych, cuchnących,  
przez co i chwiejące się umacnia zęby.  
Przygotowanie z niéy jest bardzo łatwe:  
na dobrą garść ziela tego nalać w naczy-  
niu obszerném pół garca wody wrzácéy,  
i zaraz naczynie dobrze przykryć, aby  
ile możności, sól ulotną w nim zamknię-  
tą zatrzymać; gdy zupełnie przestygnie,  
przecedziwszy pić zamiast napoju. Nie  
osłabia bynajmniéy takowy napóy żo-  
łądka, i owszem go umacnia dla ostro-  
ści prawie pieprznéy. Z téy więc wła-  
sności, działa nawet na same nerwy,  
i naczynia wszelkiego rodzaju; iakoż  
skutek sam to potwierdza, że się twarz  
rumieni, pot i odchodzenie uryny przy-  
stępuje. Takim sposobem nalana wodą,  
służy do częstego płókania dziąseł, ró-  
wnie namoczywszy iéy w wodce łyżkę  
od iedzenia, i z dwiema wody zmiesza-  
wszy, płókać dziąsła rzecz bardzo po-  
mocna. Można też na skorbut wyśmie-  
nite z niéy robić piwo w ten sposób:  
Wziąwszy np: garści sześć tego ziela,  
utłuc na miazgę, i z sokiem włożyć w pi-  
wo ciepłe, drożdżami zadane, aby tak  
z tém zieleń wyrobiło, po ustaniu się  
zupelném, stanie się i napojem i lekar-  
stwem.

**PIETRUSZKA DZIKA** (*Apium graveolens*): Rośnie w rowach gdzie wody stoją, kwitnie w Sierpniu, zapach ma korzenny. Nasienie ma skutki lekarskie, zupełnie do ogrodowey (o której niżej) podobne, prócz że nasienie iey jest korzennieysze od poniższey. Utłuczone na proszek, i w piwie na koniec noża brane dwa razy dniem, to jest rano i pod noc, służy, na pędzenie moczu i przywrócenie zatrzymaney regularności. Nie radzę go iednak używać niewiastom młodym i krwistym, lecz raczey temperamentu zimnego i wodnistego.

**PIETRUSZKA OGRODOWA** (*Apium Petroselinum*): Ziele i korzeń ma skutki lekarskie. Ziele świeże potłuczone, przykładając na piersi od wstrzymanego pokarmu zatwardniałe, rozmiękcza i rozpędza twardości (142). Toż utłuczone na miazgę i w moczu ludzkim gotowane, twarde gruczolki guzów, a nawet i skiry, aby nie były tylko zastarzałe, dzielniey zmiękcza od świniéy wszy (*cicuta*) i żywego srebra, co z licznych doświadczeń potwierdził *Lange* (143). Utłuczo-

---

142) Geofray Mater: Medic: Supplem: Tom. I.  
pag: 382.

143) Miscell: verit: Medicar: pag: 26.

ne świeże, i przykładane na ukąszenie od owadu, za najlepsze lekarstwo zaleca *Tyffot* (144). Korzeń zaś ma szczególną ostrość ze słodyczą pomieszaną, stąd też rozrzedza flegmę, i otwiera lekko zatkania wnętrzości, a mianowicie pędzi urynę; na ten zamiar można, albo wody w któreyby się gotował pić po skłance, albo też ięść gotowany sposobem innych iarzyń.

**PIETRUSZKA POLNA** albo **ŚWINIAK** (*Athamania Oreoselinum*): Podobna ięst zieleń do ogrodowęy, prócz że ma listeczki drobnieysze i niby pierzaste. Rośnie naywięcęy na pagórkach, kwitnie w Lipcu i Sierpniu. Zaniedbali użycia lekarskiego Autorowie nowi, kiedy dawnieysi z wielkiemi używali ięy skutkami. Jakoż nasz *Syreniusz* nie tylko ią opisał dostatecznie, ale nawet i skutki lekarskie wyszczególnił. Nie pięrszy to ięst dla tęy rośliny trafunek: nacięnione do sztuki lekarskięy zagraniczne, nadto częstokroć zachwalone, a mnięy doświadczeniami potwierdzone, rzucaią w niepamięć naydzielnieysze kraiu naszego rośliny, kiedy zdarzony przypadek

użyteczność ich na nowo ożywia i przywraca. Cała ta roślina jest mocno korzenna. Korzeń jej ma podostatkami soku mlecznego, gorzkawego i kleistego, który wysuszony w ciepłe, daje zwykle szarawo żółtą. Za świeża z wodą pędzoną, dodaje jej miłego zapachu, wraz ze skutkami lekarskimi; też może być i z nasieniem pędzona, którego zapach jest mocny: pogryzłszy go, podobny ma smak do skórek pomarańczowych. Woda ta przewyższa mocą swą wodę z korzenia pędzoną. Natka obrana ususzyć się może zwykłym sposobem. Korzenia zaś pierwéj opłókanego, potem ususzonego, wzięwszy łyżek cztery mocząc w kwarcie wódki daje jej smak i odor do Biedrzyńcu bardzo podobny, którey używać można po 30 do 40 kropel w łyżce wody, kilka razy dniem popijając wodą w febrach trzechniowych i innych chorobach niżej opisanych. Dziwnie także womity w trzymnie *Schmiedely* (145). Do użycia lekarskiego szczególniej biorą się korzenie i nasiona, wszakże i ziele, lubo słabszego skutku, zamiast herbaty używane być może równie w tychże sa-

---

145) Diss: de Oreosolino pag: 41.



nych chorobach, co korzeń i nasienie. Byłoby nawet pożytecznie od niego pierwéy zacząć, dla uważania w działaniu jego skutków, a zawsze przystąpić można do większey pobudzalności, w którą obfitują korzenie i nasiona. Zacząwszy bowiem tym sposobem, pobłędzić nie można, a gdzie wypada z konieczności drażliwszego skutku używać, wtenczas dopiero do nich przystąpić. Skutki zaś równie z każdéy części rośliny wynikające są rozrzedzające, otwierające, rozgrzewające, wzmacniające i urynę pędzące. Mogą służyć korzenie, których wzięwszy łyżkę od iedzenia, gotować w pół garca wody, do wygotowania się pół kwarty, a precedziwszy pić po pół szklanki, co dwie lub trzy godziny, na puchlinę, pędzą bowiem silnie urynę i poty sprawiają; nerwy przez swą moc rozgrzewającą z korzenności i goryczy wynikłą, tudzież żołądek i naczynia krwiste do większego działania pobudzając, umacnia je dzielnie; zapewniają o takowych skutkach *Böhmer* (146) i *Leske* (147). Służyć zatém może na otwar-

cie

---

146) Diss: de Plant: indign: aestimat: pag: 26.

147) Auserlesene Arzneyen. Edit: tert: pag: 187,

cie zatkanych wnętrzności, gdzie zwykle puchlina się przywięzuie. Są nawet doświadczenia, że prosty ten korzeń w wodce moczony, lub w wodzie gotowany, iak się namieniło, krusząc kamień, wypędzał go z nerek, tenże sam skutek potwierdza *Syreniusz* (148). Bydź to może, iezeli kamień ma tylko dostatkim ziemi wapiennéy, z małą częścią kleiu zwierzęcego (*gluten animale*). Żuty uśmierza ból zębów, csobliwie z zaziębienia pochodzący, sprawuie nawet znaczne z ust odchodzenie śliny. Nasienie użyte bydź może w ten sposób: Na przetłuczonego łyżkę pełną od iedzenia nalać kwartę wódki, i postawić w ciepłe, aby tak mokło przez trzy dni, i tyleż nocy, codziennie raz zamąciwszy, poczem przez bibułę przepuścić. Używać się może powyższa liczba kropli na wzmocnienie żołądka, na zatrzymanie biegunek upartych, na wiatry, febry zimne, pędzenie zatrzymanego miesięcznego, na opuchlinę, łamanie po kościach i stawach. Można też z tém nasieniem postąpić sobie w namienionych tu chorobach w ten sposób: Wziąwszy przetłuczonego na dobry ko-

I

---

148) W miejscu przytoczoném na kar: 100z.

niec noża w ciepłym piwie np: w kwarterce, pić co rano, i na noc idąc spać.

**PIOŁUN POSPOLITY** (*Absinthium vulgare*): Znane powszechnie to ziele, żadnego opisu nie potrzebuje, skutki tylko jego, a bardziej ostrożność w zażywaniu opisać ielmoim zamiarem. Z przyrodzenia swego jest zbyt gorzki, a zatem i rozgrzewający; używać go nie mogą ludzie suchej komplexyi, wzbudza bowiem nieczuły pot (*transpiratio insensibilis*), zatem ciało wysusza. Szkodzi również temperamentom krwistemu i cholerycznemu, rozgrzewając zbyt mocno, krew rozpala, pobudzić więc może do krwi płucia, i innych krwi płynień. Wzbudza nadto nerwy, wzrusza hemoroidy, lepiej się przeto uczyini, kiedy w potrzebie na jego miejsce, użyją się zioła gorzkawe (*amaricantia*), które w tym zbiorze umieściłem. Służy zaś z wielkim skutkiem w wodzie lub winie moczony, i połyżce dwa lub trzy razy na dzień brany, w dyspozycjach naturalnych wodnistych (*cachexia*) i flegmatycznych, osobliwie na wzmocnienia żołądkowe po febrach trzech i cztero dniowych, przez które ciepło naturalne, znacznie umniejszone bywa. Służy nawet na zagubienie tychże febr, poprawia do tego soki żołądka zepsute i kwas, prze-

to strawność przywraca, rokaki morzy; sok z niego wyciśniony, i kilka razy na dzień po łyżce brany, leczyt szczęśliwie opuchliny (149). Naylepszy iest do używania, nie zbyt wyrosły, ponieważ nie ma w sobie tak wiele oleyku.

**PODBIAŁ POSPOLITY** (*Tussilago farfara*): Ziele to powszechnie iest znane, rośnie nayulubieniéy na gliniastych gruntach. Od naydawniejszych wieków było znane. *Pliniusz* nawet iuż ie opisał, i zalecał dym liści połykany przez leiek w naywiększym stopniu dychawicy (*orthopnaea*), iako i w zbyt zadawnionych kaszlach (150), a *Galen* (151) i *Dyoskorides* (152) skuteczność tę przez doświadczema potwierdzili. Rolnicy w Szwecyi dotąd liści podbiałowych zamiast tytoniu używaiąc, leczą się na kaszel, zaświadcza *Linneusz* (153) *Bagliwiusz* zaś osobliwy skutek rozwolnienia, liściom w wodzie gotowanym, zamiast herbaty użytym przypisuie (154). Jakoż w kaszlach

I 2

---

149) *Misscell: Natur: curiosor: Dec: 1. Ann: 3. Observ: 322.*

150) *Libr: 26. Cap: 6.*

151) *De simplicit: Facult. Libr: 6.*

152) *Libr: 3. Cap: 126.*

153) *Flora Suecica pag: 289.*

154) *Opera Medica pag: 35.*

wilgotnych, takowym sposobem używane, znacznie pomagają, i od nich uwalniają, z przyczyny lipkości, której mają w sobie podostatkiem. Wchodzą dotychczas te liście w różne ziołka od kaszlu, lecz i same w domowym użytku przysłużyć się mogą, bez dodatku ziół innych. Liście świeże przykładć można na rany skórne, które goją; przykładane nawet na rany zapalające się, częścią dla lipkości swojej, częścią dla chłodzenia, znacznie pomagają, często świeże odmieniając.

**POROST POLSKI** (*Lichen Polonicus*): najwięcej rośnie w Islandyi, nie brakuje go przecię i u nas. Rośnie na ziemi w sosnowych osobliwie lasach. Jest suchy, twardy, gałązki jego od wierzchu nieco są wypukłe, i niby wklęste od spodu. Własności jego są kleykowane, i gorzkie, tuczy przeto i umacnia. Służy na dychawice, kaszle suche z trudnym flegmy odrzucaniem, a nawet i na suchoty. Jemu to przypisuje sławny Lekarz Angielski *Oloff*, iż od czasu iak zaczęto w Islandyi używać Porostu na pożywienie, nie znają już odtąd żadnych chorób piersi, kaszlu, dychawic i suchot. Pomimo leczenie tych chorób, przez swoją gorycz umacnia żołądek, do-

daie mu strawności, nawet febry codzienne zatracą. Chcąc go na ten ratunek przeznaczyć, sposób następujący obchodzenia się z nim podać. Wziąwszy garść Porostu, nalać nań kwartę wody wrzącej, gdy ostygnie przecedziwszy, pić przez dzień po pół szklanki, dolewając drugą połowę mleka surowego, jeżeliby to nie sprawiało biegunki, rznięcia w żołądku, i rozdyman wietrznych. Często-kroć iednak, zwłaszcza dla suchotników, sposób ten do zażywania nie jest jeszcze do ratunku dostatecznym, z pewnieyszym więc skutkiem używać go można tym sposobem: Moczyć Porost przez dzień w wodzie zimnej, dla odjęcia mu goryczy, potem ususzywszy, na mąkę utłuc, i takowy z mlekiem lub wodą na papkę, nie zbyt gęsto ugotowany, za pokarm choć dwa razy na dzień do sytości miernej iedząc, daie pomocne lekarstwo, pokarm dość przyjemny, i do strawienia bardzo łatwy.

**POROST PŁUCNIK** (*Lichen pulmonarius*): Gdzie nie masz Porostu Islandzkiego, który iakom namienił, i u nas w sosnowych lasach rośnie na ziemi, można i tego używać. Rośnie w ciemnych lasach, na dębowych drzewach, osobliwie starych. Jest liściowy, rozpiernony,

od wierzchu ma dołeczki, od spodu zaś pilnikowaty. Liście szerokie wielkie dzielą się na gałązki, a te znowu na pomniejszych. Ma podostatkiem goryczy i kleistości, równie skutecznym jest, jak i powyższy, użycie zatem jego też samo jest, co i pierwszego.

POZIOMKA JADALNA (*Fragaria vesca*): jest kwaskowo słodkawey natury; te jagody powszechnie są znane, mają skutki chłodzące i zgniliznie opór czyniące. Do strawienia potrzebują żołądków mocnych i gorących, inaczej zrzadzają rozdecia w kiszka, i same nawet, a częstokroć z znacznemi torsyami, biegunki. Gdzie zatem żołądki są słabe, a użycie jagód w poniżej wyliczonych chorobach wskazuje potrzeba, skutecznie temu zaradzić można bez obawy w ten sposób: Zaraz po ich iedzeniu wypić łyżkę wódki, aby tylko ta żadną słodyczą nie była zaprawna, kogo zaś stanie, na iey miejsce użyć może rumu, araku, wódki francuzkię w téyże ilości, lub też innię, stosując się do wieku. Nie zawadzi i owszem skutecznię w godzinę lub nieco późnię, toż branie wódki potwórzyć: zapobieży się przez to rozdeciu, które zwykle przy ich trawieniu przystępuje; ochłodzonemu zaś

przez jagody żołądkowi dodaie ciepła, przez co tenże wzmocniony, silniéy włada na strawienie jagód. Winne zaś zaprawy cukrem posypane, bardziéy są szkodliwe, iak pomocne, a korzenne przeistaczają w lekarskiém przeznaczeniu skutki tego owocu. W niektórych chorobach, które tu wyszczególnię, są arcy skuteczne. Doświadczał *Schultz* (155) kilkakrotnie, iż obfite iedzenie jagód świeżych, dziwnie leczyło, bez żadnéy innéy pomocy suchoty, i inne niebezpieczne płuc choroby. Tenże sam skutek potwierdza *Hoffmann* (156), iż używanie długie Poziomek ogrodowych, w czasie dwóch miesięcy, leczyło suchoty połączone z nadzwyczajném oddawaniem ropy. *Swieten* (157) zaś doświadczył, iż z melancholii przeistoczone szaleństwo, iedzenie codziennie do 20 funtów tych jagód w kilku niedzielach, nie tylko zupełne ozdrowienie zrządziło, ale nawet i biegunki ku temuż pomocne. A *Linneusz* (158) sławny ów Lekarz i wielki badacz natury, dostrzegł, iż kamień na zębach

---

155) Dissert: de fractibus horreis pag: 13. et seq.

156) Medic: System: Tom. IV. pag: 330.

157) Comment: Tom. III. pag: 480.

158) Dissert: de Fraga vesca pag: 11.



(*tartarus*) łatwo się w soku tych jagód rozpuszcza; wnosił więc sobie słusznie, iż na podagryczne i artrytyczne materye rzucające się na stawy, a wielkie mające z tym kamieniem podobieństwo, Poziomki będą równie pomocne. Jakoż nieśmiertelny przez pisma swoje ten Autor doświadczył tego na swéy własnéy osobie, uciekając się do ich corocznego iedzenia, co rok mniéy cierpiał, a w pięciu latach zupełnie od podagry uwolniony został. To doświadczenie otworzyło pole lekarzom Szwedzkim, do podobnych doświadczeń, i zawsze doznawali niewątpliwych Poziomek skutków (159). Byłaby rzecz chwalebna póysć za przykładem lekarzów Szwedzkich, i cierpiącemu zalecać smakowity ten ustom posiłek, oraz i skuteczne a niewątpliwe lekarstwo. Ja przykładowi ich bynajmniéy nie odstępuiąc, stosownie do mego przedsięwzięcia, na domowe zalecam używanie.

Z doświadczeń także licznych przez *Lobba* czynionych (160), okazał się mocnym sok z jagód tych wyciśniony na rozpuszczenie kamienia. Tenże *Lobb*

159) Loco cit: §. 6.

160) De dissolvendis calculis pag: 36. Experim: 16.

w wódce z jagodami przepędzanéy i wodą rozrzedzonéy, mocząc ciepło kamień ludzki, znalazł go po tem moczeniu daleko miększym (161). Na ten sam defekt z doświadczeń bardzo licznych zalecał ie sławny niegdys *Gesner* (162) Na to tylko narzekać wypada, że tak skutecznym owocem, nie długo nam natura posilać się i leczyć dozwoliła; lecz złożywszy iéy dzięki za wydanie, przemysł ludzki nagroził sobie, gdy wynalazł sposoby iego zachowania; ia takowe dla potrzeby umieszczam.

Pierwszy sposób: Wziąwszy gąsiorzy spore trzy części ich napełnić jagodami, wstawiwszy w kociołek, w którymby zimna woda najmniej do połowy więkšzéy gąsior zajmowała, przystawić do ognia, gotując przez pół dobre godziny, po przestudzeniu, zatkawszy dobrze czopkiem, żywicą zalać.

Drugi sposób jest łatwiejszy: Wyciśniętemu z jagód sokowi, dać trzy dni czasu w miejscu wólném do ustania się, poczem precedzić, i zlać w butelki, nalawszy na wierzch nieco oliwy, zatkać

---

161) Loco cit: *Experim.* 28.

162) *Epistolae Med.* pag: 926.

dobrze czopkiem, i w suchém mieyscu przechowywać. Użycie na pomienione tu choroby jest, po łyżce lub dwie, dwa razy na dzień, to jest z rana uaczo, i na noc spać idąc.

Trzeci sposób osobliwie na kamień służy: Na pogniecione jagody wraz z sokiem nalać równą część wódki, i moczyć przez trzy dni i tyleż nocy, przedziwszy zachować, z tego brać po łyżce co rano na kamień, zalecał i doświadczał pomieniony *Gesner*.

**PRZETACZNIK ZWYCZAYNY** albo **WIERONIKA** (*Veronica officinalis*): Ziele to lekko ściskającey jest mocy (*subadstringens*) i smaku gorzkawego. Suszone, od dawnych już lat ulubione Niemcom, które oni po ogłoszeniu *Fryderyka Hoffmana* (163) dotąd piją iak herbatę. Osobliwe ma skutki, zgromadzoną gęstą flegmę rozrzedzać: a zotém kaszle i krótkie tchnienia, z tego źródła wypływające usunierza, zwłaszcza, jeżeli takowe z osłabienia płuc pochodzą, które gorzkawość, i ściskająca moc tego ziela, silnie umacnia, tanując nawet

---

163) *Dissert. de usus. Veronicae efficacia praeser. Herb. The in opusculo Medico pag. 378.*

z powyższego skutku, krwi płucia, i u-  
rynowania krwiste (*haematuria*). rozwąt-  
nia zamulenia i zatkania wnętrznosci.

PRZYTULIA PRAWDZIWA (*Galli-  
um luteum*): Roście przy drogach, na łą-  
kach i trawiastych miejscach. Liście téy  
są równo szerokie, brozdowane, po ośm  
w okręgi skupione. Kwiatki, które ta ro-  
ślina wydaie w Lipcu, są żółte, drobne,  
skupione i nieprzyjemnie pachnące, zie-  
le zaś żadnego nie ma zapachu. Obie te  
części rośliny z przyrodzenia są kwaśne,  
ta ich własność była już wiadoma *Dyo-  
skorydesowi* (164) i *Galenowi* (165), téy  
używaią w Hibernii do warzenia mleka  
na séry. W lekarskim użytku iest także  
pomocna. Jakoż wspomina *Homel* (166),  
iż w Katalonii powszechnie, domowém  
iest lekarstwem dla dzieci na wielką cho-  
robę, gdzie soku z kwistów na ten ko-  
niec, po łyżce na raz dają: a *Lictaud*  
(167) na téż chorobę proszku od czterech  
do ośmiu pieprzu ziarek, lub też soku  
po pół łyżki, aż do całéy codziennie raz  
dawał. Równie dzielnego skutku przeciw

164) Libro 4. Cap. 96.

165) De Simplic. Libro 6.

166) Plantas usuel. Tome II. pag. 24.

167) Synopsis Prax. med. pag. 268.

wielkiéy chorobie doznawał *Bonafos* (168) dając z rana począwszy po łyżce, lub dwie aż do ośmiu w czasie dwu godzinnym. Pomocne jest nalanie ziela lub kwiatów, czyli wierzchołków wodą wrzącą, lecz aby było mocne, trzeba ich wziąć garści dwie na kwartę wody, pić po filiżance na raz, powtarzając często przez dzień. W artrytycznéy słabości, pomocnym się okazało toż nalanie za świadectwem *Homella* (169). *Antoni* zaś *Jusieu* na histeryczne affekcyę z wielkim skutkiem doznawał tego nalania (170). Doświadczając zatem skutków i téy rośliny należy, które wzmiankowani potwierdzają Lekarze. Jakzeby to wielką było dla nas pociechą i nagrodą, gdybyśmy na wzór Katalończyków, iak naywięcéy osób z tak okropnéy choroby uwalniali!

**ROZMARYN DZIKI albo ŚWINIE BAGNO** (*Ledum palustre*): Rośnie wszędzie w błotnistych lasach, liście jego są podobne Rozmarynowi ogrodowemu, są jednak grubsze, nieco zawinione, bruno-tno żółtawe, i naprzeciw siebie stojące.

168) Richard. Recueil d'Observ. en Med. T. II. pag. 449.

169) Loco cit. pag. 25.

170) Linnei Amoen. Tomi IV. pag. 40.

Kwitnie w Czerwcu i Lipcu: kwiaty jego są białe, dają się widzieć na wierzchołkach gałązek w wielkich kupkach. Pod wiosnę, ma dość przyjemny zapach, młody zaś mocny i korzenny, rozchodzący się wszędzie. Smak ma gorzka-wy i cierpki. Użycie jego lekarskie zewnętrzne tu tylko namienię. Wziąwszy go garść dobrą, czy to świeżego, czy suszonego, gotować w pół garcu wody przez kwadrans, przecedziwszy, zmywać głowę, lub też chustami w tęg wodzie maczanemi i we czworo złożonemi okładać kilka razy na dzień, leczy skutecznie parchy, a umywiając ciało tąż wodą, (ciężeli miejsce i sposobność kąpieli nie dozwolą), świerzbi ze skóry spedza.

ROZMARYN OGRODOWY (*Anthos*):  
Krzewina dość znana, mająca zapach ostry, i nieco kamforowy, przez pędzenie z wodą wydaie podostatkiem olejku. W użytku lekarskim ta roślina ma wielkie zalety: oprócz wódki z nię pędzoney, która do orzeźwienia w mdłościach zwykle się używa, lub też do smarowania osłabionych części, jakoto rąk, nóg i stawów, pomaga nadto powierzchnie przykładana, a to w różnym kształcie, z ususzonych np: i drobno przetłuczonych liści, robić się mogą materacyki,

na zaziębione części, którym ciepło naturalne przywracają, pobudzają naczynia skórne do potów, i bieg krwi wolny w nich sprawują. Liście z wodą, octem lub winem gotowane, i w tym chusty maczane przykładając na części stłuczone, krew w nich wystąpioną (*extravasatio*) rozpedzają i rozwalniają. Ma i wewnętrzne, a dziełne skutki. W nerwowych osłabieniach, w przywróceniu zatrzymaney regularności, w paraliżach, osłabieniu pamięci i w zawrotach głowy, nalawszy na dobrą szczyptę listeczków pół kwarty wody, a gdy dobrze naciągnie, pić takową po pół filiżanki trzy lub cztery razy na dzień, osłodziwszy nieco miodem. Liczne doświadczenia przez *Borellego* czynione (171) pożytek Rozmarynu okazały w dychawicy flegmistey (*Asthma pituitosum*). Listeczkami gotowanemi z winem i miodem osłodzonymi często dniem po łyżce branemi, iako i samemi listeczkami w wodzie warzonymi, miodem osłodzonymi i po pół łyżki zażywany, rozpedzał u dzieci zatwardniałe gruczoł-

---

171) *Histor: et Observ: Cent: 4. Observ.*

ki szyi *Kuechler* (172), tych samych skutków doznał i *Kieyter* (173).

RUMIAN PACHNĄCY (*Chamomilla*): Ziele to ledwie niepowszechnie znane, opisu żadnego nie potrzebuje. W skutkach lekarskich, kwiat tylko jest używany, powinienby się zawsze po wszystkich domach znajdować. Używał go już *Bogliwiusz* (174) na wszelkiego gatunku kolki, chociaż w istocie najlepiej służą w kolkach wietrznych i spasmodycznych: do czego ie ze szczególnem doświadczeniem zalecał *Tyfstot* (175), a przed nim jeszcze i inni o tychże skutkach zapewniali, o których podziśdzień ledwie nie codziennie wszyscy Lekarze równie upewniają *Fryderyk Hoffman* (176) gubił proszkiem suszonego kwiatu rumiankowego, kilka razy na dzień brannym, uparte febry, których użyciem nawet Chiny uleczyć nie mógł, stąd ie nad Chinę przekładał, a to bez obawy w zatkaniu wnętrzości, przy którym

---

172) Dissert: de glandul. coll. pueror. tuniefact. pag. 217.

173) Medic. Pract. pag. 264. Ejusdem Chirurg. de Scirrho.

174) Opera Medic. pag. 100.

175) Av. s pag 368.

176) De praestantia remed. domes. pag. 24.



tracone chiną febry, opuchlinę żywota spowodzić mogą. Tenże Autor równie dzielnego doznał skutku w gwałtownym bolu żołądka (*cardialgia*) (177). *Schultz* (178) febry czwartaczki zatracił użyciem wody z kwiatów Rumianu mocno gotowanych. Sławny zaś Lekarz Angielski *Pringle* (179) doznał mocy ich bardzo dzielnej przeciw zgniliznie w następujący sposób: Wziął trzy kawałki mięsa chudego wielkości złotych, jeden obsypał proszkiem Chin, drugi serpentaryi, trzeci zaś rumiankowym, robił to doświadczenie w najgorętszym czasie. Po upłynionych kilku dniach, znalazł najzdrowszy, i od cuchnienia wolny kawałek, Rumiankiem obsypany; co oczywiście moc jego przeciw zgniliznie i febrom zgnitym potwierdza, nie równie od Chin skuteczniejszą. Jakoż sam doświadczałem téż mocy w Lazaretach na kilkaset chorych, dając im pić tenże kwiat mocno gotowany, zamiast napoju zwyczajnego. Sławny nawet *Bilgier* (180) używał go tym sposobem

w zgni-

- 
- 177) *Medic. System.* Tom. IV. Par. 2. pag. 237.  
 178) *Dissert. de febr. intermit. cura antiqua* p. 10.  
 179) *Beobachtungen über die Krankheiten der Arme*  
 v. Bande pag. 433. 12. Versuch.  
 180) *Versuche und erfahrungen über die Faul-fiber*  
 S. 42. pag. 72.

w zgniłych febrach zwłaszcza gdzie wewnętrznie skutkujących przeciw zgniliznie lekarstw, żołądek znosić nie może, a doznawał dzielnéj pomocy. Odwołuje się tenże autor do doświadczeń, których tak licznie i pracowicie dociekali *Pringle, Alexander, Haen, Gaber, Kolun* i *Bucholtz*, na potwierdzenie skutków przeciw zgniliznie ziół krajowych, a na końcu tak mówi: „Rośliny krajowe okazują nam „swą dzielność, a tém samém są nieko- „sztowne: zastąpić, a co większa usu- „nąć nawet mogą kosztowną Chinę i ser- „pentaryą, przewyższając je swą skute- „cznością. Gdyby nie chodziło nawet „o ich drogość, przecież dlatego są sz- „cowniejsze, iż nam je natura daie pod „rękę, i w niedostatku jednéj rośliny, „używać można drugiéj (181).” Kąpie- le z kwiatem rumiankowym brane. słu- żą na wzmocnienie nerwów, i otwarcie porów ciała, rozmiękczaiąc je, i lekko drażniąc, aby poty nastąpiły. Jeżeliby zaś chorzy byli tak osłabieni, iżby ką- pieli znosić nie mogli, można z gotowa- nych mocno kwiatów w wodzie, ulatu- iącą parę pod przykrycie puszczać, lub

K

---

181) Loco cit. pag. 69.

też zmaczaną w tężu wodzie chustą, całe ciało kilka razy dniem obmywać. Do uśmierzenia rznięcia żołądka, uspokojenia wiatrów, pędzenia odchodu po-  
połogowego, picia tego kwiatu nieco mocniejszego nigdy dosyć zalecać nie przestaną. Uśmierza nadto spazmy, lekko działając drażliwością swoją na nerwy, przywraca im należne działanie, uśmierzając oraz nadnaturalne ich w spazmach wzruszenia. Dzieciom nawet nowo narodzonym, lekko iednak wodą wrzącą przelany, i cukrem osłodzony, dawany bydź może po łyżeczce w rznięciach i wiatrach. Wzbudza zatrzymaną regularność, służy dawany w enemach na uśmierzenie boleści w kiszkiach, na kolki i parcia, tamiuje biegunki zgniłe (*diarrhoeae putridae*), uwalnia ie od drażniącey materyi, przez korzenność zbyt delikatną, którą go natura obdarzyła. Rumianek mocno gotowany można przykładać w dolegliwościach żywota, maczając w nim często chusty we czworo złożone; pomaga także tym sposobem przykładany, na ziniękczenie i przyspieszenie ropienia zbierających się wrzodów; na fluxye zaś zimne, materacyki z suchego Rumianku robione są pomocne. Gdzie kaszle suche spazmodyczne dręczą chorego, zażywa-

ne kwiaty iak Herbata, dzielnie ie uśmierzaią, poruszając i rozrzedzając flegmę Naprędcę nawet użyte bydź mogą dla wzbudzenia wómitów po niestrawności, piiąc ie powyższym sposobem. Służą także na uśmierzenie spazmów w łytkach *Hufland* (182), na rznęcia popołogowe (183), na osłabienie nerwów po samogwałcie i polucyach, w czém wyciąg rumiankowych kwiatów osobliwiey służył *Kollenbuszowi* (184).

RUTA OGRODOWA (*Ruta graveolens*): pochodzi od dzikięy, którey więkzsze skutki przypisuje *Pliniusz* (185). Jestto roślina mająca zapach mocny, smak zaś korzenny ostry. Tenże sławny Autor przypisuje iey dzielną moc przeciw wszystkim zaraźliwym chorobom, a nawet i samemu morowemu powietrzu (186), toż samo i późnieysi Pisarze potwierdzają Niemcy zaś od naddziadów swoich nauczeni, smakują sobie w jey listeczkach świeżych, któremi, końcem oddalenia od siebie zaraźliwych chorób, chleb świeżem

K 2

- 
- 182) Loco cit. 2ten Band pag. 47.  
 183) Loco cit. 1ten Band pag. 446.  
 184) Loco cit. 2ten Band pag. 470.  
 185) Histor. Mundi pag: 373.  
 186) Loco cit.

masłem nasmarowany potrząsnawszy, zasila ją z rana czczy żołądek i wzmacnia ją. Ususzone listeczki, iak herbata długo używane, wiele niewiast od spazmodycznych chorób uwolniły, zwłaszcza jeżeli takowe pochodziły od zatrzymania zwyczajnéj regularności, którą przywracają. Uwalniają także od wiatrów, niemniéj w nerwowych affekcyach dzielnie pomagają, przez ich wzmacnianie. Powierzchośnie, dużo służą na okładanie gnijących ran, gotując je tęgo z wodą. W tym zamiarze używał tych liści *Börhawe* (187) i na kąpiele; a płókania gotowanych liści doświadczył pomocy *Plenck* (188) na dziąsła gnijące i cuchnące. Leczą także płynienie oczu, i ich zapalenie uśmierzają, wpuszczając w oczy soku wyciśniętego ze świeżych liści parę kropli, albo też w gotowanych liściach, maczane chusteczki na oczy przykładając, wzrok nawet umacniają. Zaświadcza ją o tém skutku i następujące wiersze (189).

187) Sect. 75. Num. 7.

188) Mat. Chirur. pag. 268.

189) Schola Salernit. Cap. LXI. de Ruta.

*Nobilitas Rutæ hæc, quod lumina reddit acuta,  
Auxilio Rutæ, vir lippe, videbis acute:  
Cruda comestâ recens, oculos caligine purgat.*

Tak więc pożyteczne ziele, nie wiem dla jakiej przyczyny zostało zaniedbane, ia przynajmniej dla domowego użytku tu ie umieściłem, o którym się najlepiej każdy z doświadczenia przekona. Używać można i nasienia przepędzonego wraz z wyrostem ziele, daie to wodę wyśmienitą, i oleiek mocny, korzenny i ostry. Wody można po kilka razy na dzień w tychże samych słabościach po łyżce używać, oleyku zaś wpuściwszy kilka kropli na cukier, i na proszek utarłszy, na mały koniec noża, kilka razy na dzień brać; lecz że iest zbyt rozgrzewający, nie radzę używać go młodym, a do tego krwistym, lecz bardziej w konstytucyach zimnych, flegmistycznych i wodnistych, gdzie rozgrzewający jego mocy skutków mniej się wypada obawiać, które sprawić może z powyżey tu namienioney własności. Lepiej zatem będzie, (jeżeli naczynia do pędzenia wody nie masz), używać suszonych listeczków w wodzie gotowanych. Można także z tych listeczków świeżych, lub suszonych ocet ruciany

robić nalawszy na nie octu winnego, lub też piwnego, aby tylko był tęgi. Płócząc nim działąta umocnia je, przytłumia ich cuchnienia, zachowuje od zgniłości i odraza powietrze. Pomocny na rany cuchnące, bole głowy, rozrzedziwszy piérwéy iedną część tego octu z dwoma lub trzema częściami wody, i chusty maczane przykładaiać.

RZEPA (*Brassica rapa*): Wiadome są iéy kuchenne potrzeby, służy tylko żołądkom mocnym, inaczéy nadyma je i do wiatrów przysposabia. Strawniejsza iest nieco gorzkawa (lubo mnieý smakowita) nad słodką, w lekarstwie także ma swoje skutki. Sok z Rzep doyrzających wyciśnięty mydlastéy natury, rozrzedza i czyści humory. Osłodzony cukrem lub miodem (wziąwszy go stosowną ilość do potrzeby) dzwnie pomaga na krosty białe (*aphtae*), dzieciom częstokroć tak dokuczaiące, iż dla nich żadnego brać nie mogą posiłku. Zwyczaj się one wyrzucać w czasie wyrzynania zębów, w gorączkach i febrach, a czasem są tak bolesne, iż febry nawet i gorączki zrządzaia; te więc krosty smarować trzeba kilka razy na dzień pęzelkiem ze skubanego płótna zrobionym i w tym soku maczanym. Na też same

krosty, bardziéy pomocny sok z Rzepy wraz z obierzyn wyciśnięty, co zalecał *van Swienten* (190), maia bowiem takowe skuteczniejszą moc ścierania (*detergens*). *Rozeistein* (191) sok z pieczonych Rzep wyciśnięty, i miodem osłodzony, zaleca osobliwie do smarowania, lub do płókania gardła, można go nawet na pomienione krosty, gdy te w gardle znajdują się, dawać dzieciom do płókania po łyżeczce, zaręczam, iż im żadnych wiatrów nie zrządzi. Płókane częste z Rzepą gotowaną, odwilża skutecznie wyschłe w gorączkach usta i ięzyk, przez co wstrzymuie żądanie chorego obfitego picia, które nie tylko nadyma żołądek i tak osłabiony, ale nadto ciepło iego naturalne studzi bardzo szkodliwie. Taką samą wodą miodem osłodzoną, kaszle uparte, i długie dychawice leczył *Lanzoni* (192). Na te choroby dobrego skutku spodziewać się każą i całki. Pomimo użytków wewnętrznych, ma i powierzchowne. Woda gotowana z Rzepą służy osobliwie na odziębienia. Tey mo-

---

190) Comment. Tom. III. pag: 213.

191) De morbis infant. edit. 4. pag. 145.

192) In Actis Natur. curios Vol. I. Observ. 62. pag. 116.



cy doświadczał wielolicznie *Celsus* (193), a po nim potwierdził ją *Homell* (194). *Tyfsot* (195) w obierzynach z Rzepy gotowanych, z dodatkiem do nich szesnastey części octu winnego zaleca moczenie części odziębionych, kilka razy na dzień, lub też okładanie chustami we czworo złożonemi, i w tém gotowaniu ciepłem maczanemi. Ktoby się nie chciał trudnić wyciskaniem soku z Rzep, może ją upieczoną na miazgę utłukwszy, samę bez zawiązywania iéy w chusty na miejsca odziębione przykładać, powtarzając toż okładanie zawsze świeżo kilka razy na dzień. Nasienie z Rzepy utłuczonéy na proszek, zmieszawszy jednę część z dwiema lub trzema częściami miodu czystego, i dzieciom młodszym dając co dwie godziny na dobry koniec noża, a na popicie bżowy kwiat, starszym zaś na kopiec trzonka od łyżki; służy na przywrócenie odry i ospy, zawczasie nader a niebezpiecznie wewnątrz schowanych.

RZEPİK (*Agrimonia*): Rośnie dziko na łąkach, miedzach, przy płotach i drogach. Kwitnie od Czerwca, aż do

- 193) De medicina Cap. 28. pag. 323. Edit. Kraus.  
 194) Plant. usuel. Tome I. pag. 133.  
 195) Avis au peuple pag. 560.

Września. Listeczki z pręcikami są w użyciu lekarskiem skuteczne. Świeże mają zapach balsamiczny, ususzone zaś wiele utracają swęj przyjemności, zostaje w nich jednak smak gorzkawy, i nieco cierpki. Z tych więc własności przedziwne ma skutki wzmacniające i rozrzedzające, gojące, i lekko ściskające, pożyteczne zatem tak wewnątrz, iako i zewnątrz. Liście wspomniane w wodzie gotowane służą na rany, przykładając na nie chusty lub skubanki, w tęże wodzie maczane; pomocne są i do płókania gardła nieco zapalonego i nabrzmiętego. Prócz tego użytku, sok ziela wyciśniony, albo surowy, jeżeli takowy znieść może żołądek, albo też przegotowany i precedzony, piąc go po pół filiżanki z rana, popiwszy serwatką, jest skuteczném lekarstwem na kaszle zastarzałe i dychawice, a nawet i na suchoty, nalawszy na świeże listeczki gorący serwatki z koziego mleka, po precedzeniu piąc po szklance, za świadectwem *Beckera* (196). Tenże sam uleczył świerz b suchy i wilgotny, oboie

---

196) Dissert: de Eupatorio Grascorum seu Agrimoniae viribus.

długie bardzo i uparte, w krótkim nader czasie, bo pierwszy w dni kilka, drugi w dni piętnaście, dając takim chorym do picia ziele to z lukrecją gotowane, miasto napoiu ordynaryynego (197).

SELER (*Apium dulce*): Ma smak korzenny i słodko kwaskowaty. Skutki jego lekarskie, są zupełnie Pietruszce odpowiadające. Korzenie obrane iak nacyściéy, pokraiane w drobną kostkę i ususzone, a potém na bardzo wolnym ogniu palone, i przetłuczone, dodawszy ich czwartą część, do trzech części kawy palonéy, dodają iéy miłego zapachu, i smaku bardzo przyjemnego.

ŚLAZ POSPOLITY (*Malva communis*): Znany aż nadto wszędzie. Ziele i korzenie mają podostatkiem miłéy kleykowatości, i nieco słodyczy. Rośnie u nas równie i drugi gatunek, a to bez żadnego pielęgnowania; słuszuie go więc do roślin kraiovych przytączam, chociaż z Syryi początkowo pochodzi.

ŚLAZ KĘDZIERZAWY (*Malva crispa*): od liści kędzierzawych tak nazwany. Wieśniacy z niewiadomości, nadali mu imię włoskiego ślazu. Obadwa te gatun-

ki iednakowego są przyrodzenia, a zatem i skutków, prócz że korzeń słazu kędzierzawego iest od powyższego grubszy, dłuższy, więcéy też kleiu mający. Dzielnie te rośliny z dobroci swoiéy przysługiwac się mogą w użytku domowym, i to z niemałym skutkiem. Ziele, a bardziéy ieszcze korzenie pokraiane, wzięwszy ich garść dobrą, tyleż Tragan-ku lukrecyowego, gotować razem w pół garca wody, do zostania się półtory kwarty, to pić za napóy ordynaryyny w kaszlach, katarowych afflekcjach, w reumatyzmach, gdzie w humorach też dyspozycyą łagodzą, z wielokrotnych doświadczeń zalecić mogę. Osladzaią humory, i ich ostrości z przyczyny kleiowatości swoiey zmiękczaia, stąd mogą bydz do innych korzeni krew czyszczących przymieszane, osobliwie gdzie skład płuc iest delikatny, nerwy ich zbyt czułe: równie i w kompleksjach suchych, gdzie težszéy mocy korzeni, iako zbyt wysuszaiących i rozgrzewaiących, używać nie można. Piiąc ie często i ciepło, zatrzymanie uryny z boleściami usmierzaia, gotowane i miodem osłodzone, służą na płókannie zapalonego gardła, mogą bydz i na otwarcie zatrzymanego stolca i do enem brane, i na-

wzajem na wstrzymanie biegunek z tor-  
syami nawet, dodawszy do każdéy ene-  
my żółtek od jaja dobrze rozbity. Zie-  
le to utłuczone lub drobno pokraiane,  
i z młakiem iak papka gotowane, przy-  
kładając na zbierające się wrzody, roz-  
miękcza je, ból uśmierza i ropienie (*sap-  
puratio*) przyspiesza. Kwiat z obudwóch  
tych Słazów, równe ma skutki; zbierać  
go i suszyć radzę, użycie bowiem iego  
iak herbata, nie tylko jest miłe, lecz  
z powodu swéy klejowatości żyzne.

SŁODKOGÓRZ (*Dulcamara*): Lubi  
wilgotne miejsca, osobliwie przy stru-  
mykach. Liście są gładkie zwłaszcza dol-  
ne, pojedyncze, zwierzchnie zaś lubo  
bywają pojedyncze, miewają iednak dwie  
łapki. Kwitnie bardzo długo, począwszy  
od Czerwca, aż do saméy jesieni, a na-  
wet i w jesieni. Jagody ma soczyste czer-  
wone. Gałązki (*stipites*) przekładają się  
w skutkach nad korzeń. Zbierają się, al-  
bo zaraz z wiosny, albo też bardzo po-  
źno w jesieni, listeczki piérwéy z nich  
oskubawszy. Smak mają naprzód gorzki,  
a późniéy słodkawy, od tych więc wła-  
sności imie swoje prowadzi. Zbierane  
w te czasy, mają smak i zapach mocniej-  
szy, a zatém są skuteczniejsze. Poło-  
żyła natura w tym krzewie dwie szcze-

gólne włosności, to jest słodczy dla rozwolnienia, goryczy zaś do umocnienia. Rozrzedzają silne humory i flegmę, ostrości łagodzą i z ciała wyprowadzają, wewnętrzności zatkania otwierają, kaszle uparte nawet leczą. Z wielkim więc skutkiem zażywają ich Lekarze w szkorbutcie, reumatyzmach, bólach kostnych, w żółtaczce, w ostrościach wenerycznych, i skrofalicznych, w febrach i kaszlach, tak flegmistycznych, iako też i z tych ostrości pochodzących. Te skutki z licznych doświadczeń, przypisywał im *Linneusz* (198), których i my codziennie prawie doznajemy. Zaświadczają nawet Pamiętniki Francuzkie (199), iż uleczono szkorbut z ranami rakowi podobnemi, toż potwierdzają inne pisma (200), a *Werloff* używał ich na suchoty, i doświadczył skutku, iż ropy prawdziwey odeyscie łatwe sprawowały, a dla swéy goryczy, płuca umacniały (201). Pomimo tak dzielnych skutków, ostrożnie i w małej kwocie zaczęcie ich brania zalecam, i ostrze-

198) Dissert: de Dulcamara.

199) Mem: de l'Acad: Royale de Scien: de Paris  
1761. pag: 51.

200) Journal de Medicine Tom. XXII. pag: 236.

201) Haller Stirp: Hely. n. 575.

gam za świadectwem *Linneusza* (202), że zrządzaią nudności i womity. Użycie ich jest następujące: Wziąć szczyptę dobrą pokraianych gałązek Słodkogorzu, z czasem powiększyć i drugą, gotować w kwarcie wody, do wygotowania się połowy, po precedzeniu przestudziwszy dolać drugie tyle mleka, i rozdzielić na trzy lub cztery części, aby przed południem jedną, po obiedzie zaś we trzy lub cztery godziny, resztę aż do spania, i tak codziennie takową ilość wypić. Po kilkodziennym użyciu gdy się żołądek do tego napoju przyzwyczai, można i samych gotowanych bezpiecznie używać; najlepiej się jednak uczyni w ten sposób: Wziąwszy trzy części Pórzu, dwa Łopianu a ich szóstą, i zmieszawszy do kupy, garść dobrą gotować w pół garcu wody, do zostania się połowy, po przestygnięciu i precedzeniu pić. Można się dostatecznie zapewnić o skutkach tu namienionych, byle tylko z ostrożnością wyżej namienioną postępować, można ich i samych używać bez żadnego dodatku.

SOSNA POSPOLITA (*Pinus sylvestris*): Prócz użytku domowego kosm-

---

202) Dissert: cit. pag. 9.

ki, sok i smoła, wielkie mają zalety w lekarstwie, trzeba więc obeznać się z niemi. Zaczę naprzód od kosmków: te są tłuste dla żywicy, smak mają balsamiczny gorzki, a zapach miły, połączone zatem własności z natury tak pomocne, muszą się w rzeczywistości okazać. Jakoż *Bagliwiusz* (203) wodą sosnową, leczył latającą artrytykę i szkorbut, ostatnia ta choroba dała początek do iéy używania (204). W Szwecyi także (205) i Syberyi (206) równych przeciwno niemu doznawali skutków; w weneryczney nawet chorobie kosmki te w mleku gotowane i codziennie w znaczney ilości używane, dobrze służyły (207). Do używania tego, przesuszone nalewają się wrzącą wodą, która pomocne cząstki dobrze z nich wyciągnie, piąc je iak zwyczajną herbatę; można także zamiast wody, ciepłym piwem nalać i równie używać. Gotowane zaś w wodzie tego, leczą świerzb i świerzbienie ciała uśmierzają (208). Sok zaś z za

---

203) *Opera Medica* pag: 117.

204) *Hermani Cynosu: Mat: Med: T. II. pag: 193.*

205) *Linnei Flor: Suac: pag: 824.*

206) *Gmelin Flor: Sib: Tom. I. pag: 178.*

207) *Hirschel Betrachtungen pag: 9—16.*

208) *Vogel: Mater: Med: pag: 74.*



skóry osobliwie pod wiosną, lub w jesieni płynący, surowo, albo zagotowany pijąc po szklance, osładza ostrości ciecchy ludzkich, nerwy wzmacnia, lekko laxuje i robaki morzy. Smoła także, wziąwszy iéy dwa funty na garniec wody, mieszana dobrze przez pięć lub sześć minut, a po trzy dniowym czasie złana i po szklance używana, umacnia żołądek, otwiera pory, i mocz pędzi; do tego przeciw zarazie ospy, iako i w wrzodach poniey, w reumatyzmach, dychawicy i kaszlu dziwnie skutknie (209). Też same skutki ma Jodła i inne żywiczne drzewa.

STORCZYK (*Orchis Morio*): Rośnie nayulubieniéy w lasach w znaczney bardzo wielości. Korzeń okrągławy iest tylko nayużyteczniejszy, dla kleiowatości swoiéy bardzo delikatnéy; może więc zupełnie zagranicznego Saleppu zastąpić miejsce. Wydobywa się zaraz z wiosny, potrzeba go dobrze z ziemi oplókać i ze skórki obdarty nawlec na nitki, i przez sześć godzin w wodzie moczyć, poczem w świeżey wodzie przez pół godziny odgotowany, iak naylepiéy w cieniu ususzyć. Chcąc go używać, weźmie się kilka korzon-

---

209) Berkley o wodzie żywicznej.

ko-zonków, i na mialki proszek utłucze, który we dwóch filizankach lub też szklance wody, powoli ięy dolewając, aby się krupki nie robiły, do ognia przystawi, mieszając często w gotowaniu, potem przez sitko przeceǳić. Kleiek z niego tym sposobem robiony, cukrem lub miodem osładza się, który ieżeliby był zagęsty, wodą się wrzącą roztworzy, ieżeli zaś nieco rzadki, dłużej się pogotwie. Używanie tego kleiku częste pożyteczne na raz, pomocne ież na uśmierzenie kaszlu suchego, ciężkiego, katarów, dychawic, w bólach piersi, w krwi pluciach, a nawet i w suchotach; kaszlania długie uśmierza, flegmę porusza, i tę do wyrzutu przysposabia, dla kleiowatości swojej tuczając ciało siły mu dodaje, łagodzi ostrości różne, iakoto reumatyczne i artrytyczne, i z nich pochodzące kaszle leczy. Brany często pożyte. bolesne moczu odchodzenie uspokaja, biegunki z torsyami tamuje. Jest i drugi gatunek Storczyku, zwany

STORCZYK KUKAWKA (*Orchis militaris*): Ten wszęǳie rośnie na łąkach, łatwiejszy do wynalezienia od pierwszego. Liście ma miernie długie, szerokie i zastrzone. Kwitnie w Maiu i Czerwcu. Dobycie z ziemi, oczyszczenie,

suszenie i użytki lekarskie, są też same, co i Storczyku wyżey opisanego.

ŚWIĘTO-JAŃSKIE ZIELE (*Hypericum perforatum*): W wiekach ieszcze fanatyzmu i ciemnoty, uciekało się spólstwo do tego ziele, na uleczenie przez czarta opętanych, stąd go też ucieczką czartowską (*fuga daemonum*) nazywano. Że zaś własnue przed Świętym Janem kwitnie, imie przeto swoje stąd odebrało. Skutki téy rośliny powyższe z powiększonym coraz światłem, pewnie na zawsze zginęły, lekarskie zaś podziśdzień nasi rolnicy, poniekąd sprawiedliwie uwielbiaią. Ja skuteczną moc iego w chorobach następujących umieścić nie omieszkuę. Zapewnia takową przyrodzenie żywiczne, gorzkawe, cierpkawe i balsamiczne, w które kwiaty mianowiciey obfitują. Listeczki iego obróciwszy ku widokowi, nie potrzeba nawet uzbroionego oka, a zoczyć można przeźrocyste subtelne punkciki, które nic innego nie są, tylko małeńkie pęcherzyki, oleykiem istotnym (*oleum essentielle*) téy rośliny napełnione: Maią i kwiaty takoweż punkciki okrągławe i czarniawe, te są pełne materyi farbuiący czerwono: iakoż nalawszy na nie wódki, widocznie to się okazuje. Zawiera ona w sobie części gu-

mowożywiczne i bardzo pomocne; stąd też kwiaty skuteczniejsze nad ziele uważać można, lubo i to nie jest bez mocy i użytku. *Lewis* (210) przypisywał całej roślinie moc rozrzedzającą cieczę i umacniającą nerwy. Zaleca ją na hipokondryę, maciczną chorobę i melancholię. Suchoty z odpluwaniem prawdziwéy ropy, a zatém z niewątpliwemi płuc wrzodami, gotowaniem kwiatów z winem leczył wielolicznie *Linneusz* (211). Wspomina *Kameraryusz* (212), że pospólstwo Polskie nader skuteczne z kwiatów tego ziele, na uderzenia, podźwigania się i oberwania, robić sobie zwykło lekarstwo domowe w następujący sposób: Świeże lub ususzone przesmażają z masłem, biorąc z tego pół łyżki, nieco soli do pół kwarty piwa zwolnionego, i tak razem piją, a w cięższych razach branie to dwa lub trzy razy na dzień powtarzają. Jakoż usunąwszy uprzedzenie na stronę, zważywszy dotego powyżéy wzmiakowane kwiatowe przyrodzenie, mieszanina ta prosta, naturalna, do którój potrze-

L 2

210) *Materia Medica* pag: 317.211) *Dissert: de Hyperico respondente Helionio*  
pag: 9.212) *Hortus Medicus* pag: 77.

ba wskazała drogę, tak jest skuteczną, iż podobnoby i sztuka Hippokratyczna lepszey i dogodnieyszey wynaleźć nie mogła. *Szymon* zaś *Pauli* (213) porównywa skutki całej téy rośliny, ze skutkami tranku; przywodzi na to liczne przykłady, iako przez gwałtowne uderzenia i upadnienia zrządzone wystąpienia krwi bardzo znaczne, z nabrzmieniem mocnym naruszonych części, przykładania same tych kwiatów z wodą gotowanych, leczyli; tego w wodzie gotowane dziwnie wewnętrznie rozpędzały krew wystąpioną; odetchnienia ciężkie, bolesne, z kolkami i krwi płuciem połączone, bardzo w krótkim czasie uśmierzały. Tak *Bagliwiusz* (214) essencją kwiatów z wódką robioną, zalecał na rozpędzenie zgęstwiełych cieczy, na pleurę fałszywą, aby tylko z nią zbyt uczynna nie była złączona febra. Zalecał ją bardzo skutecznie na gojenie ran; w samey rzeczy na ten zamiar znajduję następujące po różnych dziełach dowody. Wspomina *Linneusz* (215), iż Chirurg ze Skanii rany trudne do leczenia,

213) *Quadrupart. Botan. p. 389.*214) *Opera omnia pag:39.*215) *Dissertatio citata.*216) *Tractatus de vulneribus in genere Cap: 15.*

gangrenę suchą i wilgotną, życia niebezpieczeństwem grożące, essencją tych kwiatów szczęśliwie leczył: a *Falopiusz* (216) sokiem téj rośliny w zagojeniu ran trudnych pomyślnie czynił doświadczenia. Używanie téj essencji do gojenia ran jest poniekąd zaniebane; miejsce iéy zamorskie zastępują. Dobrze w téj mierze przepowiedział *Plinius* (\*) „Indya „i Arabia pospolicie są szacowane, i na „małą nawet ranę lekarstwo od Czerwo- „nego morza za najlepsze bywa poczy- „tane; gdy tymczasem prawdziwe lekar- „stwa każdy ubogi w pokarmie swoim „iada; „ a Święto-Jańskie ziele dzielnie leczyło i leczyć może niebezpieczne gangreny i inne rany.

Nasienie nawet téj rośliny jest gorzkie i tegoż smaku, iak migdały, i to więc użyte być może. Wziąwszy go łyżkę utłuc z kwartą wody czystéy, aby tym sposobem zrobić z niego mleko, które pijąc po pół małej szklaneczki co pa-

---

(\*) *Historia mundi* l. 24. pag: 430: *Arabia atque India in medio aestimantur, ulcerique parvo medicina a rubro mari imputatur, cum remedia vera pauperimus quisque caenet.*

rę godzin , na zatrzymanie biegunek , w czasach osobliwie gorąc panujących , umacnia żołądek , a chłodząc oraz mniej czyni obawy na ostygnięcie ciepła naturalnego , którego mu dodaie gorycz łagodna tego nasienia.

Używanie téy rośliny na choroby tu wzmiankowane , iest następujące : Weźmiy garść dobrą na kwartę wody , zgotowawszy razy kilkanaście , precedź , i dodawszy nieco miodu , piy często po ćwierć szklaneczki na raz . Kwiatów także ususzonych użycie może być toż samo , co i ziela . Ktoby się zaś chciał zatrudnić przygotowaniem z nich , na to mu się podaią sposoby następujące . Pierwszy : wzięwszy świeżych kwiatów część iedną , masła słonego , byle nie starego , części trzy lub cztery , gotować na wolnym bardzo ogniu przez dobre pół godziny , precedziwszy zachować w zimném miejscu ; na użycie w czasie potrzeby , pół łyżki bez dodatku iuż soli , rozpuścić w pół kwarcie piwa letniego , i dać na raz wypić , powtarzaiąc nawet co trzy , lub cztery godziny , toż branie w kolkach , w krótkiem tchnieniu , zwłaszcza po nateżeniu zbytęcznym sił ze stłuczenia lub upadnienia przystąpionych . Ktoby chciał takowe lekarstwo na goie-

nie ran przeznaczyć, masło z kwiatami gotować się miane, powinno być nie stare, i bynajmniej nie solone.

Drugi sposób równie na powyższe choroby, iako i krwi płucia służący jest: na trzy dobrych garści świeżych kwiatów, naląć kwartę wódki, i tyleż wody czystey, postawić w ciepłym miejscu, aby razem mokły przez trzy dni i tyleż nocy, po czém wycisnąwszy dać się ustać, zlawszy w naczyniu dobrze zatkać, i na użycie następujące zachować. Z tęg essencyi, która tak przygotowana rozpuszcza w sobie gumowe i żywiczne części, wzięwszy pół łyżki od iedzenia, do pół mniejszey szklaneczki wody czystey, zmieszać, i rozdzieliwszy na dwie części, dać zażyć po iedney, co trzy godziny, a na popicie z wodą ziela, lub kwiatów suszonych. Tak rozrzedzona, nie powinna sprawiać obawy przy gorączce, aby ta nie była powiększoną, lecz rozpuściwszy piérwéy w wodzie przydając soli na koniec noża, nim się pół łyżki essencyi do niéy doleie, i zażywaiąc opisanym sposobem, nie można się nic szkodziwego spodziewać, ponieważ sól łagodzi w skutku swym wódkę, i tak iuż dobrze rozrzedzoną.



**SZAKŁAK ZWYCZAJNY** (*Rhamnus catharticus*): Krzew ten rośnie najulubieńiej w zaroślach. Znany jest powszechnie; jagody są wielkości grochu, dojrzewiają późno przed samymi mrozami, i wtenczas do użytku lekarskiego są najzdawniejsze: Smak mają gorzki. Dwie części soku z nich wyciśnionego z jedną częścią miodu praśnego czystego gotując zwolna, i szumowiny zrzucając, gdy się do gęstości miernéj odgotuje, póki jeszcze jest gorący, wpuścić wóń kopru włoskiego, albo też korzenia tatarskiego ziela w miarę, np. do półgarca łyżek dwie dobrych, a to w chusteczce bardzo wolno zawiązané, aby po rozpęczeniu korzonków nie przedarła się, tym sposobem zrobiony syrop, wolniej swe skutki sprawuje. Dawniejszemi czasy tak był w używaniu, iż go syropem domowym (*Syrupus domesticus*) nazywano. Zacóż go i teraz nie zażywać, kiedy byż może użytecznym? Można go dawać dzieciom dwu letnim na laxowanie po łyżeczce od kawy, starszym zaś po łyżce od iedzenia, co parę godzin póty, póki nie zacznie laxować, po czém wstrzymać się od dawania. Służy nadto i na podagrę, a kto wie czyli do wody (*Eau medicinale*) tak przeciw podagrze wstawioné, nie

wchodzi ich wyciąg w winie rozpuszczony? Może przynajmniej choć na oczyszczenie żołądka być użytym. Kto by się nie chciał robieniem tego syropu zatrudniać, może dojrzałe jagody suszyć, z tych po sześć sztuk na trzyletnie dziecię, do 20. zaś dla starszych od 20 do 40 lat, gotować w ośmiu łyżkach wody; w gotowaniu jednak dodawać radzę parę małych kawałków korzenia tatarskiego ziela, gotując tak długo, aż się dwie, lub trzy łyżeczki zostanie, precedziwszy osłodzić nieco miodem i na raz wypić. Kora zaś sprawuje womity, gdzieby ich wypadła potrzeba, wzięwszy iey pokrajaney łyżeczkę od kawy, lub szczyptę dobrą, zagotować kilka razy w szklance wody, precedziwszy, co trzy kwadransy brać na raz po łyżce, dotąd, dopóki womity dwa lub trzy razy nie nastąpią, popijając przy ich usiłowaniach ciepłą wodą.

**SZALWIA** (*Salvia*): Ziele to lekko korzenne, nie tak jest przyjemnego smaku, iak raczy silney mocy. Gotowana tego w wodzie, w której moczono kawał mięsa przez cztery dni i tyleż noc, utrzymywała ie po tymże czasie zupełnie od cuchnienia wolne, gdy przeciwnie w gotowaney Chinie po 55 godzi-

nach już mocno cuchnęło *Ettlinger* (217). Z przyrodzenia więc swego osobliwie nerwy wzmacnia, pamięć dobrą utrzymuje. W nerwowych osłabieniach dziwnie pomocną się okazała (218). Liście ię w wodzie lub winie morzone, wyniszczające b z zawodu poty zatrzymuje, *van Switen* (219). Od tey więc ozdrowiającej mocy (*salvando*) nazwisko swoje otrzymała, z powszechnego nawet użytku do płokania gardła rozpalonego i dziaseł, codziennie prawie moc swoją zatwierdza.

**SZCZAW WODNY** (*Rumex aquaticus*): Ze plantowaniem u nas nieoszacowanego w skutkach Rabarbaru nie chciało się zatrudniać, wypada choć w tém miejscu namienić, iż pomimo uprzedzenia, iakoby z Chin był nayprzedniejszy, przemysłni przecię Anglcy, Batawowie i pracowici Niemcy, od nie małych lat, sadzeniem ięgo się zatrudniają, i znaczny nim prowadzą handel, do którego nawet wcisnęły się zdróżności nagaaygodne, przez domieszkiwanie innych gatunków tego rodzaju, farbą żółtą odświe-

217) Comment: de Salvia pag: 54.

218) Idem pag: 115.

219) Comment. in Herm. Böch. Aphor. Tom. II. pag: 370.

zonych. Warto jest, aby w téj plantowania gorliwości naśladowano zmarłego Aptekarza Warszawskiego *Racibora*, który w trzecim roku po wsadzeniu w moiej przytomności wydobywał z ziemi, piękne, ważne, tłuste i żółte korzenie téj rośliny, a takowe, jużto przez rozbiory chemiczne, już też przez doświadczenia lekarskie nader liczne, że równą skuteczność w niczém zagranicznemu nie ustępującą okazały, nayuroczyściéj zaręczam. Po ogrodach naszych mógłby być sadzony, a od nich rozszedłby się i do wiejskich. Jakoż życzyłby sobie tego należało, zważywszy, iż potrzeba iego zasługi, aby się w każdym domu znajdował. Nim zaś to plantowanie nastąpi, lub czyli kiedy nastąpi, skłoniłem się roślinę Szczawiu wodnego, lubo daleko słabszą, w skutkach iednak pożyteczną umieścić.

Roślina ta rośnie wszędzie przy błotach i rzekach. Korzeń lubo drzewiasty, świeży iednak dość soczysty, wewnątrz żółty. Liście korzeniowe znajdują się na długich ogonkach, są dosyć długie marszczone i ząbkowane na odwodzie. Kwitnie w Lipcu, a kwiaty stoją w gałęzistych wiechach. Naypierwszy

z Lekarzy *Munting* (220), po nim *Börhawe* (221) zapewniał iey skutki, przeciw skorbutowi, i tym końcem policzył ją między rośliny nader użyteczne przeciw téy chorobie. Nowsze zaś doświadczenia zapewniają, o których *Lewis* (222) wspomina, że się bardzo użyteczną okazała powierzchownie użyta na gnijące dziaśła, i wrzodeczki na nich. Garść liści, korzeni zaś, które mają być świeża do ususzenia pokrajaue, łyżkę pełną gotować w kwarcie wody, do zostania się połowy, precedziwszy, płókać tém gotowaniem dziaśła, kilka razy na dzień. Wewnętrznie na szkorkut, reumatyzmy długie, uparte zatkania wnętrzości żywota, i z téy przyczyny wynikłe dolegliwości, iakoto odbijania, rozdęcia żywota po iedzeniu, napastowania i zatrzymanie wiatrów. Ma zatem własności ostrość skorbutyczną uśmierzać, żołądek wzmacniać i otwierać, a na te wyliczone choroby, równie ie zalecają Lekarze Angielscy; i dlatego *Szczaw ten*

---

220) *Dissert: de Hydrolapatho ejasque effectibus medicis* 1681.

221) *Materia medic: Sect: 1162.* pag: 205.

222) *Materia medic: Zütch 1771. Vers German: edit: secunda.*

między apteczne zioła policzyli (223).  
Użycia korzeni są następujące: *iwszy*,  
Wziąwszy ich łyżek dwie lub trzy do  
poł garca piwa dobrze wystalego, goto-  
wać do połowy, precedziwszy pić z rana  
na dwie godziny przed obiadem, o czwar-  
tę i na noc spać idąc po dobrym kieli-  
szku na raz. Można w gotowaniu, do-  
dać dobrą szczyptę kopru włoskiego prze-  
tłuczonego, a takowe służy dla uniknie-  
nia wiatrów. Że zaś dzieci, a osobli-  
wie przy piersiach, podlegają często za-  
twardzeniom stolca, skąd przystępują  
rznięcia, wiatry i gorączki, na ten prze-  
to zamiar, służy przepis 2gi: Wziąwszy  
liści świeżych, ile się podoba, utłuc,  
sok z nich wyciśnięty dawszy mu się  
ustać przez godzin 24. zlać w naczynie,  
w którym się ma gotować, dodać równe  
części miodu praśnego czystego i goto-  
wać szumując. Zdiąwszy z ognia poki  
syrop jeszcze gorący, włożyć kopru wło-  
skiego przetłuczonego i w płótno zawią-  
zanego dobre dwie szczypty, aby w nim  
do zupełnego mokł ostygnięcia, a może  
i na zawsze w tymże zostać. Użycie te-

---

223) Neues verbessertes Dispensatorium [2te Aus-  
gabe ans dem Englischen übersetzt pag: 405.

go syropu jest po małej łyżeczce od kawy, kilka razy na dzień, póki swych skutków do potrzeby nie uczynił. Można syrop ten robić z korzeni świeżych lub suszonych: na ten zamiar trzy garści dobrych gotować w kwarcie wody do wygotowania się połowy, przecedziwszy, dodać tyleż miodu, a z resztą tak w robieniu postąpić, iak się przy soku z liści opisało. W proszku zażywać tych korzeni nie można, z przyczyny, iż są drzewiaste.

**SZONTA** (*Marubium*): Liście mają gorycz z nieznaczą szczypliwością, roz-tarte w palcach łagodnie pachną. Jużto ziele poniekąd dziś mniej jest używane: dawni Grecy Lekarze zalecali na zadawnione flegmiste kaszle, na krótki oddech, zatkania płuc *Dyoskorydes* (224). W tychże samych chorobach zalecał ie z doświadczeń nader licznych *Caelius Aurelianus* (225), a potwierdził *Haen* (226) i *Lange* (227). Od żółtaczki upartéy, innym lekarstwom nieustępującéy, uwolnił kilka razy *Forestyusz* (228). Nie za-

---

224) Libro III. Cap: 119. pag: 223.

225) Morbor: Chronic: Libro II. pag: 423.

226) Ratio Meden: Pars 4. pag: 252.

227) De Brunsvicen: remed: domest: pag: 302.

228) Opera Medica Libro III. Obser: 19.

wiodło nawet to ziele swego skutku w żółtaczce z opuchliną, do której leczenia używano soku ziela tego, z cukrem, miodem lub winem zmieszanego (229). U młodzieńca jednego płynienie przez cały rok śliny, wyniszczające siły, i niebezpieczeństwem życia grożące (a to po braniu z potrzeby żywego srebra), gotowane w wodzie wkrótce zatamowało (230).

TARN (*Acatia Sylvestris*): Znana jest powszechnie, pod nazwiskiem *Cierni*. W użyciu lekarskiem prócz liści, kwiat, owoc, a mianowiciey korzeń, mają wielkie zalety. Przoydę więc każde z osobna od kwiatu zaczawszy. Nie rayne już były skutki tego krzewia *Pliniuszowi* (231). Do odtrącenia kwiatów z tak kolczystey krzewiny, podstawia się płachta. Są użyteczne tak świeże, iako i suszone, które mnię goryczy mają od pierwszych, lubo ich nie wiele, albo wcale po miastach nie używają, stémwszystkiem na wsiach dla skutku laxującego i rozwalniającego stolec, wysmienicie się przydadzą. Tym końcem na garść dobrą świeżych lub suszonych kwiatów nalać wo-

229) Loco cit: Obser: 40.

230) Linnei Flora Suec: pag: 531.

231) Hisor: Mand: Cap: 13. pag. 440.



dy wrzący nie zupełną szklanę, po ostygnięciu precedziwszy, naczcz, na raz wypić. Dla starych, zamiast wody wrzący, można wziąć serwatki z słodkiego mleka robioney, takowa ilość zapewne kilka razy przelaxuie. Jeżeli zaś tylko dla otwarcia stolca lub jego rozwolnienia ma się używać, nie potrzeba na raz brać wszystkiego, lecz po części co parę godzin, a gdy skutek nastąpi, pić kley z kaszy ięczmienney. Że zaś te kwiaty są gorzkie dla dzieci, więc można w wodzie gorący moczone, a potem precedzone, z dodatkiem dwóch lub trzech łyżek miodu praśnego czystego gotować póty. póki się nie zrobi syrop, którego dla dzieci co dwie godziny po małej łyżeczce dawać. Tym sposobem używał ich *Bauchiniusz* (232), *Hoffmann* (233) i *Lewis* (234). Można ie nawet i w winie Francuzkiem moczyć i po pół kieliszka, lub po całym według potrzeby i konstytucyi. dwa lub trzy razy na dzień używać. Owoc Tarni tak dojrzały, iako i niedojrzały, równie iest użyteczny.

Doyrze-

232) *Histor: Plant: Tom: 1. Part: 1. pag: 196.*233) *Dissert: de praestant: remed: dom: §. 26.*234) *Materia Medica pag: 468.*

Doyrzewa późno w jesieni, zwłaszcza mrozami dobrze przeięty, smak ma kwaskowaty, i mocno ściskający, pognieciony ususzy się. Wziąwszy go łyżkę, gotując w kwarcie wody i pijąc po łyżce kilka razy na dzień, wstrzymuje uparte nader biegunki; tak gotowany służy do płókania dziąseł, krew sączących i wyniszczonych, i te umacnia. Z dojrzałego zaś owocu sok wyciśniony, i przez gotowanie, aż do gęstości wysadzony, nie jest tak kwaskowaty i ściskający, może zatem lepięj od niedojrzałego owocu w tychże samych służyć chorobach. Korzeń, który ma bydź albo wcześniej przed kwitnieniem na wiosnę, lub też późno wcale pod jesień wykopany, smaku jest gorzkiego i ściskającego. Skutki jego są nayznaczniejsze, iż nie tylko moczu bolesne odeyście uśmierza, co właśnie teraz na nowo jego użycie odnowione, ledwie nie codziennie potwierdza, którego skutku i sam kilkakrotnie u chorych doświadczyłem: ale służy i na kamień, którego odeyście ułatwia, i dla swęj goryczy umacnia wszystkie drogi moczowe (*viae urinariae*) *Kramer* (235). Sposób go-

M

towania jego jest następujący: Wziąwszy pokrajanego korzenia garstkę niewielką, gotować we trzech kwaterkach wody, do wygotowania się kwaterki; precedziwszy, pić co trzy godziny po pół filiżanki, lub po dwie dobrych łyżek od iedzenia, popiwszy wodą.

**TATARSKIE ZIELE** (*Acorus calamus*): Rośnie zazwyczaj w wodzie. Nie masz pomiędzy roślinami, nawet i zamorskimi, któreby po swém wygotowaniu, tyle ieszcze miały korzenności, co korzeń tatarskiego ziele. Użycie jego lekarskie jest bardzo liczne: umacnia żołądek i nerwy, przyczynia im ciepła, rozrzedza potężnie flegmę, służy zatem na zgubienie febr trzecio i cztero dniowych, robaki morzy, od wiatrów uwalnia, strawności dodaje, i biegunki wstrzymuje. Używać można na wymienione tu choroby, albo potłuczonego na proszek, którego dawać na dobry koniec noża w wodzie trzy lub cztery razy dniem, i wodą popić, albo też wziąwszy go kilka kawałków, pokrajać drobno i gotować w kwarcie wody, do wygotowania się połowy, precedziwszy pić po ćwierci szklanki, kilka razy na dzień. Można też pokraiany korzeń moczyć w wodce i po łyż-

ce dawać, osobliwie w febrach przed samym ich przypadnięciem.

TRAGANEK LUKRECYOWY (*Astragalus Glycyphyllos*): Po wsiach zwykli go nazywać dla podobieństwa ziarek *Grochem wilczym*, że tylko po lasach dziko rośnie. Jakoż niezmierną moc ziela tego w lesie Bielańskim znaydowałem. Nie było dotąd, iak mi jest dostatecznie wiadomo, od nikogo używanem, i w Aptekach naszych równie ieszcze nieznanem; kwitnie w Czerwcu. Że zaś korzenia Lukrecyi szukać potrzeba po korzennych sklepach, gdy nam dobroczynna ziemia w obfitości ledwie nie we wszystkich zarosłach wydaie tę roślinę, której liście w smaku, korzeniowi lukrecyowemu w niczem co do słodczy swoiëy nie ustępują, za słuszną przeto rzecz osądziłem, ziele to do używania domowego przeznaczyć. Skutki iego są osładzające, rozrzedzające i czyszczące; stąd więc użyte byź może, biorąc go iednak w większëy ilości, iak samego korzenia Lukrecyi do zmieszania z innemi ziołami, końcem uśmierzenia kaszlu, dychawicy, lub też gdzie wypada humory z jakowëy ostrości uwolnić, piiąc ie zamiast tyzanny. Użycie ziarek grochowych, ieszcze dotąd nie iest wiadome.

TRANK (*Arnica*): Ziele to ostro gorzkawe, przez roztarcie, korzenny wydaie zapach. Kwiat jego w użyciu lekar-  
 skiem daleko nad samo ziele w tysiącnych  
 doświadczeniach skuteczniejszym się o-  
 kazał, przecież i o użyteczności korzeni  
 w ciężkich paraliżach zapewnić mogą: Ca-  
 ła zatem roślina dzielnem jest lekarstwem.  
 Jakoż ziela w wodzie moczonego, dozna-  
 wano kilkakrotnie na szczęśliwe leczenie  
 zadawnionego paraliżu. Wzbudza w ner-  
 wach prawie obumarłą czułość, wznie-  
 caiąc ich ruch, iakoby od płynu elektry-  
 cznego, lub galwanicznego *Junker* (236).  
 Ciężkie a do tego długie bolenie półgło-  
 wy (*hemiplegia*) tém zieleciem nalanem wo-  
 dą wrzącą i używanem uleczone zost-  
 ło, *Eschenbusch* (237). W czarnéy także  
 katarakcie (*amaurosis*) równie się skutec-  
 cznym okazało, *Collin* (238). Takąż po-  
 moc uważano w spazmach i konwulsyach  
 (239). Na rozpedzenie zgęszczonéy, i wy-  
 stapionéy krwi, czyli to z uderzenia,  
 czyli upadnienia gwałtownego pochodzą-  
 cey, niezawodną w niéy pomoc (tak we-

---

236) *Therapia General*: pag: 173.

237) *Observ*: pag: 353.

238) *Observ*: *Pract*: Tom. IV. pag: 5.

239) *Loco cit*: pag: pag: 25. et ult.

wnętrznie, iako i zewnątrznie) liczne przykłady potwierdziły (240). Też same skutki i inne pisma niewątpliwie zaświadczaią (241): tak w żółtaczce z mnogego uderzema pochodzącej (242), w dychawicy (*asthma*) (243), skurczeniu stawów (244), artrytycznej affekcyi (245), nader skutecznie służyło. Na otwarcie zatknięch trzewiów, doświadczył w enemach skutków *Kämpf* (246): Biegunki uparte wstrzymuje, *Huffland* (247). Korzeń Tranku zawrot głowy zrządza, a wszelako gotowany z wodą, wolny stolec sprawił, i zawrot głowy, przeciw któremu był używany, na zawsze uleczył (248). Ostrożnie iednak w braniu ziela tego na lekarstwo postępować należy, dla nudności, i samych które zrządza womitów, w czasie zaś gorączki i febry, branie samego jest bardzo wątpliwe. Mylą się którzy utrzy-

240) In actis Berolin: Dec: I. Vol: I. N. 4.

241) Breslauer Versuche an: 1719—1721—1772.

242) Vater Dissert: de ictero.

243) De la Marche Dissert: de Arnic: usu praestant.

244) Loco cit: pag: 14.

245) Loco cit: pag: 22.

246) De infarctibus abdomin. pag. 229.

247) Loco cit. pag. 467.

248) Loco cit. ibidem.

muią, iakoby u nas ta roślina nie rośla, sam na mokrych miejscach kwitnącą w Czerwcu dość gęsto znaydowałem, lubo wprawdzie z liściem daleko węższym, gdyż inny jest ieszcze gatunek z liśćmi szerokiemi, wszakże ieden maia skutek, który potwierdza *Gmelin* (249). Dla tak wielkich użytków warta się znaydować nawet w ogrodach; udaie się wszędzie, prócz w suchej ziemi, iako iey nie właściwéy. Naylepsze iey sadzenie w jesieni, które przez rozdzieranie korzonków zwykło się uskutecznić.

TRZYLISTEK (*Trifolium fibrinum*):  
Rośnie naywięcéy w stoiących wodach i bagnach, dlatego niektórzy *Trzylistkiem wodnym* go nazywaią. Ziele nieprzyjemnego wprawdzie zapachu, smaku zaś mocno gorzkiego, umacnia żołądek, i choroby z niego pochodzące leczy. Proszek z niego robiony, wzięty na dobry koniec noża i popity wodą, przez gorycz swoją pobudzaiąc błony żołądka, sprawuie lekkie womity, a nawet i laxowanie bez rznięcia. Oprócz tych skutków dziwnie pomocnym jest na szkorbut, gotuiąc garść iego we trzech kwartach piwa, do wy-

gotowania się kwarty. po precedzeniu  
pijąc iak zwyczajny napój. Goi także  
zastarzałe rany skorbutyczne, liście go-  
towane z wodą na rany przykładając przy  
używaniu tegoż piwa. W Anglii za świa-  
dectwem *Bachmana* (250) używają rolni-  
cy soku ze świeżych liści wyciśniętego,  
naplamy skorbutyczne, od których nay-  
częścięj letnią porą bywają napastowa-  
ni, biorąc go po łyżce dwa razy na dzień,  
to jest z rana i pod noc, a nadto upewnia-  
ją, iż biorą to ziele zamiast chmielu,  
do robienia Porteru sławnego i zdrowe-  
go. Jakoż od rolników w Westgotyi po-  
wszechnie do tego trunku brany bywa,  
i są od skorbutu wolni. W samey rze-  
czy piwo takowe leczyło dosyć często  
uparte artrytyczne bole, a liście z wo-  
dą gotowane, w którey maczano chu-  
sty, i części bolesne okładano tą afflekcyą  
zaięte, uśmierzały pomyślnie gwałtowne  
boleści. Doświadczył na swéy osobie *Bör-  
hove* skutków tego ziela w téyże samey  
chorobie, pijąc serwatkę, którą na liście  
pierwey nalewał, *Haller* (251). Zatraca  
febry zimne, morzy robaki u dzieci, sku-

---

250) Büchan Med. dom. versio Germ. pag. 600.  
251) Sturp. Helvet. N. 633.



tek takowy bezliczne doświadczenia potwierdziły. Używając proszku na mały koniec noża, rano naczczo w wodzie, lub ciepłym piwie przez dni 15, dadzą się uczuć dni pierwszych rznięcia, bez cdeyscia iednak robaków, co późniéyszych dni następuie, bez najmnieyszych boleści. Pręciki także téy rośliny sprawią lekkie laxowanie, i wymioty, bez osłabienia. Na niestrawności żołądka, lub na stracenie febry codziennéy, trzecia-czki lub czwartaczki, wziąć ich na proszek utłuczonych na dobry koniec trzonka od łyżki i naczczo z wodą popić; póki nudności trwają, należy pić wodę letnią często, a gdy zaczną laxować, kley z kaszy ięczmiennéy z masłem gotowaney, aby tylko nie zbyt gęsty, po skłance za każdym przeczyszczeniem. Można też na ten zamiar użyć i pręcików w następujący sposób: Wziąwszy ich pokraianych dwie lub trzy szczypty, nasienia kopru włoskiego przetłuczonego na koniec noża, nalać na nie wody wrzącey skłankę zwyczajną i przykryć aż zupełnie przestygnie, potém precedziwszy przez chusteczkę, dawać starym po części co godzina, młodszym po łyżce od iedzenia, a ieszcze młodszym po pół łyżki, zachowując przepis powyższy, a gdy dwa lub

trzy wymioty nastąpią, wstrzymać się od dalszego brania. Nigdy bowiem zbytecznych womitów, iako i laxowań nie byłem przyjaciелеm, ani ich radzę.

**TURZYCA PIASKOWA**, *Pérzem czar-nym* pospolicie zwana (*Carex arenaria*): Rośnie na samych piaskach. Trawa podobna jest do pérzowéy, w lekarskiem użyciu korzeń ma swoje zalety. Z wydobytym z ziemi równie postąpić należy, iak się wyżej przy Pérzu namieniło. Korzeń świeży, ma zapach terpentynowy, smak zaś słodkawy i balsamiczny. Trzeba mieć wiele uprzedzenia, aby Turzicy dla tych samych własności nie przekładać nad Sasaparyllę, bez żadnego smaku i zapachu. Cóż więc o iéy skutkach równaiących się Sasaparylli, albo ią ieszcze przechodzących trzymać wypada? W téy mierze iedyne tylko doświadczenia przekonąć mogą. Służy ona niewątpliwie na osłodzenie ostrości humorów. Można iéy na reumatyzmy, skrofuły, bole kostne, zwłaszcza po branem żywém srebrze, iako i w wenerycznych chorobach, w następujący używać sposób: Na dobrą garść pokraianych korzeni, nalać trzy kwarty wody, i gotować do zostania się połowy, przecedziwszy pić ciepło za napóy ordynaryyny po skłance na noc, wznieca bowiem poty i urynę pędzi.

UPATREK KONOPNICA (*Eupatorium cannabinum*): Roślina ta mocny ma zapach, smak zaś bardzo gorzki, z tych dwóch własności, jest skutku rozrzedzającego i wzmacniającego, stąd się też używa, na rozwolnienie zatkanych trzewiów. Leczy febry uparte, zimne, a nawet i opuchliny, *Turnefortius* (252). W Niderlandach rolnicy sokiem wyciskanym z tej rośliny, piwo zaprawiają, i nim leczą szkorbut, nogi opuchłe i rany uparte *Börhawe* (53). P kraiana sucha, gęsto w wodzie gotowana i przez chusty przykładana, rozpedza nabrzmienia (*tumores*) na przyrodzeniu.

WĘŻYMORD DZIKI (*Scorzonera humilis*): Rośnie nayulubienięy na łąkach, mianowiciey gdzie słońce naywięcey dogrzewa. Liście jego są płaskie, żylaste i szeroko kończate. Korzeń jest znaczny obrączkowy, mający na samęy czuprynie gromadkę szczecin, puszcza nawet wiele długich i gładkich listeczków na osobnych ogonkach, a te leżą na ziemi. Pret ma pojedynczy, prosty i na nim kilka listeczków. Na samym zaś wierzchoł-

---

252) Hist: des Plantes Tome I. pag: 329.

253) Hist. Plant. Tome I. pag: 176.

ku prętów znayduie się kwiat dość znaczny, żółty, pojedynczy, mający w swoim kielichu (*calix*) trzy, a czasem i cztery rzędy listeczkow. Wszystkie części téy rośliny mają sok biały, słodkawy, natury mydlastéy, z którego znaczne w użytku lekarskim wypływają skutki. Wydobyty z ziemi w namienionych już czasach ususzy się. Wziąwszy go łyżek parę na pół garca wody, do wygotowania się połowy, i po przecedzeniu piąc, rozrzedza krwi gęstość, otwiera zatkania trzewiów, łagodzi ostrości, stąd też na różne wyrzuty skórne jest pomocnym, kaszle z ostrości wynikłe uśmierza. Może bydź i gotowany iak pasternak, a takowym sposobem stanie się chorym na powyższe słabości i posilnym pokarmem i skuteczném oraz lekarstwém. Znayduie się iego gatunek i po ogrodach, stąd

WĘŻYMORD OGRODOWY albo *Hiszpański* nazwany (*Scorzonera Hispanica*): iakoż początkowo stamtąd pochodzi, gdzie nawet dziko rośnie. Ogrodnicy nasi obfici w nazwiska, nadali mu imie *Salsefi*. Lubo korzenie ogrodowego są mączystsze od pierwszego, jednakowe przecięż obadwa mają skutki. Ogrodowy upalony na wolnym ogniu, a potém utłuczony, i z trzecią częścią kawy zmieszany, da-

ie napóý posilny i zdrowy. Wieleżby to można, i zdrowiu pomocnych, i w smaku przyjemnych wybrać roślin, służących razem do zasilenia i leczenia? Staranie więc około utrzymywania ich po ogrodach, przyłożyłoby się znacznie do tych obudwoch zamiarów.

WIERZBA POSPOLITA (*Salix alba*): Drzewo to ze wszystkimi częściami jest balsamiczne, gorzkawe, ścisnące. Do użytku lekarskiego biorą się tylko liście i kora, która nie powinna być zbyt stara, utracą bowiem wiele ze swéy własności. Liście w wodzie gotowane zalecał *Caelius Aurelianus* (254) na zagubienie febr zimnych. Kory zaś mianowiciey z gałązek trzech lub czéto letnich w wodzie gotowaney, lub na proszek utłuczonéy używał *Sandisfort* (255) na nerwowe osłabienia, podagrę, zatkania wątroby z rozwolnienia naczyń pochodzące i goienie ran. Taż korą, iako i liściami w wodzie gotowanemi, febr tryzeciaczki i czwartaczki leczył skutecznie *Strom* (256), a ospy złane (*variolae confluentes*), z febrami nawet zgniłe-

254) *Morbor. Chronic. Libr. IV. Cap. III. p. 513.*  
Edit: Amstel.

255) *In veteranisch Acaedem. Handl. 1796. p. 335.*

256) *Philosophische Transact. Vol. 55. pag. 159.*

mi połączone *Klofsius* (257). Robaki morzyły i wypędział, nadto wzmocnił osłabienia chroniczne żołądka tenże (258). *Haller* doznał dzielnych skutków kory z wodą gotowaney na kąpiele dla chorych w osłabieniu nóg tak znaczném, iż o swej mocy chodzić nie mogli (259). Mocne i tęgie gotowanie téj kory, podług doświadczeń *Günza* (260) utrzymywało mięso bez najmniejszego zepsucia. (Jeżeli tylko nie zadługo), przez cztery do pięciu niedziel. Chcąc zatém na wymienione tu choroby używać liści, lub kory wierzbowey, trzeba ilość obojga oznaczyć, zawsze iednak od liści zaczynać radzę, których wziąć garści dwie na półtory kwarty wody, gotować do zostania się kwarty, precedziwszy dawać na zatrącenie febr, zwłaszcza w dzień od nich wolny aż do godziny przed paroxyzmem, co dwie lub trzy godziny po pół szklanki dla starych, dla młodszych po dwie łyżki od iedzenia, dla młodych po łyżce i po pół podług wieku. Kory zaś pokraianey

---

257) *Nova variolarum meden. method.* pag. 128.

258) *Loco cit.* pag. 247.

259) *Hist. Stirp. Nostrat.*

260) *Dissertat. de Cortice Salicis Cortic. Peruv.*  
substit. An. 1772. pag. 23.

i grubo przetłuczonéy na tęż samę ilość wody do liści oznaczoną wziąć dwie łyżek; sposób gotowania i brannia jest tenże sam, co i powyżéy. Wszakże uważając na skutki, można zachowywać tęż samę ilość kory, albo ją też powiększać łyżką do iednego gotowania. Gdyby zaś takowy napóy do zazywania był przykry, osłodzić go miodem praśnym. A że nie wszędzie znajduje się ten gatunek wierzby, winniemi dla wygody powszechnéy oznaczyć i następujące.

2gi. WIERZBY POSPOLITEY (*Salix vulgaris*): tey, że iest znaną dobrze każdemu, opisanie pomiiam.

5ci. WIERZBY KRUCHEY (*Salix fragilis*): Nazwisko samo daie poznać naylepiey ten gatunek, iakoż zginając iéy gałązki, kruszy się i łamie, czego inne wierzby nie mają, gdyż przeciwnie gałązki ich są gibkie.

4ty. WIERZBY ŁOZINY (*Salix pentandra*): Rośnie na błotach, liście są niemale, smak zaś i zapach podobny do liści bobkowych; płaszczyznę mają powierzchną gładką, koloru przyiemnego, ciemno zielonego, około półtora cala szerokie, a około dwóch długie iaiowate, lecz zaostrome, każdy zaś ich ząbek, kończy się gruczołkiem; stoją na

krótkich gruczołkowatych ogonkach, i wyrastają z grubego oczka. Kotki samcowe są grube, lecz krótkie, mile pachnące. Ususzonych wzięwszy garstkę pomierną na kwartę wody wrzącej, aby tak do ostygnięcia mokły, i po przecedzeniu pijąc, silnie żołądek i nerwy osłabione wzmacniają. Kora z rocznych gałązek świeża, ma zapach przyjemny, orzźwiałący, smak gorzkawy; swą balsamicznością przewyższa kosztowną Chinę, trzeba ją tylko w cieniu suszyć, aby części balsamicznych operacya słońca nie wyciągała. Z tych własności zaleca *Gledycz* (261) i *Gerhard* (262) korę, czyli to powyższym sposobem gotowaną i używaną, czyli też proszek z niej zrobiony, na kamicę trzonka od łyżki, lub też po łyżeczce od kawy dwa lub trzy razy na dzień brany, na orzźwienie nerwów, umocnienie włókien mięsistych (*fibrae musculares*), zatracenie febr nawet zgniętych, na szorbout, opuchlinę, biegunki krwawe i flegmistę, w białych upławach, w długiem odchodzeniu płynącego kleju z kanału moczowego, pochodzącego z o-

261) Von rochen Arzneyen Tom. II. pag. 125.

262) Materie Medica pag. 316—317.



stąbienia, albo nieprzyzwoitego życia. Gotowana w wodzie, płócząc nią usta, umacnia gnijące w szkorbucie dziąsła, i bole gardła flegmiste, osobliwie z osłabienia pochodzące leczy.

WILCZE ŁYKO (*Daphne mesereum*): Jestto krzewina gałęzista, rośnie w lasach ciemnych, gdzie bynajmniéy promienie słońca nie dochodzą. Kwitnie zaraz na wiosnę, iak tylko śniegi zginą. Liście, kora, korzeń, a osobliwie jagody, wielką mają ostrość; żadnego więc użytku z nich wewnętrznego nie opisuję, ani też zalecam. Korę tylko na powierzchnowne przykładanie podaję. Z wiosny, kiedy ta krzewina jest soczysta, grube gałęzie wybrawszy, kora z nich zdeymie się, i w cieniu usuży. Służy na bole głowy, zapalenie oczu i płynie nie z nich łez, na nabrzmiate powieki, bole kośne, darcia suche, reumatyzmy, a nawet i na podagrę, uśmierza także kaszle z tych ostrości pochodzące. Chciawszy użyć kory na te choroby, trzeba iéy wziąć szerokiéy, i w długości pół palca pokraiawszy, w occie winnym lub piwnym, albo też miodowym, byle tylko tęgim, przez kilka godzin moczyć, i gdzie najbliższe miejsce wskazuje potrzeba, ieden lub dwa kawałki nie daleko od sie-

od siebie przyłożyć, przymocniwszy plaster domowym, z wosku, żywicy, z dodatkiem nieco sadła wieprzowego robionym, i chustą obwinąć. Tak przyłożona kora w jednych drugiego dnia, u innych później robi pryszczę i pęcherzyki, wodą napełnione: iak tylko takowe się okażą, na tém miejscu codziennie sam tylko plaster przykładać, póki wilgoci, lub wcale ropy ciągnąć nie przestanie; poczem albo na témże miejscu świeże kawałki kory przyłożą się, albo po bokach wyżey, lub niżey. Im dłużej takowe czynią się przykładania, tém skuteczniéj pomagają. Mały kawałek téy kory w ustach żuty leczy paraliżę ięzyka.

WROTYCZ POSPOLITY (*Tanacetum vulgare*): Z przyrodzenia iest gorzki, zapachu iednak dość miłego. Liście w wodzie gotowane są bardzo skuteczne, na umorzenie i wyprowadzenie robaków, *Frydrych Hoffman* (263). Umacniają przez swą gorycz żołądek i nerwy, rozwalniają zatkana wnętrzności, wzniecają pot, *Culpeper* (264). Gotowane w mleku, i iak enemy dawane, wyprowadzają z kiszek

N

---

263) Med. Syst. Tomus I. Pars II. pag. 333.  
264) Pharm. Lond. 1659.

robaki, *Frydrych Hoffman* (265). Tymże sposobem przyprawione, leczyły kilkakrotnie artrytyczną zffekcyą, *Culpeper* (266). Kwiat bardziej jest użyteczny na teź same choroby, z przyczyny, iż do brania nie jest tak gorzki (267). Nasienie także, milsze od Glisniku (*semen cynae*) utłuczone, część iego z trzema miodu czystego praśnego zmieszane, równie zagubia robaki (268), biorąc go połyżeczce małej z rana i na noc idąc spać, po iwszy herbatą z kwiatu tegoż robioną.

**ŻÓRAWINA BORÓWKA** (*Vaccinium Oxycoccus*): Rośnie na błotnych miejscach i w lasach. Jagody iey w zimie doyrzewiają, a pod śniegiem lepiej czerwienieją. Nie wiele ich dotąd używano, przecież sok z doyrzałych wyciśnięty, oprócz skutków lekarskich, zastąpić może cytrynę, o którą albo trudno w te czasy, albo teź bywa przemarznięta: Sok ma zbyt gorzki. Rossyicykowie tych j gód mają podostakiem; (u nas na nich nie zbywa), używają ich nawet w Lazaretach, i tym sposobem so-

265) Loco cit. pag. 87.

266) Loco cit.

267) Quadr. pag: 556.

268) Génération des vers pag: 155.

bie z niemi postępuią: Przetłuczone zamrażają w workach płóciennych, a gdy potrzebują, nalewają na pewną ich ilość wody, i tę jako mocno kwaśną piją. Miał jeszcze i inny sposób ich przechowywania: Z utłuczonych na miazgę sok wyciskają lekko, a potem suszą, w potrzebie gotują z wodą, która tak jest smaczną, iak i powyższa. Można z ich soku odstałego, wzięwszy go połowę i tyleż miodu praśnego czystego, gotując razem do gęstości potrzebnej, robić miód borówkowy (*mel oxycoccus*), do konserwowania i zażywania bardzo zdalny. Z jagód świeżych potłuczonych, z wodą mocno rozgotowanych, i przez sito przedcedzonych, z dodatkiem do upodobania cukru lub miodu czystego, robić się mogą powidła, które do ciast smaczną dają przyprawę. Jagody te z natury swojej kwaśne, chłodząc i ściskając, w gorączkach znacznych, febrach żółcianych, w malignach, przedziwnym są lekarstwem. Tamują bowiem rzut zbyteczny krwi, a zatem i przeciw krwi pluciu, w pleurach, z osobliwszym skutkiem brania ich, czyto w wodzie gotowanych, czyli też w miodku wodą rozrzedzonego, lub powideł, nie mogą zalecić dostatecznie. Bole głowy usmierzają, w zgniłych nawet fe-

brach są bardzo skuteczne, silnie bowiem zgniliznie się opierają, urynęę pędzą, poty sprawiają.

Żywokost (*Consolida major*): Lubo ta roślina ma iednostayne własności, korzeń iednak iest nayożywańszy. Wygląda z wierzchu czarny, a ze śródka biały. Po lniauem nasieniu, nie masz w roślinnym wydziale kleistszhey rośliny nad Żywokost, i stąd też w użyciu lekarskiem wewnętrzném i powierzchowném iest pomocna. Używał iuż korzeni na krwi płucia *Dyoskorudes* (269), a *Linneusz* (270) doświadczał licznie utłuczonych na proszek korzonków, iak tabaka zażywanych, na zatarowanie nader obfite krwi płynienia nosem. Dziwnych skutków doznawał *Pfann* (271) w zatrzymaniu biegunek i dyssenteryy. Na zażycie wewnętrzne sposób iest następujący krotki: Korzonków pokraianych łyżkę gotować w kwarcie wody, do wygotowania się kwaterki; precedziwszy pić, albo za napóy zwyczajny, w namienionych powyżey chorobach, albo co dwie godziny po małej szklanecce.

---

269) *Materia Medica Libro 4. Cap: 10.*

270) *Flora Suecica pag: 59.*

271) *Samlung Merkwürd Fälle pag: 249.*

Powierzchowne zaś tych korzonków u-  
życie, pospolite bywa w złamaniu kości,  
przykładając je utłuczone, z wodą lub  
mlekiem na papkę gotowanem, na miey-  
sca kości złamanych; pomaga zaś iedy-  
nie przez kleistość swoją i zwykłe cie-  
pło, bole przy złamaniach uśmierzając  
i naczynia rozwalniając; przez co do  
skleienia kości więcéy kościnnéy przy-  
pływa cieczy (*succus ossis*).

---

## IV.

Sposoby robienia przygotowań  
z Roślin.

**K**ro się szczerą chęcią poświęca na da-  
nie pomocy bliźniemu, ten zapewne  
nie będzie żałował starunku i zatrudnie-  
nia około zrobienia niektórych przygo-  
towań z roślin. Ja wyszczególnię tylko  
łatwe do zrobienia, i te są następujące:

*Essencye.* Są to zioła wódką nalane  
i w nięj moczone. Można takowe albo  
poiedyncze robić, to jest z jednego, al-  
bo też z kilku ziół razem pomieszanych,  
a w potrzebie iakięj użytecznych; np.  
wziąć ziela miętki pieprznéj, albo też  
i kędzierzawéj garści dwie lub trzy, na  
przekraiane nalać kwartę wódki dobiera-  
néj, i moczyć przez godzin 24 w cie-  
ple, poczem wycisnąwszy przez chustę,  
zlać w butelkę. Tak upadnie męt na dół,  
a essencya czysta do zażywania po 30 lub  
40 i 60 kropli w łyżce wody będzie go-  
towa; od ziela zaś które się moczy, i es-  
sencya ma nazwisko. Tak się robić mo-  
gą essencye żołądkowe, a to z ziół u-  
macniających, wybrawszy takowe według  
upodobania z tego ziół wyboru, lub też

i przepisów tu umieszczonych, w równey z powyżey wspomnianą ilością wódki moczyć, i tymże sposobem, używać. Kto- by chciał zamiast wódki wziąć wina, mieć będzie także essencye, mnięj przecię do przechowywania trwałe, chyba by ie latem w zimném miejscu trzymał, aby nie skwaśniały.

*Powidła* robią się z jagód i owoców. Jeżeli pierwsze lub drugie są podostatkim soczyste, za świeża sok z nich wyciśniony i przez sito przecedzony, gotować potrzeba do zwykłej gęstości, aby się w czas ciepły, nie burzyły, a zatem nie kwaśniały i nie psuły. W gotowaniu można dla słodyczy dodać miodu czystego. Gdy zaś jagody, lub owoce są bardziej mięsiste, niż soczyste, trzeba dolewać wody, gotując do zmiękczenia, potem przez sito rzadkie przecierać, aby części mięsiste przeszły, zostawiwszy tylko skóreczki. Przetarte na wolnym ogniu gotować, ustawicznie, zwłaszcza przy końcu mieszać, aby się nie przypaliły.

*Syropy*, albo się zwykły robić z odgotowanych pierwey z wodą ziół, lub korzeni, iakie sobie kto w skutku upodoba, albo też z soku z jagód wyciśnionego: lecz ostrzegam, iż takowy musi być



najmniéy trzy dni trzymany, aby się iak naylepiéy ustał, i ieszcze raz nim się ma gotować, przez chustkę precedzoną. Powszechnie robić się zwykły z cukrem, lecz na użytek wieyski mogą być i miodem osłodzone. Do robienia tych syropów, czyli z ziół w wodzie gotowanych, czyli z soków, czyli też z jagód w occie moczonych, następującą ilość zachować należy, to jest, na kwartę, wziąć równie tyleż miodu i w gotowaniu szumować. Jeżeli nieco będą gęste, dłużey się mogą bez zepsucia przechowywać, a w czasie potrzeby, wodą rozrzedzić.

*Wody pędzone*, robią się z ziół, kwiatów i korzeni pochnących, a osobliwie świeżych, można i z jagód zwłaszcza poziomkowych i malinowych. Na każdy garniec wody ziół świeżych brać trzeba garści pełnych sześć, pędzić ogniem nie zbyt nagłym, aby przez pędzenie gorące, cząstki woniące nie ulatywały, owszem aby takowe, ile możności, iako skuteczne, zatrzymanemi były. Trzy tylko kwarty nie zupełne mają się odpędzić. Jeżeli zaś z pomienionych jagód robić się mają wody, pół garca jagód na wody garniec wziąć, a zupełne trzy kwarty odpędzić można. Wody takowe w użytku lekarskim są bardzo pomocne. W gąsio-

rach dobrze zatkanych, i w zimnym miejscu przechowywać ie potrzeba.

*Wyciągi z ziół (extracta)*, robią się z ziół soczystych, tak świeżych, iako i suszonych. Zioła świeże oplókawszy z ziemnych cząstek, utłuc, sok wycisnąć, a dobrze odstały lekko zlawszy, gotować zwolna do gęstości miodu prasnego. Suche zaś zioła w wodzie pierwszej gotować należy, po precedzeniu gdy się ustoią, znowu gotować równie do pomienionej gęstości.

*Octy* robić się mogą z ziół pachnących, korzeni i jagód. Na każdy garniec octu wziąć jagód kwartę, ziół garniści dobrych ćwierć, i tyleż korzeni pokraianych, moczyć przez kilka dni w ciepłe precedziwszy zachować w zimnym miejscu; lecz octy powinny być tęgie, inaczey łatwo się zepsują.

Namieniłem w wielu miejscach pisma tego o potrzebie octów, dlatego piwny lub miodowy, iako częścicęy w domu znaydujące się zalecałem. Że zaś sposób łatwy jest zrobienia octu na wzór winnego, a w niczym nie ustępującego prawdziwemu, osądziłem za rzecz potrzebną przepis takowego tu umieścić.

ośm. Pokrajawszy zmieszay. Gotowanie i używanie iest toż samo.

4ty. Zioła umacniające żołądek, służą na dodanie mu ciepła, po febrach zimnych, a nawet i na ich zagubienie, tudzież na umocnienie kiszek po biegunkach

W ź tatarskiego korzenia garści dwie, ziele goryczki, czubku tureckiego, miętki polney, albo pieprzney, każdego po garści ośm, jałowcu przetłuczonego garści sześć. Pokrajawszy zmieszay.

*Używanie ich iest następujące.*

Na dobrą garść naląc półtory kwarty wody wrzącay, i przykryć naczynie, aby przez godzin dwanaście mokły, przedziwszy, albo co trzy godziny pić po ćwierci szklanki, albo też dwa razy na dzień, to iest na dobrą godzinę przed i we cztery po iedzeniu, po pół szklanecki popiiiając za każdą razą nie wiele wody. Można z tych ziół zrobić i essencya żołądkową gorzką, nalawszy pół garca wódki, na cztery garści, po 24 godzinnym moczeniu w ciepłe, wycisnąć i zachować. Essencyi téy dawać dla młodych po 30 do 40 kropli, starszym

zaś po pół i po całej tyżce od iedzenia na raz.

5ty. Ziola umacniające nerwy.

Służą w febrach nerwowych, w osłabieniach nerwów i wszelkim rodzaju chorób z téyże przyczyny pochodzących, iako hipokondryi, spazmach, i t. d.

Weź ziela macierzanki, szałwii, koryczy lekarskiej czyli ptasiej ruty, bazyliki anyżowej lub cytrynowej, a gdyby téy nie było, melissy lub miętkwi, każdego po garści sześć, kwiatu krwawnikowego, wrotyczu, każdgo po garści cztery, korzenia krwawniku, lub kozelku garści dwie. Pokraiawszy zmieszay.

Sposób moczenia ich w wodzie wrzącej, lub w wódce, i używanie ze wszystkiem powyższym iest podobne.

6sty. Ziola do płókania gardła zapalonego.

Weź korzenia i ziela ślazowego, każdego po garści ośm, szałwii, kwiatu bżowego, każdego po garści cztery. Pokraiawszy zmieszay.

Gotować garść dobrą w kwarcie wody, przecedziwszy dodać octu i miodu, aby zaprawne były słodko, kwaskowato i ciepło, tém płókać często gardło.

7my. Zioła od bolenia gardła zimnego, i nabrzmiałości gruczołków ślinnych. Różni się ten ból gardła od powyższego, iż spojrzawszy w gardło, nie masz żadney czerwoności, prócz nabrzmienia.

Weź szaławii garści ośm, ziela z korzeniem biedrzyńcu, babki, izopu, każdego po garści dwie. Pokraiawszy zmieszay.

Gotowanie toż samo, co i powyższe. Można ich bez dodania octu, lecz osłodzonych miodem, używać.

8my. Zioła do płókania gardła na umocnienie tegoż po częstych napastowaniach, przez obadwa wyżey wzmiankowane bolenia.

Weź ziela rzepiku, ozanki, gruszczycki, liści wierzbowych, każdego po garści sześć: kory wierzbowey garści cztery. Pokraiawszy zmieszay. Gotowanie i użycie równe powyższym.

9ty Zioła na enemy:

Weź ziela i korzenia ślazowego, każdego po garści ośm: kwiatu rumiankowego, dziewanny: każdego po garści cztery: lnianego nasienia garści dwie. Pokray, nasienie przetłucz, i zmieszay.

Służą te zioła do otwarcia zamkniętego stolca, na uśmierzenie z tęg przy-  
czyny boleści, wiatrów i kolek wie-  
trzných. Na jednę enemę, dosyć iest  
mierną garść tych zioł gotować w kwar-  
cie wody, do wygotowania się połowy:  
w precedzeniu wyciskać, aby kleiste czę-  
ści ślazu i nasienia wydobydź, dodawszy  
trzy lub cztery łyżki oleiu lnianego,  
gdzie są rznięcia, a gdzie tych nie masz,  
soli kuchenney pół łyżki, lub całą mio-  
du, dawać dwa razy na dzień według po-  
trzeby. Takowe enemy uśmierzają na-  
wet bez dodatku soli bole kiszek, cza-  
sem przypadające.

**107.** Zioła do enem na umocnienie  
kiszek.

Weź ziela 'szonty, ptasiéy ruty, go-  
ryczki, kwiatu krwawniku po garści  
sześć, korzenia brodawniku garści czte-  
ry. Pokraiawszy zmieyszay.

Z tego zioł przepisu, mają się ene-  
my bardzo małe na raz dawać i to po  
uwolnionym stolcu, naywięcéy zaś ie-  
dna na dzień, a to z rana. Na dwie śkla-  
nek wody weźmie się garść mierna, do-  
dawszy pół garści otrąb żytných, goto-  
wać do zostania się połowy, precedza-  
jąc, wycisnąć mocno, i takową dadź na

raz. — Ziola te umacniaią kiszki, rozrzedzaią zadawnioną w nich flegmę, a przez umocnienie z niéy uwalniaią. Zatkania nawet wnętrzości, iakoto wątroby, śledziony i gruczołków brzusznych otwieraią. Nie radzę, iak tych, tak i wszystkich enem częstego brania, prócz bowiem skutku w potrzebie naglącém, znacznie się do hemoroid przyczyniaią.

11sty. Ziola na materacyki.

Weź ziela macierzanki, szałwii, każdego po garści sześć, kwiatu bzewego, rumiankowego po garści trzy. Pokraiawszy zmieszay.

Ziola te czyli w uszyty materacyk wysypane, czyli w chusty zawinięte, przykładać na zaziębione mieysca, uśmierzaią bowiem bole z tey przyczyny wynikłe.

12sty. Ziola krew czyszczące.

Weź korzenia łopianu, pérzu, każdego po garści ośm, mydelniku, ślazu po garści cztery, słodkogorzu garści dwie, nasienia kopru włoskiego garść iedną. Pokraiawszy zmieszay.

Garść tych ziół gotować w pół garcu wody, do zostania się połowy, przedzaiąc dobrze wycisnąć, i pić przez dzień po śklance na raz. Ostrzegam iednak, aby ich po obiedzie nie prędzéy używać,

żywać, iak we cztery dobre godziny, gdyżby przeszkadzały strawności. Równie nie radzę obfitszego przez dzień picia, nad wymienioną ilość; większa bowiem studziłaby ciepło naturalne żołądka, którego osłabienie do strawności przeszkadza; nadto rozdęcie żywota i do wiatrów skłonność sprawuje.

13ty. Zioła umacniające do kąpeli.

Weź ziela macierzanki, szaflwii, miętkwi, piołunu, melissy, lebiotki, każdego po garści dwanaście, kory wierzbowéy, lub dębowéy garści sześć. Pokrajawszy grubo zmieszaj.

Do iednéy kąpeli wziąwszy garści sześć, lekko w płótno grube, lub w worek zawiązać, włożywszy w wannę, polać tenże gorącą wodą, aby tak mokł przez dobry kwadrans przykrywszy wannę płachtą; poczem roztworzyć dolaniem zimnéy wody, i wycisnąwszy dobrze zioła, wyrzucić. Jeżeli do gotowaney na te kąpiele wody, weźmie się pół garca słodny, aby się w niéy dobrze wygotował, kąpiel takowa na umocnienie nerwów, i przywrócenie częściom ciała żyzności utraconey, z dziwnym służy skutkiem. Patrzyłem na kilka przypadków, gdzie same słodowe kąpiele, nogom



wysłchym i do dźwigania ciężaru ciała wcale niesposobnym byt dawny i moc przywracały, którego skutku inne lekarstwa dokazać nie mogły. Jakoż bez uprzedzenia, a tém bardziey bez nagany domowych lekarstw, skutek ten siódu przedstawia rozbiór chemiczny. Mając zapach balsamiczny, a dotego obfitując w części kleykowane, z pierwszego umacnia, z drugich tuczy. Uważać bowiem należy kąpiele, z saméy nawet wody branne, za część bardzo skuteczną leczenia. A gdy nikt tego nie zaprzeczy, iakże nie mają być skutecznieysze, kiedy woda do nich użyta napoioną zostanie wyciągami części balsamicznych i kleiowych, które przez naczynia ssące (*vasa resorbentia*) w ciało wchodzą? w téy nawet ilości, w którém użytemi wewnątrznie w żaden sposób byt nie mogą. Dzielniey zatem i przedzey swe skutki widocznie okazują: przekonywają nawet upartego i domowym ratowania sposobom nieprzyjaznego.

14sty. Ziola na leczenie szkorbutu.  
Weź ziela goryczki, ptasiéy ruty, trzylistku wodnego, każdego po garści ośm, kory wierzbowéy garści trzy, ja-

Jałowcu garści dwie. Jałowiec przetłucz, a zioła pokraiawszy zmieszaj.

Sposób gotowania w wodzie lub piwie, i używanie ich iest powyższe.

15ty. Zioła do robienia octu zielnego.

Weź ziela szałwii, macierzanki, czosnaku, każdego po garści trzy, korzeni krwawniku, dzięglu, jałowcu, każdego po garści cztery.

Zioła pokraiać, jałowiec przetłucz, i na to wszystko nalać sześć kwart octu tęgiego, moczyć w ciepłe przez trzy dni i tyleż nocy, poczem mocno wycisnąwszy, dodać trzy lub cztery ząbki czosnku. Służy ta mieszanka do kadzenia, a nawet i do brania po łyżeczce w wodzie rozrzedzona w czasie panujących febr petociowych i zgniłych.

16ty. Zioła do pędzenia moczu i uśmierzenia boleści, przy iego puszczeniu.

Weź korzenia ślazowego, pέρzu, po garści ośm, ziela rzepiku, ślazu, miętkwi kędzierzawéy, każdego po garści cztery. Pokraiawszy zmieszać, gotować i pić, podług powyższéy informacyi.

Znayduie się wiele ieszcze użytecznych roślin, lecz takowe dla skróce-

nia dzieła, i częstszego iednychże skutków powtarzania opuściłem. Wybrałem z niezliczonego ich mnóstwa nayużyteczniejsze, aby każdéy potrzebie odpowiadały: pomiąłem zaś gwałtownie działające, iżby z ich nieostrożnego użycia, smutnego uniknąć zdarzenia. Umieściłem niektróre w ogrodach Warszawskich rosnące, tym końcem, aby ich rozmnożenie do wiejskich wprowadzić. Jedną bowiem wszyscy tchniemy żądzą zachowania i ratowania zdrowia.

Podalem kilka przepisów mieszanin zielnych, iako i sposobów do niektórych przygotowań z roślin, w domu robić się mogących, aby przez takowe śródki słabsze, mocniejsze, liczniejsze, pojedyncze i mieszane, każdy mógł mieć ratunek.

Rejestr chorób tu przyłączony, wskazuje wieloliczne skutki roślinne, wewnętrzne i powierzchowne, a takowe zapewnią z przyrodzenia ich wyptywające własności. Tém bardziéy, gdy się uważy, że nayłagodniéy działają, że są nayprzyjaźniejsze naturze ciała, że się nayłatwiéy z cieczami ludzkiemi łączą i iednoczą.

Obiła się często odgłos o wielkich skutkach ziół Lisbońskich, Szwaycarskich i innych; uczynimy tylko wstęp do użytkowania z roślin krajowych, obczajmy się z ich dobroczynnymi własnościami, a natenczas i nasze uwielbiać będziemy.

Czuymy stratę ubliżonego dla własnej ziemi przywiązania, która dla ratunku opatruie nas roślinami zdrowiu pomocnymi, żywi obfitym plonem przyjaznego i nienawistnego, a po tylu dobrodzieystwach czyni i to ostateczne, że zarówno obudwóch do wiecznego przyymie spoczynku.



## V.

## R E J E S T R C H O R Ó B ,

*z wyszczególnieniem na każdą skutkującą, a w tém piśmie umieszczonych roślin, tak całych, iako i ich części.*

**A**RTRYTYKA. Biedrzéniec. Brodawnik korzenie. Brzoza liście. Bylica moxa. Dziewanna moxa, oleiek. Gorczyca nasienie. Poziomka jagoda. Przytulia ziele. Sosna, woda z jéy żywicy. Storczyk i Kukawka korzenie. Trank, kwiat, ziele. Trzylistek liście. Wrotycz kwiat.

**B**IAŁE UPLAWY. Babka wielka liście. Brodawnik korzeń. Dąb, kora, liście. Gruszyczka liście. Łopian. Kozłek korzenie. Krwawnik kwiat. Kurze ziele. Kuklik goździkowy. Łopian. Pęcz korzenie. Ruta. Rzepik ziola. Słodkogórz pięci-ki. Sosna kosmki. Storczyk korzeń. Szafwia liście. Wierzby, kora, liście.

**B**IEGUNKI. Babka wielka. Babka pleśnik nasienie. Czernica jagoda. Dąb,

kora, liście. Dziewanna kwiat. Głóg owoc. Gruszyczka. Jeżyna jagoda. Jesion; kora, liście. Krwawnik kwiat, ziele. Kurze ziele. Kaklik goździkowy, korzenie, Kwaśnica jagoda. Len. Mak ogrodowy, nasiona. Miętkiew kędzierzawa i pieprzna liście. Ozanka czosnak ziele. Pietruszka świniak, nasienie. Śláz pospolity i kędzierzawy, korzenie, liście. Storczyk i Kukawka. Święto-Jańskie ziele kwiat. Tarń owoc. Tatarskie ziele, korzeń. Trank kwiat, ziele. Wierzby, kora, liście. Żorawina jagoda. Żywokost korzeń.

CHŁODZĄCE ROŚLINY. Babka pleśnik. Bez powidła. Brodawnik. Chrzan korzenie. Gorczyca korzenie. Gruszki i Jabłka dzikie. Jeżyna. Kalina zwyczajna, jagody. Mak ogrodowy. Kwaśnica. Ogórki nasienie. Pęcz. Śláz pospolity i kędzierzawy. Storczyk i Kukawka korzenie. Żorawina.

CZKAWKA. Czubek turecki. Kokorycz lekarski zioła. Koper pospolity nasienie. Krwawnik kwiat. Kozłek korzeń. Melissa. Miętkiew kędzierzawa i pieprzna. Piętun zioła. Rumian kwiat. Szałwia liście.

**CZYSZCZĄ KREW.** Babka pleśnik. Bluszcz ziele. Brodawnik korzeń. Brzoza sok. Jałowiec. Kokorycz lekarski. Łopian. Marchew ogrodowa. Mydlnik. Oman. Pęcz. Rzepa. Śláz pospolity i kędzierzawy, korzenie. Słodkogórz. Sosna kosmki, sok. Traganek lukrecyowy liście.

**DARCIA KOSTNE.** Bez kwiat, powidła, Brodawnik korzeń. Brzoza liście. Bylica moxa. Czubek turecki. Dziewanna moxa. Dzięgiel korzeń. Jałowiec. Jesion liście. Koper wodny, nasienie. Kozłek. Łopian. Mydlnik. Oman korzenie. Ozanka czosnak ziele. Pietruszka. Pęcz. Świniak nasienie. Rozmaryn ogrodowy listki. Rumian kwiat. Ruta listki. Śláz pospolity i kędzierzawy korzenie. Słodkogórz. Turzyca korzeń. Wilcze łyko kora.

**DYCHAWICA.** Brodawnik korzeń. Chrzan sok. Czosnek. Cebula. Dzięgiel korzenie. Jałowiec. Izop listki. Koper wodny. Lebiotka ziele. Maczek polny, kwiat. Ogórek sok. Oman. Pasternak korzenie. Podbiał. Porost Polski liście. Przetacznik ziele. Rozmaryn ogrodowy. Rzepa. Rzepik ziele. Sosna, woda z żywicy. Storzcyk i Kukawka. Święto-Jań-

skie ziele kwiat. Szonta. Traganek lukrecyowy. Trank, kwiat, ziele.

**DYSSENTERYA.** Babka wielka. Babka pleśnik. Biedrzéniec korzeń. Czernica. Dąb, kora, liście, żołądź. Gruszyca. Kozłek. Kuklik goździkowy. Kurze ziele. Len nasienie. Piołun ziele. Porost Polski. Szałwia. Tarń owoc. Trank, kwiat, ziele. Wierzby, kora, liście. Żorawina. Żywokost.

**DZIAŚLA ZEPSUTE.** Babka wielka. Dąb, kora, liście. Chrzan. Gruszyca. Kuklik goździkowy. Kurze ziele. Ozanka czosnak ziele. Pieprzyca, ziele, nasienie. Ruta listki. Rzepik. Szałwia. Szczaw wodny liście. Tarń owoc. Wierzby, kora, liście.

**FEBRY ZIMNE,** iakoto: *codzienne, dwu, trzy dniowe i czwartaczki.* Biedrzéniec. Brodawnik korzenie. Brzoza kora. Czubek turecki. Dąb, kora, liście. Goryczka albo żółć ziemna liście. Goryczka krzyżowa korzeń. Jesion kora. Korkorycz lekarski. Koper wodny. Kozłek sałatka liście. Kuklik goździkowy. Maruna kwiat. Nosek chruścielowy ziele. Pietruszka świniak, korzeń, nasienie.



Piołun. Porost Polski. Rumian kwiat. Słodkogorz. Tatarskie ziele. Trzylistek. Upatek konopnica ziele. Wierzby, kora, liście.

**FLEGMĘ rozrzedzają i poruszają,** Biedrzyńiec, korzeń, ziele. Brodawnik. Chrzan. Czosnek. Cebula. Czubek turecki. Goryczka. Jzop. Kokorycz lekarski. Kozłek sałatka. Lebiotka. Mydlnik. Oman. Perz. Pietruszka ogrodowa korzeń. Przetacznik ziele. Śláz pospolity i kędzierzawy. Słodkogorz. Szałwia. Szonta. Tatarskie ziele korzeń. Traganek lukrecyowy. Upatek konopnica.

**GARDŁA ZAPALENIA.** Babka pleśnik. Bez kwiat. Dziewanna. Jeżyna. Jzop. Kwaśnica. Len. Maczek polny kwiat. Malina. Rzepik. Śláz pospolity i kędzierzawy. Szałwia. Zórawina.

**GARDŁA BÓL ZIMNY.** Biedrzyńiec, korzeń, ziele. Bluszcz ziemny liście. Dąb, kora, liście. Gorczyca. Jzop. Krwawnik kwiat. Lebiotka. Macierzanka. Oman. Ozanka czosnak. Pieprzyca, nasienie, ziele. Przetacznik. Rozmaryn dziki i ogrodowy. Rzepa. Rzepik. Szałwia. Wierzby, kora, liście.

**GŁOWY BÓL.** Bez kwiat, powidla-  
Chrzan. Czubek turecki. Goryczka. Ka-  
lina. Kokorycz lekarski. Koper pospolity  
i wodny nasiona. Kozłek. Kwaśnica. Le-  
biotka. Macierzanka. Malina. Maruna  
kwiat. Melissa. Miętkiew kędzierzawa  
i pieprzna. Piolun. Rumian kwiat. Ruta.  
Szałwia. Trank, kwiat, ziele. Wilcze-  
łyko kora. Żorawina.

**GORĄCZKI Z NATEŻENIA NER-  
WÓW,** *patrz chłodzące rośliny.*

**GORĄCZKI Z OSŁABIENIA NER-  
WÓW.** Bazylija cytrynowa. Biedrzéniec  
korzeń. Chrzan. Dzięgiel. Goryczyca.  
Kozłek. Krwawnik. Kuklik goździkowy  
korzenie. Lebiotka. Macierzanka. Ozan-  
ka czosnak. Rumian kwiat. Ruta. Szał-  
wia.

**GORĄCZKI ZGNILE.** Biedrzéniec.  
Chrzan. Czosnek. Dzięgiel. Jeżyna. Ka-  
lina. Krwawnik. Kuklik goździkowy ko-  
rzenie. Kwaśnica. Rumian kwiat. Szał-  
wia. Trank, kwiat, liście. Wierzby, ko-  
ra, liście. Żorawina.

**GRUCZOŁY.** Bez kwiat. Brodawnik.  
Koper wodny. Lebiotka. Macierzanka,

Pietruszka ogrodowa ziola. Rozmaryn ogrodowy. Rumian kwiat.

**HEMOROIDY PŁYNĄCE TAMUIĄ.** Czernica. Dąb, kora, liście. Gruszyczka. Jeżyna. Krwawnik kwiat. Kuklik goździkowy. Kwaśnica. Kurze ziele. Rzepik. Tarń owoc. Wierzby, kora, liście. Żorawina.

**HIPOKONDRYA.** Bazylia liście. Brodawnik, korzeń, liście. Czubek turecki. Goryczka albo żółc ziemna. Kokorycz lekarski. Koper wodny. Kozłek. Krwawnik kwiat. Melissa. Miętkiew kędzierzawa i pieprzna. Oman. Rumian kwiat. Święto - Jańskieziele kwiat. Trzylistek. Upatek. Konopnica.

**KAMIEN.** Brzoza sok. Chrzan. Len. Pasternak. Pietruszka świniak, korzeń, nasienie. Poziomka. Tarń korzeń.

**KASZEL FLEGMISTY.** Babka wielka. Bluszcz ziemny. Brodawnik, korzeń, liście. Chrzan. Czubek turecki. Dzięgiel. Goryczka. Jzop. Kalina. Koper pospolity i włoski. Lebiotka. Marchew korzeń. Oman. Pasternak. Perz. Podbiał. Przeta-

cznik. Słodkogorz. Szonta. Traganek lukrecyowy. Trank kwiat.

**KASZEL SUCHY.** Babka pleśnik. Bez kwiat, powidła. Bluszcz. Brodawnik korzeń. Czosnek. Cebula. Dziewanna. Jzop. Len. Macierzanka. Maczek polny. Marchew. Porost Polski. Rumian kwiat. Śláz pospolity i kędzierzawy, korzenie, liście. Sosna, woda z żywicy. Storczyk i Kukawka. Traganek. Żywokost.

**KASZEL ZADAWNIONY.** Bluszcz. Brodawnik, korzeń, liście. Jałowiec. Jzop. Koper wodny. Marchew. Ogórek sek. Oman. Pasternak. Podbiał. Porost płucnik. Rzepa. Rzepik. Słodkogorz. Sosna kosmiki. Szałwia. Szonta. Wężymord dziki i ogrodowy korzenie. Żywokost korzeń.

**KATAR.** Bez kwiat, powidła. Bluszcz. Czubek turecki. Dziewanna. Len. Podbiał. Śláz pospolity i kędzierzawy, korzeń, liście, kwiat. Storczyk. Kukawka.

**KOLKI WIETRZNE.** Bazylia, anyżowa, cytrynowa. Koper pospolity i włoski. Melissa. Miętkiew kędzierzawa i pieprzna. Pietruszka świniak nasienie. Rumian kwiat.

**KONWULSYE.** Kozłek. Trank kwiat.

**KREW WYSTĄPIONĄ ROZRZĘDZA-  
IA.** Rozmaryn ogrodowy. Święto-Jań-  
skie ziele, kwiat. Trank kwiat, ziele.

**KRWI PŁUCIA.** Babka wielka i ple-  
śnik. Bluszcz. Brodawnik korzeń. Dąb,  
liście, kora, żołądz. Czernica. Dziewan-  
na. Gruszyca. Jeżyna. Koper wodny.  
Krwaniak kwiat. Kurze ziele. Kuklik go-  
ździkowy. Kwaśnica. Malina. Mak nasie-  
nie. Nosek chruścielowy. Ogórek nasie-  
nie. Przetacznik. Storczyk. Kukawka.  
Święto-Jańskie ziele. Tarń owoc. Tra-  
ganek. Żorawina. Żywokost.

**LAXUIA.** Bez, powidla. Goryczka.  
Kozłek sałatka. Lenek łączny, ziele. Ło-  
pian nasienie. Szaklak owoc. Szczaw wo-  
dny, liście, korzeń. Tarń kwiat. Trzy-  
listek pięciki.

**ŁAMANIA KOSTNE.** *Patrz darcia kostne.*

**MACICZNE CHOROBY.** Bylica, wierz-  
chołki. Krwawnik, kwiat. Macierzanka.  
Maruna. Melissa. Miętkiew kędzierzawa  
i pieprzna. Przytulnia, ziele. Rumian,  
kwiat. Ruta, kwiat, ziele. Święto-Jań-

skieziele, kwiat. Trzylistek, liście. Upatrek konopnica. Wrotycz, kwiat.

Mdłości. Rozmaryn ogrodowy.

MIESIĘCZNE ZATRZYMANIA PRZYWRACAJĄ. Bez, kwiat. Biedrzęniec, korzeń, ziele. Bylica. Goryczka. L. biotka. Maruna. Melissa. Kokorycz lekarski. Oman. Pasternak, nasienie. Pietruszka dzika i świniak, nasienie, ziele. Rumian kwiat. Ruta, listki. Trzylistek, liście. Upatrek konopnica.

MOCZU BOLESNE ODEWŚCIE UŚMIERZAJĄ. Babka pleśnik. Buszcz ziemny. Dziewanna. Len. Mak. Miętkiew kędzierzawa. Ogórek, nasienie. Pietruszka ogrodowa, korzeń. Ślaz pospolity i kędzierzawy, korzenie, kwiaty, liście. Storczyk i Kukawka. Tarń korzeń.

MOCZ KRWAWY TAMUJĄ. Babka wielka i Pleśnik. Bluszcz ziemny. Dąb, kora, liście. Czernica. Gruszki i Jabłko dzikie. Gruszyczka. Kurze ziele. Kuklik goździkowy. Kwaśnica. Len. Malina. Nesek chruścielowy. Ogórek, nasienie. Przetacznik. Rzepik. Storczyk i Kukawka. Tarń, owoc. Wierzby, kora, liście. Żorawina.

MOCZ PĘDZA. Biedrzéniec, korzeń, ziele. Brodawnik, korzeń, liście, Brzoza, sok. Chrzan. Gorczyca. Jałowiec, drzewo, jagody. Len. Łopian korzeń. Pórz. Pieprzyca. Pietruszka dzika, ogrodowa, świniak, korzenie, nasiona, natki. Piółun. Sosna, kosmki, woda z żywicy. Turzyca. Upatek konopnica. Wierzbę, kora, liście. Żórawina.

MOWĘ UTRACONĄ PRZYWRACA-  
IA. Biedrzéniec korzeń. Chrzan. Dzie-  
wanna. Moxa. Gorczyca. Kozłek pospo-  
lity. Rozmaryn dziki i ogrodowy. Ruta.  
Trank, kwiat, ziele. Wilcze łyko, kora.

Moxy. *Patrz, Bylica. Dziewanna.*

NABRZMIENIA NÓG PO CHORO-  
BACH. *Patrz niżej wzmaciające rośliny.*

NERWY WZMACNIAJĄ. Bazylia a-  
nyżowa, cytrynowa, goździkowa. Broda-  
wnik korzeń. Dzięgiel. Kozłek pospolity.  
Krwawnik, korzeń, kwiat. Kuklik go-  
ździkowy. Lebiotka. Macierzanka. Me-  
lissa. Miętkiew pieprzna. Pietruszka świ-  
niak, nasienie, ziele. Rozmaryn ogra-  
dowy. Rumian kwiat. Ruta. Święto-Jań-  
skie ziele kwiat. Szałwia. Szonta. Tatar-  
skie

skie ziele. Trank kwiat. Upatrek konopnica. Wierzby, kora, liście. Wrotycz kwiat.

**OBERWANIE, PODZWIGANIE, ZERWANIE.** Święto-Jańskie ziele, kwiat Trank, kwiat, ziele.

**ODMROŻENIE.** Rzepa.

**O CZU BÓL.** Babka pleśnik. Ruta. Trank, kwiat, liście. Wilcze tyko kora.

**ODRA.** Bez kwiat. Dzięgiel. Rzepa, nasienie.

**OGNIPIÓR.** Fiołek.

**OPARZENIE.** Len olej.

**OPUCHLINA.** *Patrz mocz pędzące, i wzmacniające rośliny.*

**OSPA RZADKA.** Bez kwiat. Rzepa nasienie.

**OSPA ZLANA.** Bez kwiat. Biedrzeńnic. Dzięgiel korzenie. Gruszki i Jabłka dzikie. Kozłek. Krwawnik korzenie. Kwaśnica. Rumian kwiat. Wierzby, kora, liście. Żórawina.



**PARALIŻ.** Chrzan. Gorczyca. Kozłek. Moxý. Rozmaryn ogrodowy. Trank, kwiat, ziele. Wilcze łyko kora.

**PARCHY.** Nosek chruścielowy ziele. Rozmaryn dziki.

**PEDOGRA.** Łopian korzeń. Maruna kwiat. Moxý. Poziomka. Szakłak, sok z jagód. Wierzby, kora, liście. Wilcze łyko, kora.

**PIESZ ZATWARDNIAŁE.** Len. Nosek chruścielowy. Pietruszka ogrodowa ziele. Podbiał. Rumian kwiat. Śláz pospolity i kędzierzawy, korzenie, liście.

**PLEURY.** *Patrz powyżey chłodzące rośliny, i suchy kaszel.*

**POKARM ZATRACIA.** Miętkiew kędzierzawa. Rozmaryn dziki i ogrodowy.

**POT SPRAWUJĄ.** Bez kwiat, powidła. Czosnek. Cebula. Czubek turecki. Dzięgiel. Melissa. Ozanka czosnak. Pietruszka świniak nasienie. Turzyca. Wrotycz kwiat. Żórawina.

**POT TAMUJĄ.** Szafwia.

**RANY GOIĄ.** Babka wielka. Koper wodny. Krwawnik kwiat. Kuklik goździkowy. Ozanka czosnak. Podbiał. Ruta. Rzepik. Święto-Jańskie ziele kwiat. Upatrek konopnica. Wierzby, kora, liście.

**REUMATYZM.** Bez kwiat, powidła. Bylica, moxa. Dzięgiel. Krwawnik kwiat. Lebiotka i Macierzanka. Perz. Pietruszka. świniak, korzeń, nasienie. Rozmaryn ogrodowy. Rumianek kwiat. Śláz pospolity i kędzierzawy, korzenie, liście. Słodkogorz. Sosna kosmki, woda z żywicy. Storczyk i Kukawka. Szczaw wodny, korzeń, liście. Turzyca. Wężymord dziki i ogrodowy. Wilcze łyko kora.

**ROBAKI MORZA.** Brzoza sok. Chrzan. Czosnek. Czubek turecki. Gorczyca. Goryczka czyli żółć ziemna. Marchew, korzeń, sok. Maruna kwiat. Oman. Piolun. Sosna woda z żywicy. Tatarskie ziele. Trzylistek ziele. Wierzby, kora, liście. Wrotycz, kwiat, nasienie.

**RÓŻA.** Bez, kora, kwiat. Dąb, żółądź. Nosek chrzuścielowy.

**SKROFULY.** Są to stwardniałe gruczolki ślinne. Brodawnik. Perz. Rozmaryn ogrodowy. Słodkogorz. Turzyca.

**SUCHOTY.** Babka wielka. Bluszcz. Brodawnik. Dziewanna. Koper wodny. Krwawnik kwiat. Ogórek sok. Pasternak korzeń. Porost Polski i Płucnik. Poziomka. Rzepik. Słodkogorz. Storczyk i Kukawka. Święto-Jańskie ziele, kwiat. Żywokost.

**ŚWIERZB.** Brodawnik korzeń. Brzoza, liście, sok. Dąb żołądź. Kokorycz. Mydlnik Oman. Perz. Rozmaryn dziki. Rzepik. Sosna kosmki, woda z żywicy. Turzyca.

**SZKARLATYNA.** Bez kwiat. Dzięgiel.

**WENERYCZNA CHOROBA.** Jesion liście. Łopian. Mydlnik. Słodkogorz. Sosna kosmki. Turzyca.

**WIELKA CHOROBA.** Kozłek. Przytulia.

**WOMIT KRWAWY ZATRZYMUJĄ.** Babka wielka. Brzoza, kora, liście. Czernica. Dąb, kora, liście. Gruszki i Jabłka dzikie. Kalina. Krwawnik kwiat. Kurze ziele. Kwaśnica. Ogórek nasienie. Wierzby, kora, liście. Żórawina.

**WOMIT WSTRZYMUJĄ.** Babka wielka. Czubek turecki. Gruszyczka. Kokorycz. Koper pospolity. Kwaśnica. Melissa. Miętkiew pieprzua i kędzierzawa. Pietruszka świniak, korzeń, ziele. Żorawina.

**WOMITY SPRAWUJĄ.** Czubek. Rumian kwiat. Szakłak kora. Trzylistek pręciki.

**WRZODY.** Cébula. Dziewanna liście. Gorczyca. Len. Rumian kwiat. Śláz pospolity i kędzierzawy liście.

**ZATWARDZENIE STOLCA.** *Patrz laxujące zioła.*

**ZATRZYMANIA POPOŁOGOWE,** *patrz, miesięczne zatrzymania przywracają.*

**ZAZIĘBIENIA,** *patrz Reumatyzm.*

**ZGNILIZNĘ TAMUJĄ,** *patrz gorączki zgnite.*

**ŻOŁĄDKA BOLE.** Len. Melissa. Miętkiew kędzierzawa. Piotun. Rumian kwiat. Śláz pospolity i kędzierzawy liście.

**ŻOŁĄDEK UMACNIAJĄ.** Bazylie, anyżowa, cytrynowa, goździkowa. Biedrzéniec, korzeń, ziele. Chrzan. Czubek turecki. Gorczyca. Goryczka, albo żółé ziemna. Goryczka krzyżowa. Jałowiec. Jesion kora. Jzop. Koper pospoility i włoski. Kuklik goździkowy. Miętkiew pieprzna. Oman. Ozanka czosnak. Pietruszka świniak, korzeń, nasienie, ziele. Piołun. Porost polski. Ruta. Szałwia. Tatarskie ziele. Trzylistek. Upatrek konoonica. Wierzby kotki. Wrotycz, kwiat. Zoładz.

**ZOLTACZKA.** Babka wielka sok. Brodawnik, korzeń, ziele. Kokorycz. Słodkogorz. Szonta. Trank, kwiat, ziele.

## K O N I E C

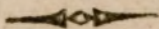
*WYBORU ROŚLIN KRAIOWYCH.*

---

# REIESTR

Y

## PORZĄDEK ROŚLIN.



	karta.	
Bubka wielka - - - -	34	<i>Plantago lyriformis</i>
— — Pleśnik - - - -	35	
Bazylia - - - -	37	<i>Scilla</i>
— — Goździkowa		
— — Anyżowa		
— — Cytrynowa - - - -	38	
Bez pospolity - - - -	40	<i>Amo.</i>
Biedrzéniec zwyczajny - - - -	41	<i>Imp. alb.</i>
Bluszcz ziemny - - - -	43	<i>Urt. lacc.</i>
Brodawnik mleczowy - - - -	tamże	<i>Urt. lacc.</i>
Brzoza zwyczajna - - - -	45	<i>Urt. alb.</i>
Bylica pospolita - - - -	48	<i>Urt. alb.</i>
Chrzan - - - -	51	<i>Urt. alb.</i>
Czernica - - - -	53	<i>Urt. alb.</i>

*Myrtilla*

R E I E S T R

karta.

*alii*

Czosnek ogrodowy

— — dziki

— — rokambuł

— — cebula

} - - - 54

*Cepa*

*C. 3. 9.*

Czubek Turecki

- - - 56

*Zuc.*

Dąb zwyczajny

- - - 58

*Zuc.*

Dziewanna

- - - 60

*angel.*

Dziegiel leśny

- - - 63

*wiel. tni*

Fiołek

- - - 69

Głóg pospolity

*Crataegus oxya* - 70

*S. 10.*

Gorzycza

*Canthar* - 71

Goryczka albo żołąc ziemna

- - 74

*zimb.*

Goryczka krzyżowa

- - 76

*Prun.*

Gruszek i Jabłka dzikie

- - tamże

Gruszczyka

- - tamże

*Juny.*

Jalowiec

- - 77

Jeżyna

*rubus fruticosus* 80

Jesion pospolity

*fraxinus excelsior* - tamże

*Hydrog.*

Jzop lekarski

- - 81

Kalina zwyczajna

*rubus* - 82

*Juny.*

Kokorycz lekarski

*apollis* - tamże

I PORZĄDEK ROŚLIN.

karta.

Koper wodny	-	-	-	83	panna
— —	pospolity	-	-	85	
— —	włoski	-	-	86	
Kozłek	pospolity	-	-	87	całok.
— —	sałatka	-	-	91	niekfol
Krwawnik	-	-	-	92	
Kurze ziele	-	-	-	94	forment
Kuklik goździkowy	-	-	-	95	
Kwaśnica	-	-	-	98	
Lebiotka	-	-	-	tamże	
Len	-	-	-	100	
Lenek łączny	-	-	-	102	
Łopian	-	-	-	104	zard.
Macierzanka	-	-	-	105	zard.
Mak ogrodowy	-	-	-	107	
Maczek polny	-	-	-	108	
Malina pospolita	-	-	-	109	
Marchew dzika	-	-	-	tamże	
— —	ogrodowa	-	-	tamże	
Maruna	-	-	-	110	
Melissa	-	-	-	111	



REKSTR I PORZĄDEK ROŚLIN.

	karta.
Trzylistek <i>Luif</i> - - -	182
Turzyca piaskowa - - -	185
Upatek Konopnica - - -	186
Wężymord dziki - - -	tamże
— — ogrodowy - - -	187
Wierzba - - -	188
Wilcze tyko - - -	192
Wrotycz pospolity - - -	193
Zórawina borówka - - -	194
Zywokost - - -	196



Stosownie do tego pisma, wydzie drugie pod tytułem: — *Poradnik Domowy*. — Umieszczone w nim będą wszystkie choroby, każdemu wiekowi i płci właściwe, oraz te, które nagłego ratunku wymagają. Przyczyny ich, sposób leczenia, przepisy zachowania porządku w pokarmach, posiłkach i napoiach względnie na klimat, dyspozycye ciał, i zwyczaje kraio-  
we, krótko z dokładnością zebrane, głównym tego Pisma będą przedmiotem.

— *Legi*